

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PROGRAM KONFERENCJI ŚWIATOWEJ — DR T. ŁY- CHOWSKI	105	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	125
WNIOSKI Z BILANSU HANDLOWEGO POLSKI — W. JASTRZĘBOWSKI	110	Praca portu gdyńskiego w grudniu 1932 r.	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	113	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	126
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	126
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	116	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	117	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	126
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	117	Z BANKU POLSKIEGO	127
Przemysł włókienniczy w grudniu 1932 r. — M. K.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
BUDOWNICTWO	118	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
ROLNICTWO	118	FRANCJA	128
Warszawska Izba Rolnicza w swoich początkowych pracach—St. M.		BELGJA	129
HANDEL:		ANGLJA	129
HANDEL WEWNĘTRZNY	119	STANY ZJEDNOCZONE AM.	130
Konferencja Komisji Handlowej — M. Sz.		NIEMCY	130
Oplaty targowe i ubojowe w Warszawie — K. Sobański		CZECHOSŁOWACJA	131
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	121	LITWA	131
RYNEK AKCYJNY	122	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	132
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	123	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	132
Stanowisko P. K. P. w szeregu kolei europejskich — J. G.		BIBLIOGRAFJA	134
Wyniki finansowe eksploatacji P. K. P. w III kwartale 1932 r. — J.			

PROGRAM KONFERENCJI ŚWIATOWEJ

W CHWILI, kiedy uwagi te dojdą do Czytelnika, wiadomo już będzie, czy II sesja Komitetu Przygotowawczego Ekspertów, mającego za zadanie ułożenie programu światowej konferencji ekonomicznej i monetarnej, która odbyła się w Genewie w okresie 9 ÷ 20 b. m., będzie ostatnią sesją wspomnianego Komitetu, czy też nastąpi po niej jeszcze sesja trzecia, która miałaby z kolei za zadanie przygotowanie projektów konkretnych dla konwencji międzynarodowych, mających być dyskutowanymi na konferencji światowej. Tak jednak, jak obecnie się sprawa przedstawia, Komitet Przygotowawczy pracę swą skończył na opracowaniu programu, i obradujący obecnie Komitet Organizacyjny zadecyduje przypuszczalnie, że merytoryczna dyskusja nastąpi dopiero na samej konferencji, która rozpocznie się zapewne w maju r. b. Innymi słowy, żądanych nowych faktów z dziedziny owej największej z konfe-

rencyj gospodarczych, jakie kiedykolwiek się odbyły, przed majem oczekiwać nie na eży. Pozostaje na widowni owoc prac 2 sesyj Komitetu Przygotowawczego Ekspertów w postaci programu konferencji — i to programu, przyznać trzeba, dość szczegółowego i umotywowanego.

Program ten zawarty jest w raporcie, jaki Komitet Przygotowawczy składa obecnie z wyniku swych prac Radzie Ligi Narodów. Raport ten dzieli się na 2 części: ekonomiczną i finansową — stosownie do podziału samego Komitetu, pracującego, jak wiadomo, w 2 analogicznych podkomisjach. Przejdziemy kolejno wyniki każdej z nich.

Raport ekonomiczny rozpoczyna się zobrażowaniem obecnej sytuacji gospodarczej świata. Malując ją w realistycznych barwach, pragnęli zapewne eksperci wywrzeć wrażenie na tych, którzy z urzędu zalecenia programowe ich wezmą pod skalpel

egoistycznych interesów poszczególnych krajów. Ale bo też sytuacja, o której mowa, jest według raportu zupełnie rozpaczliwa. Na podstawie statystyki Międzynarodowego Biura Pracy eksperci obliczają liczbę bezrobotnych na świecie na 30 milionów, dodając odrazu, iż „owa poważna liczba, nie zawierająca zresztą ani rodzin bezrobotnych ani innych osób, będących na ich utrzymaniu, jest przypuszcza nie mniejsza od rzeczywistości”. Ceny towarów, wyraźnie w złocie, spadły przeciętnie od października 1929 r. o ok. $\frac{1}{3}$ swej wartości, ceny surowców — przeciętnie o 50 ÷ 60%. „W połowie zimy cena pszenicy w Winnipeg spadła na poziom niższy od wszystkich, jakie rynki zbożowe zarejestrowały na świecie w ciągu ostatnich wieków”. Oczywiście, taki spadek cen „wprowadził głęboki wstrząs do systemu gospodarczego”. Zrujnowały one ceny sprzedażne, pobierane przez szereg gałęzi produkcji, wprowadziły deficyty do poszczególnych przedsiębiorstw i poważnie dezorganizowały rynki. Rozpiętość cen na poszczególnych rynkach dochodzi do tego, iż np. ceny pszenicy są na jednych 5-krotnie wyższe niż na innych. „Stocki” surowców i produktów rolnych nadal wzrastają. Zapasy światowe w 1932 r. były dwukrotnie wyższe niż w 1925 r., co, oczywiście, fatalnie ciąży na cenach. Produkcja przemysłowa skurczyła się bardzo silnie. Metalurgia Stanów Zjedn. pracowała np. w końcu 1932 r. w 10% swej wydajności. Obrót towarowy międzynarodowy doprowadzony został do niezwykle niskiego poziomu. Wartość handlu międzynarodowego w III kwartale 1932 r. wynosiła ok. $\frac{1}{3}$ wartości w odpowiednim kwartale 1929 r. Jeśli chodzi o rozmiary ilościowe, to handel międzynarodowy spadł o 25%, co stanowi największy spadek, notowany kiedykolwiek. Naskutek spadku cen, skurczenia się produkcji oraz zmniejszenia się handlu — dochód społeczny w niektórych krajach spadł o 40% lub nawet więcej. Rezultatem tego był silny spadek dochodów państwowych, za którym nie poszedł spadek wydatków, skutkiem czego w szeregu państw powstały deficyty budżetowe, które „w pewnych krajach osiągnęły rozmiary bez precedensu”. Nieliczne kraje utrzymują tylko walutę złotą bez ograniczeń, a przeszło połowa dopuściła do spadku kursów swych walut, podczas gdy ok. 40 krajów posiada ograniczenia dewizowe. Zamęt pieniężny, spadek cen i skurczenie się obrotów zaważyły na zagadnieniu zadłużenia poszczególnych krajów, w liczbie których często zdarzają się takie, gdzie wartość wywozu nie starcza nawet na obsługę długów zagranicznych.

Po tego rodzaju wstępie raport ekonomiczny wysuwa jako środki zaradcze, mające stanowić program prac gospodarczych przyszłej konferencji światowej, 3 grupy zagadnień, a mianowicie:

- 1) ograniczenia handlu międzynarodowego,
- 2) polityka celna i traktatowa,
- 3) organizacja produkcji i wymiany.

1. — W dziedzinie ograniczeń handlu międzynarodowego nie znajdujemy, niestety, wyraźnego zalecenia możliwie szybkiego i jednoczesnego zniesienia wszystkich obowiązujących obecnie ograniczeń tego handlu, a więc zarówno zakazów przywozu, jak i kontyngentowania, ograniczeń dewizowych czy protekcjonizmu administracyjnego. Wspomina się wprawdzie w odpowiednim ustępie o międzynarodowej konwencji o zakazach i ograniczeniach przywozu i wywozu z 1927 r., ba — nawet mówi się,

iż konwencja taka obecnie byłaby i potrzebniejsza i, co ważniejsze, bardziej możliwa z uwagi na jednoczesne załatwienie całokształtu międzynarodowych trudności gospodarczych i finansowych (a nie, jak w 1927 r., kiedy to kwestję zakazów traktowano oddzielnie od wszystkich innych) — ale bezpośrednio po zaleceniu „zaniku różnych form ograniczeń handlu międzynarodowego” wprowadzone zostało zdanie o „możliwości użycia zarządzeń przejściowych”, o ile to „w pewnych wypadkach wydaje się niezbędnym dla stopniowego dojścia do zniesienia ograniczeń handlowych”. Innymi słowy, sporu pomiędzy zwolennikami szybkiej i zdecydowanej akcji i tymi, którzy dotychczas jeszcze się wahają, nie rozstrzygnięto.

2. — W dziedzinie polityki taryfowej i traktatowej najważniejszym „novum” jest wprowadzenie na porządek dzienny konferencji światowej sprawy redukcji cel jako zagadnienia realnego. Jeszcze na I sesji Komitetu Przygotowawczego w listopadzie r. ub. wydawało się, iż kwestja cel na konferencji światowej nie będzie jeszcze dyskutowana „en plein” i ustąpi pod tym względem miejsca sprawie ograniczeń przywozu. Okazuje się obecnie, iż wobec nadziei na zmianę stanowiska w dziedzinie celnej przez Stany Zjedn., zagadnienie to nabrało rumieńców życia. W szczególności proponuje się wznowienie sławetnego „rozejmu celnego” (a więc układu międzynarodowego, ograniczającego swobodę podnoszenia cel przez poszczególne państwa) — i to bądź w formie sztywnej (jak projekt początkowy „rozejmu” albo odpowiednie ustępy belgijsko-holenderskiego układu w Ouchy), albo też w formie elastycznej (jak „konwencja handlowa”, podpisana w marcu 1930 r. w Genewie, lub jak układ w Oslo pomiędzy państwami skandynawskimi a Belgią i Holandją). Te 2 systemy Komitet proponuje do rozważenia konferencji światowej, zaznaczając, iż, oczywiście, system „sztywny” byłby skuteczniejszy, a w każdym razie, iż „rozejm celny” w jakiegokolwiek postaci musiałby być połączony z odpowiednim układem w dziedzinie ograniczeń przywozu.

Ale „rozejm celny” stanowić ma w pojęciu Komitetu Przygotowawczego tylko wstęp do szerszej akcji, którą jest kolektywne obniżenie cen. Znowu — jak w okresie Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej z 1927 r. — wypływają różne „systemy” zniesienia cel w drodze układów międzynarodowych (zniżki procentowe, zagadnienie „plafondu” i t. d.) i znów widzimy dalekoidące projekty akcji zniżkowej w dziedzinie taryf celnych. Mamy poważne wątpliwości, czy akcja ta będzie mogła dać odrazu odpowiednie rezultaty, jakkolwiek już Komitet Przygotowawczy podkreślił zgóry szereg „specyficzności” międzynarodowego zagadnienia cel (cła rolnicze, cła specyficzne, wyjątki od ogólnej zasady zniżki cel, opłaty przy cłach i t. d.) i zwraca na nie uwagę konferencji światowej.

Jeśli chodzi o procedurę przeprowadzenia kolektywnej zniżki cel, to i tutaj powtarzają się reminiscencje konferencji 1927 r. Z jednym, może, zresztą wyjątkiem. Przed 6 laty wyliczano jako sposoby zniżki zazwyczaj 3 drogi: autonomiczną, dwustronną i wielostronną. Obecnie dodano do nich czwartą: wielostronny układ pewnej grupy państw. Widać, że doświadczenia ogólne kolektywnej zniżki cel nie działają zbyt zachęcająco, a z drugiej strony próby porozumień grupowych (układ w Ouchy, blok

na lduński P. Tardieu i t. d.) ciągle jeszcze blakają się na terenie międzynarodowych dyskusyj. Na zagadnienie układów „grupowych” (wobec małych szans układu ogólnego) należałoby — o ile sędzić można z raportu — zwrócić szczególną uwagę.

Sprawa ta, oczywiście, łączy się z kwestją KNU. Komitet, zajmując w zasadzie stanowisko za utrzymaniem KNU, jako podstawy stosunków traktatowych, daje poznać niedwuznacznie, że uznaje od niej wyjątki. Już pierwsze zdanie („La Commission considère que dans de circonstances normales, la clause... devrait être à la base...”) wyrażane jest w trybie warunkowym i z zaznaczeniem „normalnych warunków”. W każdym razie Komitet wprowadza na porządek dzienny konferencji światowej zagadnienie stosowania KNU i jej formy, a w szczególności jej „grania” wobec kontyngentów celnych, klauzul antydumpingowych, specyfikacji taryfowych i t. d. Ponadto osobne miejsce mają zająć zagadnienia, tyczące się wyjątków od KNU.

Jeśli chodzi o wyjątki stałe, to głównym zagadnieniem jest, oczywiście, w dalszym ciągu kwestja „gry” KNU wobec układów wielostronnych, zawartych „w interesie ogólnym” pod egidą Ligi Narodów, a zawierających wzajemne ustępstwa ich uczestników — ze strony państwa, stojącego poza tym układem wielostronnym, ale posiadającego KNU w układach dwustronnych z uczestnikami wspomnianego powyżej układu. W myśl zaleceń (zresztą dość nawet ścisłych) Komitetu konferencja światowa ma tutaj zająć stanowisko wyraźne, „godząc interesy wszystkich”. Czy się jej to uda — to jeszcze pytanie.

Co się tyczy wyjątków „przejściowych” od KNU, to tutaj Komitet wyraźnie stawia przed konferencją światową pytanie, czy „w obecnych warunkach, dając zbyt sztywne zastosowanie prawom, wypływającym z KNU, nie naraża się w pewnych wypadkach na przeciwsławianie postępowi gospodarczemu takich trudności, które możnaby przezwyciężyć, dopuszczając czasowe wyjątki”. Ta forma zapytania wskazuje wyraźnie, jak nastroja się Komitet wobec tego zagadnienia. Istotnie, mimo zalecania owej „największej ostrożności” w stosowaniu wyjątków od KNU, widać, iż wszyscy niemal eksperci uważają za konieczne rozluźnienie prawa „gry” tej klauzuli. Okazało się to najdobitniej w sporze o układy stresańskie pomiędzy oponentem argentyńskim i resztą Komitetu, gdzie argumenty rolnictwa zamorskiego przeciwko uprzywilejowaniu rolnictwa europejskiego nie spotkały się ze zrozumieniem w dyskusji.

3. — W trzecim zagadnieniu gospodarczym, a mianowicie w sprawie organizacji produkcji i wymiany, poruszono przede wszystkim kwestję porozumień pomiędzy producentami. W zasadzie Komitet wypowiedział się za porozumieniami temi bez udziału rządów z wyjątkiem jednak porozumienia pszenicznego, gdzie „producenci nie są obecnie w możności zdyscyplinowania sami produkcji i rozdziału swych wytworów”. Komitet, wysuwając zresztą porozumienie pszeniczne na porządek dzienny konferencji światowej, różni się o tyle z konferencją londyńską 1931 r., iż obok kontyngentowania wywozu stawia jako drugi punkt ograniczenie obszaru zasiewów. W sprawie porozumień międzynarodowych: węglowego i drzewnego — raport ogranicza się raczej do platonicznych zaleceń, pozostawiając, widocznie zupełnie, sprawę tę zainteresowanym sferom gospodarczym.

Również platoniczny charakter posiadają ustępy raportu na temat organizacji międzynarodowej w dziedzinie transportu, a w szczególności — zwalczające subsydjowanie ze strony rządów linii morskich i powietrznych.

Finansowa część raportu Komitetu dzieli się również na 3 części, a mianowicie:

1) polityka pieniężna i kredytowa (warunki odbudowy waluty złotej, zarządzenia przed jej ponownym wprowadzeniem, funkcjonowanie jej i zagadnienia srebra),

2) ceny (brak równowagi pomiędzy cenami i kosztem produkcji, zarządzenia dla przywrócenia tej równowagi),

3) wznowienie ruchu kapitałów (zniesienie ograniczeń dewizowych, obecna niewypłacalność w zakresie krótko- i długoterminowych długów, ruch kapitałów).

Konferencja światowa, zdaniem raportu, ma się zająć przede wszystkim zagadnieniem, pod jakimi to warunkami możliwa jest „pomyślna odbudowa wolnej waluty złotej”. Jednym z głównych warunków tego procesu jest przywrócenie równowagi pomiędzy kosztami i cenami, jak również odpowiednia stałość poziomu cen na przyszłość. Niemniej jednak każde państwo we własnym zakresie ustali zarówno czas powrotu swego do waluty złotej jak i poziom stabilizacyjny (tutaj mamy ustępstwo dla tezy brytyjskiej, zgodnie z którą Londyn nie chciał się wiązać co do terminu stabilizacji funta). Dlatego też raport zawiera tylko „zalecenia” (suggestions) co do warunków ponownego wprowadzenia waluty złotej, przyczem część z nich wymagać będzie akcji wspólnej ze strony państw, część zaś zarządzeń indywidualnych.

Jeśli chodzi, mianowicie, o te warunki powrotu do waluty złotej państw, które ją porzuciły (a więc przede wszystkim — W. Brytanji), to w raporcie mamy w pierwszym rzędzie zwróconą uwagę na rozwiązanie naprężenia politycznego, wzbudzającego dotąd na świecie poczucie nieufności. Następnie jednak wymienia się konkretnie następujące 3 warunki wstępne o charakterze finansowym: rozwiązanie zagadnienia długów międzysojuszniczych, powrót do odpowiedniej swobody w ruchu towarów i usług oraz powrót do swobody w ruchu kapitałów. Niemniej jednak żadna akcja międzynarodowa nie odniesie skutków, dopóki nie będą powzięte odpowiednie zarządzenia wewnętrzne w każdym państwie. „Każdy przeto kraj — powiada raport — musi być przygotowany do podjęcia niezbędnych kroków dla osiągnięcia wewnętrznej równowagi” w tem, co się tyczy: dochodów i wydatków (nietylko państwowych, ale i przedsiębiorstw prawnopublicznych), utrzymania zdrowych stosunków na rynku pieniężnym i kredytowym i unikania „za wszelką cenę” inflacji pieniężnej dla pokrywania deficytów, wreszcie — odpowiedniej „elastyczności w gospodarstwie narodowym”, bez której nie może funkcjonować właściwie waluta, nawet w wypadku jej uzdrowienia.

Raport stwierdza, iż „istnieją państwa”, których stanowisko wobec powrotu do waluty złotej jest „kluczowe” dla tejże samej akcji ze strony całego szeregu krajów. Oczywiście, chodzi tu o W. Brytanię. Ale wahania jej przed stabilizacją funta znajdują również odpowiednie miejsce w rozważaniach. „Zrozumiałe jest”, iż nie chce się powracać do waluty

złotej, „dopóki panuje niepewność co do tendencji rozwojowych cen w złocie”. Doświadczenia ostatniego dziesięciolecia wykazały, iż z punktu widzenia nie tylko danego państwa, ale i międzynarodowego stabilizacja waluty na zbyt niskim lub zbyt wysokim poziomie jest niewłaściwa. Ale „z drugiej strony” (i tu raport poczyna atakować Londyn) właśnie fakt fluktuacji walut przeszkadza podnoszeniu się poziomu cen.

Jaką politykę pieniężną winny prowadzić instytucje emisyjne przed powrotem do powszechnej waluty złotej? Raport rozróżnia 3 grupy państw:

1) państwa z walutą złotą i wielkimi rezerwami kruszcowymi — winny prowadzić liberalną politykę kredytową, politykę niskiej stopy procentowej na rynku krótkoterminowym i, o ile można, konwersji oprocentowania długów długoterminowych; winny one w miarę, jak zezwalają na to statuty banków emisyjnych, prowadzić politykę „open market” dla zapewnienia pełnego zaopatrzenia kredytowego; winny nie tamować odpływu złota i prowadzić politykę, nie przeszkadzającą odpływowi kapitałów na zdrowe inwestycje zagraniczne;

2) państwa, które porzuciły walutę złotą — winny usiłować unikania przez współzawodnictwo na rynkach międzynarodowych osiągnięcia doraźnych korzyści drogą obniżania swej waluty poniżej poziomu takiego, jaki odpowiada równowadze wewnętrznej, następnie zaś — starać się o zapobieganie przed stabilizacją niekorzystnym dla handlu międzynarodowego waha iom z dnia na dzień kursów ich walut przez odpowiednią politykę interwencyjną;

3) państwa, które posiadają ograniczenia dewizowe (z walutą złotą lub bez niej) — winny starać się o zniesienie „możliwie szybko” tych ograniczeń, jakkolwiek wiadomo, iż niezawsze może to nastąpić natychmiast; w każdym razie przedewszystkiem należy znosić ograniczenia w stosunku do handlu zagranicznego — nawet przy utrzymywaniu ograniczeń obiegu kapitałów; tego rodzaju osłabienie ograniczeń może w wypadku, gdy wartość zagraniczna waluty danej zmniejszyła się, doprowadzić do porzucenia parytetu złota i wewnątrz kraju; w niektórych państwach ta rozpiętość między kursem „oficjalnym” i kursem „gospodarczym” prowadzi do stworzenia premii importowej i niejako cła wywozowego; stopniowe znoszenie ograniczeń dewizowych może nie wpłynąć na wewnętrzne zaufanie do waluty, jakkolwiek ważne jest, aby w tym okresie unikać tendencji inflacyjnych i utrzymywać równowagę budżetową.

Charakterystyczne jest, iż przez podział wszystkich krajów świata na powyższe trzy grupy krajów raport nie zawiera żadnych wskazówek co do polityki, jaką winienby prowadzić Bank Polski. Dla specyficzności naszej sytuacji w kryzysie międzynarodowym — stanowi to jeszcze jeden dowód więcej.

Jak ma funkcjonować waluta złota? Zalecenia te, jak mówi raport, zgodne są z wnioskami raportu Delegacji Złota i opinii Banku Rozrachunków Międzynarodowych, ale zwraca się uwagę rządów, aby przed zajęciem stanowiska wobec nich na konferencji światowej uzgodniły je ze swymi bankami emisyjnymi dla uniknięcia ograniczenia ich autonomiczności. Albowiem, głosi raport, banki emisyjne winny być całkowicie niezależne od wpływów rządowych. Jeśli chodzi o zapasy kruszcowe, to ten-

dencją powszechnie panującą jest gromadzenie złota w bankach emisyjnych. Przed wojną 40% światowego zapasu złota koncentrowało się w bankach prywatnych i obrocie. Obecnie jest go tam tylko 9%. To, zdaniem raportu, zwiększa siłę i swobodę działania banków emisyjnych i jest przeto zjawiskiem korzystnym. Rezerwy złota winny być używane wyłącznie do wyrównywania salda bilansów płatniczych. A ponieważ ustawodawstwo poszczególnych krajów przeszkadza w wielu wypadkach odpowiedniemu wykorzystaniu zapasu złota dla celów międzynarodowych, więc — zdaniem raportu — możnaby „bez zmniejszania w jakikolwiek sposób zaufania publicznego” zniżyć pokrycie obiegu znacznie poniżej obecnego pokrycia ustawowego (33 ÷ 40%). Ale, zdaniem raportu, konferencja światowa winna podkreślić, iż w krajach o ograniczonych środkach zmniejszenie ustawowego pokrycia nie może być pzedsiębrane dla „tworzenia na tem większej nadbudówki banknotów i kredytu”, albowiem przez to główny cel — wzmocnienie banku emisyjnego — nie nastąpi. Waluta dewizowo-złota winna być utrzymana, jakkolwiek błędy w jej funkcjonowaniu muszą być usunięte przez ściślejsze współdziałanie wszystkich banków emisyjnych i Banku Rozrachunków Międzynarodowych. Kraje, gdzie kursują papierowe odcinki banknotów na małe sumy, winny zastąpić je bilonem, aby zmniejszyć przez to obieg banknotów i „oszczędzić” pokrycia złotem. Odpowiedni system clearingowy w wypłatach międzynarodowych może również przyczynić się do tego „oszczędzania”.

Jeśli chodzi o brak równowagi w podziale złota na kuli ziemskiej (80% złota znajduje się obecnie w 5 krajach), to raport uznaje konieczność „swobodniejszego obiegu towarowego i mniejszego nalegania na wysyłkę złota dla regulowania zobowiązań zagranicznych”. „Kraje z niedostatecznymi rezerwami kruszcowymi, powracające do waluty złotej, winny stabilizować pieniądz w parytecie, odpowiednim dla utrzymywania korzystnego bilansu płatniczego. Kraje o wielkich rezerwach nie powinny sprzeciwiać się odpływowi złota, które wraca automatycznie do krajów, skąd zostało wywiezione w okresie kryzysu zaufania, a banki emisyjne owych bogatych krajów nie powinny przeciwdziałać temu odpływowi ograniczeniami kredytowymi, gdyż nietylko opóźnia to ponowny rozdział złota, ale może mieć również tendencję deflacyjną”.

W sprawie srebra (które spadło w wartości przeszło o połowę w mniej niż 3 lata) raport podkreśla specjalne przyczyny tego spadku (demonetyzacja, zmniejszenie procentu srebra w bilonie i t. d.), ale odrzuca bimetalizm jako środek podniesienia ceny srebra, odrzuca również włączanie srebra do rezerw kruszcowych banków emisyjnych, ponawia natomiast uwagę o pożyteczności zastąpienia małych odcinków banknotów monetami srebrenymi. Poprawa stosunków gospodarczych z krajami o srebrnej walucie (Chiny, Indie) nie nastąpi przez podniesienie ceny srebra, ale przez podniesienie ogólnego poziomu cen.

Co się tyczy tego właśnie ogólnego podniesienia cen, to brak jest równowagi pomiędzy cenami i kosztami produkcji, a skutkiem zjawiska tego, zdaniem raportu, jest z jednej strony wzrost ciężaru zadłużenia w stosunku do bogactwa (specjalnie groźny w skali międzynarodowej skutek trudności transferowych i groźby dla walut), z drugiej — wol-

niejszy spadek kosztów w porównaniu ze spadkiem cen (nierentowność produkcji, ograniczenie jej, bezrobocie, spadek siły nabywczej szerokich mas naskutek bezrobocia, zahamowanie działalności przedsiębiorcy), dalej — nierównomierny spadek cen produktów gotowych i surowców oraz cen detalicznych i hurtowych, jak również względna sztywność cen produktów dla inwestycji trwałych (naskutek działalności karteli). Spadek produkcji i spadek cen zmniejszył dochód społeczny w pieniądzu w niektórych największych krajach świata o 60% w stosunku do poziomu z przed 3 lat. W krajach, eksportujących surowce, ceny ich spadły do $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{4}$ lub jeszcze do niższego poziomu. Spadek walut tych krajów złagodził nieco wewnętrzne skutki spadku cen, ale stanowisko krajów tych nazewnątrz (zadłużenie zagraniczne) pozostaje w dalszym ciągu fatalne. Trudności budżetowe (zasilki dla bezrobotnych) powodowane są spadkiem dochodu społecznego, a silniejsze obciążenia podatkowe oddziałują niekorzystnie na produkcję i handel.

Jako sposoby odbudowy równowagi pomiędzy kosztami i cenami raport wymienia przedewszystkiem — niżkę kosztów produkcji. „Z reguły” możliwe jest to przedewszystkiem przez niżkę płac. Dokonywa się to (czasami o 20 ÷ 25%), ale możliwości zależą tutaj od krajów, a stała redukcja natrafia na coraz silniejszy opór. Raport uchyla się od odpowiedzi, w jakiej mierze polityka niższych płac może dać odpowiednie rezultaty, zaznaczając, iż w każdym razie ciężar długów będzie i nadal sprawiał trudności, o ile go się nie zmniejszy. Istnieje i drugi sposób przywrócenia równowagi: podniesienie cen. A więc — przez ograniczenie produkcji, w krajach o walucie złotej — przez liberalną politykę kredytową (niska stopa procentowa w transakcjach krótkoterminowych i „open market policy”). Liberalna polityka taka odbija się na zwiększonym zapotrzebowaniu kredytu, wynikającym ze zwiększonego popytu w zakresie dóbr. Istotnego zwiększenia popytu oczekuje raport jako „wyniku wzrastającego zaufania do ogólnej finansowej i gospodarczej struktury”. Właściwej polityce rządów odpowie wzrost popytu w masach. Wreszcie raport dodaje kilka słów (co jest charakterystyczne...) o „wznowieniu zdrowego międzynarodowego kredytu, który dałby się nabywczą w ręce krajów o ograniczonych zasobach rodzimego kapitału”. Tylko kilka słów...

Jak teraz wznowić międzynarodowy ruch kapitałów? Obok omawianej powyżej niestałości walut przyczynami, hamującymi ten ruch, są ograniczenia dewizowe oraz obecny ciężar długów zagranicznych.

Raport bardzo stanowczo wypowiada się przeciwko ograniczeniom dewizowym, twierdząc, iż „stanowią one przeszkodę nie do przebycia dla obiegu kapitałów i jedną z głównych przyczyn spadku handlu międzynarodowego”. O sposobach znoszenia ogra-

niczeń tych była już mowa powyżej. Ale po przeprowadzeniu tego zniesienia może powstać niemożliwość utrzymania stałej równowagi bilansów płatniczych wobec groźby masowego wycofywania kredytów krótkoterminowych i ciężaru nadmiernego długoterminowych. W tym wypadku winny być zawierane układy o długach. Przy sposobności jednak raport podkreśla wyraźnie, iż „polityka, prowadzona przez kraje wierzycielskie, winna wkońcu dać krajom dłużniczym możność zapłacenia ich zobowiązań w postaci towarów i usług”. W zasa zie jednak dla powrotu do zaufania „poszanowanie dla zobowiązań... jest czynnikiem istotnym”. Dopiero, kiedy „naskutek nieprzewidzianych okoliczności stało się niemożliwym wypełnienie umowy w całości, może nastąpić przystosowanie zobowiązań do możliwości...”. Jeśli chodzi o długi krótkoterminowe, to raport wypowiada się za możliwie szybkim zniesieniem układów przejściowych (Stillhalteabkommen, moratoria) i zastąpienie ich układami ostatecznymi, przyczem zabowywania handlowe winny być jak najprędzej uwolnione „od jakiegokolwiek formy regulowania”. Sposób załatwienia tych spraw zależeć będzie każdorazowo od samych wierzycieli i dłużników (a więc — bez jakiegokolwiek ogólnych reguł międzynarodowych). W zagadnieniu kredytów długoterminowych zaleca się, oczywiście, układy wierzycielsko-dłużnicze, przyczem zwraca się uwagę na powstawanie związków posiadaczy obligacji i proponuje się porozumienia między posiadaczami różnych krajów. Należałoby stworzyć również listę specjalnych medjatorów dla doprowadzenia do kompromisów. I tu niema zresztą żadnej reguły jednolitej.

Wreszcie — zagadnienie ruchu kapitałów. Raport jest tutaj wyraźnie skąpy w zalecenia. Twierdzi on, iż właściwie kapitały ruszą po poprawie gospodarczej „swemi normalnymi kanałami”. Bardzo chłodno i ostrożnie ocenia projekty funduszu normalizacyjnego (z uchwał stresańskich) i Międzynarodowego Instytutu Kredytowego (projekt Francqui). Uzależnia ich działalność od szeregu warunków, pomiędzy którymi figuruje m. in. uwolnienie ich „od jakiegokolwiek wpływu politycznego” — obok propozycji zarządzania nimi przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych. Równie zimno ocenia finansowe możliwości programu międzynarodowych robót publicznych, obawiając się jeszcze silniejszego ciężaru długów dla krajów dłużniczych.

Jak widzimy, raport Komitetu Przewotowawczego Ekspertów, zawierający program konferencji światowej, jest dokumentem wysoce interesującym właśnie z uwagi na syntezę zagadnień kryzysowych świata, jaką z konieczności zawiera. Niewątpliwie też stanie się on przedmiotem odpowiednio ożywionej wymiany zdań, co tylko może przyczynić się do pogłębienia i ułatwienia dyskusji, jaka odbędzie się nad nim w Londynie.

Dr. T. Łychowski

WNIOSKI Z BILANSU HANDLOWEGO POLSKI

ŚWIATOWE obroty towarowe osiągnęły swe maksimum w 1929 r., gdy wedle obliczeń Ligi Narodów import wynosił \$ 35 607 miljn. i eksport \$ 33 052 miljn. Przypomnieć wypada, że stały i szybki wzrost rozmiarów handlu światowego, jaki obserwowaliśmy w latach przedkryzysowych, odbywał się w atmosferze stałego podnoszenia murów celnych i powstawania różnych innych „entraves au commerce”, które z równą energią były zwalczane na terenie konferencji międzynarodowych, jak realizowane przez poszczególne państwa w ich indywidualnej polityce handlowej. Wszystkie te przeszkody nie tylko nie przeszkodziły zwiększaniu się liczb bezwzględnych handlu światowego, co mogłoby być tłumaczone wzrostem cen i produkcji światowej, ale również procent produkcji, rzucany na rynek międzynarodowy, wzrastał. Fakt ten, uzyskujący szczególną wagę w warunkach dzisiejszych, dobitnie ilustruje zestawienie, zawarte w wydawnictwie Ligi z r. ub. p. t. „La situation économique mondiale”:

	Produkcja:		Handel światowy:	
	1929 (wskaznik: 1925 = 100)	przeciętny roczny wzrost w okresie 1925 ÷ 1929 %	1929 (wskaznik: 1925 = 100)	przeciętny roczny wzrost w okresie 1925 ÷ 1929 %
„Quantum” artykułów spożywczych surowców przemysłowych .	111	2·7	115	3·6
„Quantum” wyrobów gotowych .	127	6·7	132	7·2

Od 1930 r. włącznie odbywa się spadek handlu światowego, postępujący w tempie stale rosnącym. Eksport światowy wynosił w 1930 r. \$ 26 489 miljn., t. j. 80·2% stanu z 1929 r., w 1931 r. \$ 18 878 miljn., t. j. 57·2%.

Dla r. ub. brak jeszcze liczb, pozwalających na dokładne obliczenie rozmiarów handlu światowego. Na podstawie danych prowizorycznych zestawiliśmy tablicę poniższą, w której uwzględnić wypada niewidoczny spadek kursu walut (w miljn. jednostek waluty krajowej):

K r a j	I m p o r t			E k s p o r t		
	1931	1932	Spadek (-) lub wzrost (+) %	1931	1932	Spadek (-) lub wzrost (+) %
Stany Zjedn. Am	1 205	1 343	— 36	2 377	1 574	— 39
Anglia	798	644	— 20	389	361	— 8
Niemcy	6 827	4 611	— 33	9 206	5 655	— 36
Francja	42 199	29 510	— 31	30 421	19 517	— 36
Belgia	23 742	15 917	— 36	23 126	14 833	— 36
Holandja	1 892	1 304	— 32	1 312	847	— 36
Kanada	625	417	— 34	605	486	— 20
Włochy	11 624	8 274	— 29	10 040	6 724	— 34
Japonja	1 205	1 343	+ 11	1 117	1 255	+ 12
Czechosłowacja	11 720	7 291	— 38	13 097	7 229	— 45
Szwajcaria	2 251	1 740	— 23	1 349	799	— 41
Dania	1 410	1 074	— 24	1 260	1 083	— 15
Szwecja	1 539	1 124	— 27	1 122	891	— 21
Austria	2 561	1 397	— 36	1 291	749	— 42

Wymienione powyżej państwa obejmowały w 1931 r. 65% handlu światowego. Z liczb powyższych przeto można wnioskować, że eksport światowy spadł w r. ub. w porównaniu z 1931 r. o ok. 40%, t. j. do sumy \$ 11 miljard., co stanowi 34% stanu z rekordowego 1929 r. Przyjmując więc rok 1929 za 100 otrzymujemy w 1930 r. 80·2, w 1931 r. 57·2 i w 1932 r. 34·0.

Nie posiadamy w tej chwili danych, pozwalających na ścisłe stwierdzenie, czy ów spadek handlu światowego jest proporcjonalny do spadku produkcji; dla 1931 r. pewną orientacją będzie wskazanie, że t. zw. indeks światowej produkcji przemysłowej wynosił 84, a prowizoryczny indeks „quantum” handlu światowego 74. D'a r. ub. można ustalić, że indeks produkcji przemysłowej we wrześniu r. ub. był niższy od przeciętnej za rok 1931 — bardzo ogólnikowo biorąc — o 20% w krajach, dominujących w handlu międzynarodowym; do tego dochodzi spadek cen, wynoszący zgrubsza 15%. Oba te czynniki razem mogłyby być uważane za dostateczne wytłumaczenie spadku obrotów towarowych świata, tłumaczenie takie byłoby jednak płytkie i nie wystarczające. W 1932 r. mieliśmy bowiem do czynienia ze znakomitem rozszerzeniem i zaostreniem utrudnień importowych, przyczem

stosuje się w wielkiej ilości wypadków nie cła, które w obecnych zwłaszcza warunkach mogą być przewyżczone, lecz metody sztywne, a więc reglamentację, kontyngentowanie oraz ograniczenia dewizowe, również w sztywny sposób regulujące import. Jeżeli więc przyjąć, że spadek wartości handlu światowego był proporcjonalny do spadku wartości produkcji światowej, czy nawet bliski tej proporcji, to oznaczałoby to, że różne metody forsowania eksportu z dużą skutecznością przeciwstawiły się metodom ograniczenia importu, lub innymi słowy, że procent produkcji światowej, przeznaczony dla rynku międzynarodowego, nie uległ w r. ub. wydatniejszej zmianie. Ponieważ siła, z jaką działają utrudnienia importowe, jest znana ogólnie, tedy rozumowanie powyższe uważane być musi za wskaźnik sił, przeznaczonych na forsowanie eksportu. Objawia się ono w różnych formach, oczywiście jest jednak, że pierwsze miejsce wśród nich zajmuje kształtowanie się cen realnych, lub też kredyty eksportowe, co jako czynnik konkurencyjny jest prawie jednoznaczne. Tem samem ujawnia się absurd ekonomiczny, jakim jest potężne sztuczne uprzywilejowanie obrotów zagranicznych kosztem obrotów wewnętrznych, nie dające ostatecznie żadnych rezultatów, gdyż akcja ta spotyka się z równie silną

i równie sztuczną kontrakcją. Dla stosunków polskich ważne będzie stwierdzenie, że w warunkach panujących obecnie na rynku międzynarodowym, eksport jest i być musi funkcją niezwykle kosztowną.

W oświetleniu powyższem należytej wyrazistości nabiera kształtowanie się udziału Polski w handlu światowym. Udział procentowy naszego importu konsekwentnie spada, wynosił bowiem w 1929 r. 0,98%, w 1930 r. 0,87% i w 1931 r. 0,79%, co wskazuje nie na skuteczność naszych ograniczeń importowych (są one bowiem w porównaniu z innymi krajami znikome, a stałość waluty i brak ograniczeń dewizowych stwarza specjalną atrakcyjność naszego rynku) — a na olbrzymią, wielokrotnie już sprawdzoną elastyczność zapotrzebowania na towary importowane. Przyjmując import w 1929 r. za 100, otrzymujemy w 1930 r. 72,2, w 1931 r. 47,2, w 1932 r. 27,7, co w porównaniu z liczbami, uprzednio podanymi (dynamika importu światowego jest, oczywiście, ściśle zbliżona do dynamiki eksportu) mówi, że również w r. ub. nasz udział w imporcie światowym spadł. Byłoby błędem uważanie zjawiska tego za pomyślnie; jest ono funkcją kurczenia się obrotów gospodarczych kraju, stwierdza przeto duże natężenie tego kurczenia się, charakteryzującego reakcję gospodarstwa polskiego na kryzys. Natomiast zważywszy, że aktywność bilansu handlowego jest w stosunkach naszych koniecznością i musiałaby być uzyskana w każdym warunkach, samoczynne (czy prawie samoczynne) zmniejszanie się przywozu uznać należy za objaw najmniej niepomyślny z możliwych. Tem więcej, że eksport nasz, w przeciwieństwie do importu, zwiększa swój udział w eksporcie światowym, i proces ten nie doznał załamania nawet w r. ub., szczególnie pod tym względem, niepomyślnym. Przyjmując eksport z 1929 r. za 100, otrzymujemy dla 1930 r. 86,5, dla 1931 r. 66,8 i dla 1932 r. 38,5, podczas gdy wyprowadzony powyżej analogiczny indeks dla eksportu światowego dał dla r. ub. 34. Tak więc prężność eksportu polskiego uznana być musi za nader zadowalającą, tem bardziej, że, jak to mieliśmy możność wskazać uprzednio, w warunkach obecnych eksport jest funkcją niezwykle kosztowną, a więc dla państw, nie dysponujących ani zasobami kapitałowymi, ani szczególnie pojemnym rynkiem wewnętrznym, ani rozwiniętym aparatem handlowym, ani wreszcie wpływami politycznymi, któreby się dawały przerabiać na korzyści handlowe — niezwykle trudną.

Analiza struktury geograficznej wywozu pozwala nam zorientować się, na jakich drogach ta prężność eksportu polskiego była realizowana. Stwierdzić wypada, że w przebiegu lat eksport nasz znajdował się w ciągłej niemal defenzywie wobec wypadków polityczno-handlowych, pojawiających się na poszczególnych rynkach i wymagających przedstawiania się na rynki nowe. Tak więc do 1925 r. wywóz opierał się na Niemczech, które obejmowały powyżej 40% eksportu całkowitego, przejmując poza tem, jako pośrednicy, poważną część eksportu, idącego na inne rynki. Z chwilą powstania zatargu celnego z Niemcami nastąpiło przedstawienie się wywozu na rynki skandynawskie (w 1924 r. 3,1%, w 1926 r. 10,2%) z węglem i na Austrię i Czechosłowację (w 1924 r. 18,0%, w 1927 r. 21,1%, w 1928 r. 24,2%) z produktami hodowlanymi i węglem. Z początkiem kryzysu Austria i Czechosłowacja odgradzają się barjerami celnymi, kontyngentowymi i dewizowymi, tak, że ich

udział spadł z 24,2% w 1927 r. na 17% w 1931 r., wobec czego nastąpiło ponowne przedstawienie się na Europę Zachodnią (w 1928 r. 9,8%, w 1931 r. 17,5%, w 1932 r. 26,5%) i przedewszystkiem na Anglię (w 1928 r. 9,0%, w 1931 r. 17%, w 1932 r. 17,6%).

W r. ub. i ten ostatni teren zacieśnia się nader wydatnie pod wpływem zastosowanej przez Francję, Holandję, Belgię i Szwajcarię polityki kontyngentowej, szczególnie dla nas dotkliwej, gdyż bazowanej na latach ubiegłych, gdy nas na tych rynkach nie było. Jednocześnie Anglija obniża swe ceny przez spadek funta, montuje system celny, w paru wypadkach prohibicyjny, a zasadniczo uciążliwy, gdyż oparty na zasadach preferencyjnych i ostatnio wreszcie kontyngentuje import bekonów, co działa z jednej strony redukująco na nasz eksport hodowlany do Anglii, z drugiej zaś na eksport węglowy do Skandynawji. Kraje Europy, należące do grupy rolniczej, wszystkie oprócz Litwy (ostatnio zresztą również w tym kierunku idącej) stosują reglamentację przywozu i obrotu dewizowego, w najostrejszy sposób utrudniając import lub też przenosząc go na teren transakcyj kompensacyjnych. Pod znakiem tych wybitnie niepomyślnych wydarzeń handlowo-politycznych przeszedł rok ubiegły, stwarzając ostatecznie tę sytuację, że nie mamy już w Europie terenu, na którym moglibyśmy — przy utrzymaniu obecnych warunków — rozwinąć, czy choćby utrzymać swą ekspansję. Powstaje więc na rok bieżący kwestja zwrócenia szczególnie silnej uwagi na rynki pozaeuropejskie, względnie takie, jak Hiszpanja i Portugalia, eksporterowi mało jeszcze znane. Zadanie zostało w pewnym stopniu rozwiązane, lub — mówiąc ściślej — rozpoczęto rozwiązywanie go, gdyż udział krajów pozaeuropejskich wraz z Hiszpanją i Portugalią, stanowiący 4,6% eksportu w 1930 r. i 5,7% w 1931 r., wzrósł w okresie 10 miesięcy r. ub. do 8,3%. Charakterystyczne jest też, że krajami, do których w r. ub. wywóz wzrósł w swych liczbach bezwzględnych, były: Palestyna, Persja, Indje Bryt. i Hiszpanja; czynione są poważne zabiegi o dalsze wzmoczenie handlu z temi krajami, a poze tem z republikami Ameryki Południowej, z francuską Afryką Północną, Afryką Południową i Indjami Holenderskimi.

Za położeniem baczniejszego nacisku na zamorskie rynki zbytu przemawia również kształtowanie się struktury towarowej wywozu, w której w r. ub. nastąpiło pogorszenie, pozostające w niewątpliwym związku z omówionymi powyżej wypadkami handlowo-politycznymi. Przed rokiem, mówiąc na tem miejscu o bilansie handlowym za 1931 r., mieliśmy możność skonstatować konsekwentny proces uszlachetniania się wywozu, w którym stale wzrastał udział wyrobów gotowych, zarówno więc grupy towarów, objętej tą nazwą w nomenklaturze międzynarodowej, jak i odpowiednich składników grupy artykułów spożywczych. W r. ub. proces ten uległ załamaniu, przynajmniej w odniesieniu do produkcji przemysłowej:

	1931	1932
	% wywozu całkowitego	
Zwierzęta żywe	4,7	3,6
Artykuły spożywcze	28,9	29,1
Surowce i półfabrykaty	42,6	45,7
Wyroby gotowe	23,8	21,6

Jest rzeczą notorycznie znaną, że rynki zamorskie są odbiorcami przedewszystkiem wyrobów gotowych,

co wynika zarówno ze struktury gospodarczej tych krajów, jak i z oddziaływania kosztów transportu. Penetracja przeto na te rynki oznaczać będzie z jednej strony rozszerzanie możliwości eksportowych zacieśniających się na terenie Europy, z drugiej zaś strony stanowić będzie czynnik, uszlachetniający strukturę towarową wywozu. Przypomnieć wypada, że w 1931 r. 23·7% naszej produkcji przemysłowej przeznaczono było na eksport, w r. ub. zaś procent ten niezawodnie wzrósł.

Struktura towarowa przywozu nie uległa w r. ub. zmianom szczególnie poważnym. Faktem bardziej charakterystycznym jest jedynie zwiększenie się udziału surowców i półfabrykatów kosztem wyrobów gotowych, co jest dobrym sprawdzianem wspomnianej uprzednio zdolności rynku polskiego do elastycznego przystosowywania się popytu do konjunktury. Natomiast w strukturze geograficznej importu zauważyć można wyraźny objaw przesuwania się rynków zakupu na te kraje, które zwiększają swój udział w wywozie, a więc kosztem Austrii, Czechosłowacji, Niemiec Z. S. R. R. na rzecz Anglii i innych krajów zachodnio - europejskich oraz krajów zamorskich. W pewnym stopniu przypisać to można transakcjom kompensacyjnym, jednak działanie tego czynnika nie może być przeceniane; transakcje te zastosowano na szerszą skalę narazie z krajami bałkańskimi, z rezultatami z natury rzeczy niepomyślnymi, gdyż mając z temi krajami saldo stale aktywne, zredukowaliśmy je z $\text{Z} 52\cdot1$ miljn. w okresie 10 miesięcy 1931 r. do $\text{Z} 11\cdot6$ miljn. w tym samym okresie r. ub. Wzrost udziału krajów zamorskich w przywozie przypisać raczej należy zmianom w strukturze towarowej przywozu (zwiększony udział surowców) i przyczynom techniczno-handlowym.

Zasadniczą cechą strukturalną przywozu polskiego jest stale silnie pasywne saldo z krajami zamorskimi (w okresie 11 miesięcy r. ub. $\text{Z} 1226\cdot7$ miljn.) i aktywum z wszechkimi krajami Europy, oprócz Francji, Niemiec, Portugalji, Włoch, Grecji i Szwajcarii, przyczem odnośnie ostatnich 2 krajów ta pasywność mogłaby być dyskutowana. W zasadzie ten stan rzeczy nie powinien wzbudzać zastrzeżeń i nawet mógłby być komentowany przychylnie. Faktem jednak jest, że panuje obecnie może absurdalna, ale powszechna tendencja do równoważenia bilansów handlowych nie tylko w ich rozmiarach ogólnych, lecz również bilansów dwustronnych, pomiędzy poszczególnymi krajami. W tych warunkach konieczność wyrównywania pasywnych obrotów z krajami pozaeuropejskimi przez aktywa wobec krajów europejskich, energicznie się od tego broniących, jest zadaniem trudnym i coraz trudniejszym. Jest to jeden jeszcze argument, przemawiający za koniecznością intensywnego zajęcia się zamorskimi rynkami zbytu. Przeszkodą w tej dziedzinie jest zbyt jeszcze mała sprawność organizacji handlowej eksportu, tem samem zaś państwowa pomoc dla wywozu musi w coraz szerszej mierze uwzględnić te właśnie jego mankamenty i potrzeby. Przemówienie, wygłoszone przed kilku dniami przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu na posiedzeniu sejmowej Komisji Budżetowej,

wskazuje, że prowadzone są w tym właśnie kierunku prace nad reorganizacją systemu popierania wywozu, co w świetle uwag powyższych okazywać się zdaje koniecznością, narzucaną przez przebieg wypadków.

Poważną rolę odegrać może w tej dziedzinie właśnie handel kompensacyjny, którego oddziaływanie na bilans handlowy skwalifikowaliśmy powyżej ujemnie. Z natury swej handel kompensacyjny jest formą uwstecznioną i jednocześnie pod względem techniki handlowej wielce skomplikowaną. Dla Polski, ze scharakteryzowaną uprzednio strukturą geograficzną jej przywozu, handel kompensacyjny uznany być musi za niepożądany. Skoro jednak nolens volens skazani jesteśmy na ten rodzaj transakcyj z krajami o aktywnem dla nas saldzie, to płynące stąd straty wyrównane być muszą przez stosowanie kompensacji z krajami zamorskimi, przez co saldo pasywne z nimi ulegać winno redukcji. W stosunku do krajów tych kompensacja mieć będzie również te dodatnie cechy, że ubezpieczeni import, ułatwi penetrację na ich rynki, dając towarowi polskiemu pilota i opiekuna w osobie kupca, eksportującego do nas, wreszcie w pewnym stopniu rozszerzy możliwości finansowania eksportu. Zaznaczyć tu wypada, że, jak dotąd, instytucje handlu kompensacyjnego, będące, jak wiadomo, w ręku czynników prywatnych — szły po linii najmniejszego oporu, wykorzystując jedynie te ułatwienia, z jakimi w ramach naszego systemu reglamentacyjnego spotyka się import, związany z jednoczesnym wywozem. Tem samem w orbitę obrotów kompensacyjnych wciągane są tylko towary, objęte reglamentacją przywozu, t. j. przeważnie artykuły konsumpcyjne, przyczem wedle obserwacji naszych dobór rynków zakupu pozostawiano importerowi, nie wnikając w kryteria polityki eksportowej. O ile nam wiadomo, instytucje handlu kompensacyjnego w żadnym wypadku nie zdołały się wysunąć poza ramy reglamentacji przywozu i zmontować transakcyj niezależnych od wpływu zarządzeń administracyjnych, pomimo że np. w Niemczech transakcje takie były przeprowadzane; co więcej, w wypadku inicjowania interesów takich przez inne instytucje, wchodzące w grę działy przemysłu wykazywały zainteresowanie nieproporcjonalnie małe w stosunku do warunków transakcji.

Nie wnikając, w jaki sposób i w jakim kierunku wykonywanie handlu kompensacyjnego ulec winno modyfikacjom, stwierdzić wypada, że przy obecnym aparacie i metodach przesunięcie kompensacji na rynki również zamorskie wymaga włączenia w system reglamentacyjny towarów, z tych krajów sprowadzanych, t. j. przedewszystkiem surowców. We wspomnianem już przemówieniu Pana Ministra Przemysłu i Handlu spoikaliśmy się również z zapowiedzią rozszerzenia list zakazów przywozu, zapewne właśnie na surowce. Przypuszczać należy, że te nowe zakazy uważane będą, tak jak i obecne, nie za instrument, ograniczający import, a za broń ofensywną, pozwalającą na uzyskiwanie korzyści eksportowych, a w szczególności na rozszerzenie stosunków handlowych z krajami zamorskimi.

W. Jastrzębowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DR. F. ZARZYCKIEGO W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.¹⁾

Pan Minister zaczął swe przemówienie stwierdzeniem, że trud ołoko utrzymania salda czynnego naszego bilansu handlowego wysunął się na pierwsze miejsce w pracach Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Od 1930 r. ma Polska czynne saldo bilansu handlowego; wynosiło ono w 1930 r. zł 180 miljn., w 1931 r. — 410 miljn., a w najcięższym z dotychczasowych lat kryzysu—roku 1932 — saldo dodatnie zamknęło się kwotą zł 221'8 miljn. Nie należy zapoznawać tych wielkich przeszkód, które powstają przed naszym handlem zagranicznym; wśród nich poważne miejsce zajmuje fakt, że wiele gałęzi naszego eksportu znajduje się dopiero w początkowym stadium swego rozwoju. W kolejności tych przeszkód Pan Minister wyliczył ograniczenia importowe państw zagranicznych oraz zbyt liberalne umowy handlowe, które zawarliśmy z szeregiem państw. Mówiąc o wywozie, Pan Minister wspomniał o wielkich trudnościach, które piętrzą się przed polskim przemysłem węglowym, a są to m. in. konkurencja węgla angielskiego i ograniczenia walutowe niektórych państw Europy Południowo-Środkowej.

Pan Minister odparł podnoszony tu i ówdzie zarzut, jakoby Polska stosowała niedozwolony dumping eksportowy. Polska pomaga swemu eksportowi jawnie, udzielając mu zwrotu ceł. Nie jest to system może najlepszy, nie może on być jednak w obecnej chwili zaniechany, z drugiej strony nie powinien być jednak i rozbudowywany.

Pan Minister przeszedł do omawiania spraw morskich, podkreślając stale zwiększanie się udziału handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski. W 1932 r. udział ten wyniósł 67'8%. Rola Gdyni stale rośnie, a jej konkurencyjność w stosunku do Gdańska wynika z niższych kosztów przeładunku.

Omawiając położenie poszczególnych dziedzin przemysłu, Pan Minister stwierdził ciężkie położenie przemysłu węglowego, hutniczego, cynkowego i oliwanego oraz naftowego. Produkcja ropy np. spadła o 11%, a powodem tego jest wyczerpywanie się terenów roponośnych przy minimalnych pracach poszukiwawczych. Pan Minister wspomniał o pracach ustawodawczych z tej dziedziny, mówiąc o projekcie ustawy górniczo-naftowej, który został opracowany przez Ministerstwo, ale wobec reorganizacji, jaka stoi przed polskim przemysłem naftowym, jest on przedwczesny. Pan Minister podkreślił przy tej sposobności swój stosunek do karteli. Jest on zależny od tej roli, jaką kartele spełniają w życiu gospodarczym, jeśli rola jest dodatnia, twórcza — stosunek jest dobry, jeśli rzecz ma się przeciwnie — stosunek jest negatywny.

W dziedzinie handlu wewnętrznego Pan Minister podkreślił prace Ministerstwa, mające na celu zapewnienie handlowi odpowiedniej pozycji w polityce gospodarczej. W tej dziedzinie Pan Minister wy-

mienił powołanie do życia Komisji Handlowej, a z dziedziny pomocy, okazywanej handlowi — nowelizację ustawy o podatku przemysłowym. Troską stałą Ministerstwa jest podniesienie poziomu techniki handlowej.

Mówiąc o akcji niżki cen, przy której Rząd mocno stoi, Pan Minister podkreślił rolę, jaką w okresie kryzysu odgrywają niskie ceny, czego nie chcą zrozumieć zwolennicy cen wysokich. Trudności przy rewizji kalkulacji w kierunku obniżki cen są duże, ale istnieją jednak w tej dziedzinie możliwości, które Rząd wyzyska. Pan Minister podkreślił, że akcją obniżki cen zaczęto od przedsiębiorstw państwowych.

Przechodząc do oceny pewnych objawów poprawy, Pan Minister wskazał na sytuację na rynku pieniężnym oraz na pewien powrót zaufania w stosunkach gospodarczych międzynarodowych, co powoduje niejaki zatamowanie odpływu kredytów zagranicznych. Sytuację Polski cechuje, zdaniem Pana Ministra, pewna poprawa sytuacji kredytowej oraz pewna stabilizacja produkcji przemysłowej, chociaż na bardzo niskim poziomie.

W końcu przemówienia Pan Minister wyraził przekonanie, że czeka nas jeszcze trudny okres, w którym — zależnie od racjonalnego rozwiązania zagadnienia rolniczego, finansowego, kwestji cen oraz od stabilizacji stosunków gospodarczych międzynarodowych — przebieg kryzysu zaznaczać się będzie mniej lub bardziej ostro.

PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH W SEJMIE.—

Rząd wniósł projekt ustawy o likwidacji mienia b. rosyjskich kas emerytalnych i przezorności. Projekt dotyczy kas emerytalnych i przezorności b. kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej; fundusów, utworzonych na mocy ustawy z dn. 30/V 1888 r., kas emerytalnych i oszczędnościowych, funduszu kasy emerytalnej pracowników kolei państwowych, funduszu kasy emerytalnej nauczycieli i nauczycielek ludowych oraz funduszu kasy emerytalnej pracowników z wolnego naimu skarbowej sprzedaży trunków. Rząd sowiecki na mocy przepisów rozrachunkowych Traktatu Ryskiego powinien był zwrócić te fundusze tych kas, które zostały wywiezione do Rosji i są w posiadaniu tego Rządu. Wobec zaniebdania ze strony Rządu Z. S. R. R. tego obowiązku, Rząd polski zmuszony był restytuować częściowo niektóre fundusze tych kas, a to stosownie do postanowień rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z dn. 27/XII 1924 r. i z dn. 27/X 1926 r. Obecnie ze względu na zaspokoienie pretensyj około 5000 członków tych kas oraz na interes Skarbu Państwa wskazana jest likwidacja mienia tych kas. Skarb Państwa z tego tytułu przejmie kwotę około zł 10 miljn. jako wkłady osób, pobierających uposażenie emerytalne ze Skarbu Państwa, i wkłady osób, będących na służbie państwowej, uprawniającej do zapatrzenia emerytalnego ze Skarbu Państwa. Na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nie mogłoby być przeprowadzić likwidacji tych kas, a rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych nie może się stosować do nich, jako nie posiadających osobowości prawnej.

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu w dn. 24/1 1933 r.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie komisji likwidacyjnej do spraw b. rosyjskich kas emerytalnych, która uprawniona jest do przeprowadzenia likwidacji każdej kasy osobna.

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Warszawa ÷ Radom, upoważniającej Rząd do budowy linii o charakterze kolei pierwszorzędnej ogólnej długości 103 km od stacji Warszawa-Główna do stacji Radom. Linja ta stanowić będzie północny odcinek magistrali Warszawa ÷ Kraków, której częścią środkową jest istniejący odcinek Radom ÷ Kozłów linii Dęblin ÷ Strzemieszce, a południowy odcinek stanowi będący w budowie odcinek Kraków ÷ Miechów ÷ Kozłów. W porównaniu z istniejącym obecnie połączeniem odległość Warszawa ÷ Kraków zmniejszy się o 54 km, odległość zaś Warszawa ÷ Radom i Warszawa ÷ Kielce skróci się o 58 km. Koszt tej kolei o dużym znaczeniu wyniesie zaś z kosztem mostu na Pilicy około zł 35 miljn., biorąc pod uwagę linię jednotorową. Koszt budowy będzie mógł być wykonany na kredyt kilkoletni, a część robotników wynagrodzona będzie z Funduszu Bezrobocia.

Wnieiony został projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Rozporządzenie to posiadało moc obowiązującą od dn. 1/I 1928 r. Przewidziana w niem składka 2% na cele ubezpieczenia na wypadek braku pracy w zupełności wystarczała na pokrycie tych świadczeń, które Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zmuszony był okazywać. Sytuacja finansowa Z. U. P. U. od 1930 r. zmieniła się zasadniczo. Wpływy wynosiły w tym roku zł 22 229 323, wydatki zaś zł 17 506 589, nadwyżka wyniosła zł 4 722 734, a fundusz rezerwowy wzrósł do poważnej kwoty zł 39 343 486. Liczba ubezpieczonych wynosiła 13 423, a stosunek liczby, otrzymujących zasiłki, do liczby ubezpieczonych wynosił 5:1%. Od tego roku niedobór roczny wyniósł: w 1931 r. zł 8 855 922, a w 1932 r. (jak można w przybliżeniu obliczyć) przeszło zł 26 miljn. Oczywiście wpłynęła na ten stan rzeczy sytuacja gospodarcza, liczba ubezpieczonych spadła, a wraz z nią i wpływy, a liczba korzystających ze składek wzrosła. Naruszono fundusz rezerwowy, to też obecnie, aby ratować instytucję ubezpieczeniową, Rząd występuje z projektem ustawy, wprowadzającym pewne powiększenie wpływów z jednej strony, z drugiej zaś pewne nieuniknione ograniczenie świadczeń ze strony instytucji ubezpieczeniowej. I tak, podnosi się najwyższą płacę podstawową, służącą w zakresie ubezpieczenia na wypadek braku pracy do wymiaru składek i świadczeń — z zł 560 do zł 720. Pewna zmiana redakcyjna art. 16 wyklucza możliwość dwukrotnego korzystania ze świadczeń z powodu braku pracy na podstawie tego samego okresu ubezpieczenia. Nowe postanowienia art. 17 znoszą świadczenia z powodu braku pracy, jeśli zatrudnienie posiadało charakter pracy sezonowej — na okres sezonu martwego, oraz w razie ubezpieczenia zatrudnionych przez rodzinę, a także w kilku innych wypadkach, jak w wypadku utraty zajęcia z własnej winy, czy w wypadku wyjazdu zagranicę. W art. 17 zawarto upoważnienie dla Ministra Opieki Społecznej wprowadzenia świadczeń dla tych ubezpieczonych, których zarobek obniżył się znacznie z powodu utraty jednego lub więcej z kilku posiadanych zajęć, oraz dla tych osób, które w czasie korzystania ze świadczeń objęły zajęcie, za wynagrodzeniem, nie sięgającym wysokości zasiłku. Praktyka wykazała, że przepis dotychczasowy spowodował porzucanie takich zajęć przez zainteresowanych. Pewna zmiana art. 36 wyznacza ryczałty, które Z. U. P. U. wpłacać ma do kas chorych za ubezpieczonych, pozostających bez pracy, na wypadek choroby. Art. 52 pozwala Z. U. P. U. pozbawić ubezpieczonego świadczeń, gdy nie stosuje się on do przepisów kontroli, art. 56 zaś wprowadza nowe okoliczności, powodujące utratę praw do świadczeń. Nowe brzmienie art. 57 uzależnia przedłużenie okresu świadczeń z powodu braku pracy od pewnych

istotnych przyczyn poza warunkiem dłuższego okresu ubezpieczenia. Poza pewnemi jeszcze zmianami projekt ustawy upoważnia Ministra Opieki Społecznej do zastosowania w razie potrzeby w ciężkiej sytuacji finansowej ubezpieczenia na wypadek braku pracy specjalnych środków, mających na celu zapewnienie instytucji ubezpieczeniowej egzystencji. Temi środkami są: przedłużenie okresu wyczekiwania i progresywna obniżka świadczeń.

Rząd wniósł ustawę o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem. Według brzmienia tego projektu podlegają przepisom zbiorniki, zawierające parę lub powietrze o ciśnieniu, przewyższającym atmosferyczne, względnie płyny lub materiały, mogące wytworzyć ciśnienie wyższe od atmosferycznego. Kotły parowe przepisom projektu ustawy nie podlegają. Ujednostajnienie dotychczasowych przepisów, obowiązujących w trzech byłych dzielnicach zaborczych, okazało się już dawno koniecznym.

Rząd wniósł projekt ustawy w sprawie ratyfikacji aktu dodatkowego do konwencji międzynarodowej, podpisanej w Bernie dn. 23/X 1924 r., dotyczącej przewozu towarów kolejami żelaznymi, sporządzonego dn. 21/X 1932 r. W protokole końcowym konwencji przewidziane zostały uprawnienia dla sygnatarjuszy, ograniczające sposoby obciążania przesyłek towarowych oraz regulujące sprawę ofrankowania. Uprawnienia, wynikające z tego protokołu, miały obowiązywać przez lat 4, t. j. do dn. 1/X 1932 r., w tej nadziei, że sprawy walutowo-finansowe w ciągu tego okresu czasu będą ostatecznie uregulowane we wszystkich państwach. Tymczasem naskutek wprowadzenia ograniczeń dewizowych przez szereg państw okazała się potrzeba przedłużenia uprawnień, przewidzianych w protokole końcowym konwencji. Projekt ustawy ratyfikuje akt dodatkowy do konwencji i tem samem przedłuża te uprawnienia aż do wejścia w życie nowego tekstu konwencji, co odbędzie się pod koniec 1933 r.

Rząd wniósł projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 15/IV 1931 r. w sprawie uregulowania roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie, wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego z dn. 5/III 1928 r. Zmiany, które projekt wprowadza, m. in. polegają na wprowadzeniu daty 1/XII 1918 r., po której przerwa w opłaceniu składek nie przewiduje jako skutku redukcji ubezpieczenia. W tym okresie zaczęło się przenoszenie towarzystw ubezpieczeniowych z Polski, były trudności walutowe i t. d., które utrudniały regularne opłacanie składek. Chodzi o uniknięcie procesów sądowych w tym względzie. Poza tem projekt w uzupełnieniu postanowień o ratalnym sposobie uiszczania składek dopuszcza i składki tygodniowe.

Wnieiony został projekt ustawy w sprawie zmian niektórych przepisów ustawy z dn. 30/VII 1883 r. o ogólnym zarządzie kraju. W projekcie chodzi o opłaty ryczałtowe w postępowaniu sporno-organizacyjnym, które zostają podwyższone, albowiem wskutek ustabilizowania złotego w 1927 r. na niższym poziomie, opłaty te w dotychczasowej wysokości okazały się nie wystarczającymi. Poza tem zostały one zróżniczkowane. I tak, w wydziałach powiatowych wynoszą one zł 75, w wojewódzkich sądach administracyjnych zł 150, a w Najwyższym Trybunale Administracyjnym zł 300.

Stosownie do postanowień art. 8 ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych Minister Skarbu przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia następujące rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln.: 1) z dn. 2/XII 1932 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej, 2) z dn. 23 XII 1932 r. o ulgach celnych, 3) z dn. 28/XII 1932 r. w sprawie cel wywozowych.

Ogółem Rząd wniósł do Sejmu 61 projektów ustaw.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. —

Dn. 20/I r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym w sprawozdaniu Komisji Skarbowej Sejm przyjął projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych. Projekt przyjęto w II i III czytaniu. Sejm przyjął w II i III czytaniu projekt ustawy ramowej, zezwalającej na zbywanie i zamianę nieruchomości państwowych, znajdujących się w administracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Odrzucone zostały 2 wnioski poselskie Klubu Ukraińskich Socjalistów Radykałów w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, i Klubu Ukraińskiego w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów o podatku wojskowym. Przez pierwsze czytanie na tem posiedzeniu przeszły m. in. następujące rządowe projekty ustaw: o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw: krakowskiego, łowickiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, w sprawie zniesienia ogłoszenia na rok 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi, w sprawie zwolnienia przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku” od podatków państwowych i samorządowych, o likwidacji mienia kasy oszczędnościowo-zapomogowej pracowników Kolei Fabryczno-Łódzkiej oraz projekt ustawy, uzupełniającej i zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dn. 6/V 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. —

Dn. 25/I r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym w sprawozdaniu Komisji Administracyjnej i Samorządowej z pewnymi zmianami przyjęto ustawę o zbiorach publicznych. Bez zmian natomiast przyjęto w sprawozdaniu Komisji Oświaty i Kultury ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 6/III 1928 r. o opiece nad zabytkami.

Bez zmian przyjęto również na tem posiedzeniu następujące ustawy: o zmianie rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych; o zmianie mocy obowiązującej ustawy z dn. 31/V 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowymi i o zmianie rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych.

PRACE KOMISYJ SEJMU. —

Dn. 18/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano preliminarz budżetowy Min. Spraw Wojskowych. Budżet ten po stronie wydatkowej zamyka się liczbą zł 822 700 tys., biorąc pod uwagę wydatki zwyczajne razem z nadzwyczajnymi. Z tego wydatki stałe wojsk lądowych wynoszą zł 601 870 tys., wydatki niestałe wojsk lądowych wynoszą zł 175 270 tys., wydatki stałe marynarki zł 23 640 tys., a wydatki niestałe marynarki zł 21 920 tys. Referując budżet tego resortu, referent wskazał, iż wobec konieczności państwowych zupełnie zasadniczych nasz budżet wojskowy musi się trzymać w stosunkowo wysokich, jak na nasze możliwości, granicach, chociaż przeprowadzono w miarę możliwości pewne oszczędności. I tak, preliminarz na rok 1933/34 niższy jest od budżetu, obecnie wykonywanego, o zł 11 miljn. Wydatki na uposażenia zostały w preliminarzu zmniejszone o zł 9 500 tys., na podróże i przesiedlenia o zł 910 tys.; koszty zwiększenia zmniejszono o zł 9 500 tys. Pozycja na uzbrojenia zwiększyła się o zł 1 154 tys. Wydatki marynarki zwiększyły się nieznacznie, bo o zł 3½ miljn. Po raz pierwszy w budżecie figuruje Fundusz Kwaterunku Wojskowego z kwotą zł 11 miljn. Referent zaproponował przyjęcie preliminarza bez zmian. Po dyskusji i przemówieniu P. Wiceministra Składkowskiego budżet przyjęto w II czytaniu.

Dn. 19/I odbyło się posiedzenie Komisji Administracyjnej, na którym odbył się dalszy ciąg rozprawy nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Dn. 19/I odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano preliminarz budżetowy Min. Poczty i Telegrafów. Referent zaznaczył, że taryfy pocztowe w porównaniu z zagranicą nie są wygórowane. Ministerstwo jest zdania, że

w obecnej sytuacji niższa taryf nie jest możliwa, natomiast prowadzi się badania w kierunku niżenia kosztów polecenia pocztowego. Jeśli chodzi o telefony — to i tu nie jesteśmy drożsi od zagranicy. Budżet Ministerstwa w wydatkach zamyka się kwotą zł 1 516 tys., a dochody wynoszą zł 6 690. Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w planie finansowo-gospodarczym przewiduje we wpływach zwyczajnych i nadzwyczajnych zł 214 730 tys., w wydatkach zaś zwyczajnych i nadzwyczajnych razem zł 189 730 tys. Z tego wyprowadza się czysty zysk w sumie zł 47 091 580, natomiast wpłata do Skarbu Państwa wynosi zł 25 miljn. Z małymi poprawkami referenta po dyskusji oraz przemówieniu Pana Ministra Boerera budżet przyjęto w II czytaniu.

Dn. 20/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Robót Publicznych, na którym m. in. przyjęto projekt rządowej ustawy o kierowaniu robotami budowlanymi i sporządzaniu projektów tych robót na obszarze m. Gdyni.

Dn. 20/I odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet monopolu Dochody Monopolu Solnego wynoszą w preliminarzu zł 96 573 5 tys., w czym eksport figuruje z minimalną kwotą zł 783 tys. Wpłata do Skarbu przewidziana jest w kwocie zł 48 563 tys. Przechodząc do Monopolu Tytoniowego, referent zwraca uwagę na zmniejszenie liczby hurtowni z 732 do 462. Powodem tego były wysokie koszty handlowe przy małych obrotach. Na rabacie zaościędził Skarb Państwa zł 650 tys. miesięcznie. Wpływy z tego monopolu stosunkowo mniej spadły niż w innych, to też wpłata do Skarbu Państwa przewidziana jest na zł 350 miljn., dochody przewidziane są w kwocie zł 604 miljn., wydatki zaś zł 254 miljn. Referent zwraca uwagę na przeprowadzoną reorganizację w tym monopolu i jej wszechstronne dodatnie wyniki. Jeśli chodzi o Monopol Spirytusowy, referent podnosi jego wielkie znaczenie dla rolnictwa. Skutkiem wadliwej polityki cen — zahamowana została produkcja gorzeli, a przez to nadmierna podaż ziemniaka uczyniła go nieopłacalnym. Mimo bardzo niskich cen zakupu — cena sprzedażna dochodzi do zł 1 600 za hl i jest wyższa od cen zagranicznych. Należy dążyć do zwiększenia konsumpcji spirytusu przemysłowego, technicznego i napędowego. Referent wypowiada się za przekalkulowaniem fabrykacji spirytusu i zreorganizowaniem aparatu wytwórczo-handlowego w kierunku usprawnienia i potężnienia produkcji. Hurtownie — zdaniem referenta — mogłyby być prowadzone przez prywatne przedsiębiorstwa. Wpływy monopolu są przewidziane na zł 412,3 miljn., wydatki zaś na zł 182,3 miljn., wpłata do Skarbu Państwa w wys. zł 230 miljn. Loteria Państwowa przewiduje wpłatę do Skarbu Państwa w wysokości zł 14 080 tys., Monopol Zapalczany zaś zł 18 528 tys. Razem wpłata do Skarbu Państwa z monopolu przewidziana jest na zł 661 171 tys. Po dyskusji i przemówieniu P. Wiceministra Jastrzębskiego budżet przyjęto w II czytaniu.

Dn. 21/I odbyło się posiedzenie Komisji Morskiej, na którym przyjęto w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o izbach morskich.

Dn. 23/I odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano preliminarz budżetowy Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Preliminarz budżetowy przewiduje w wydatkach globalną kwotę zł 324 597 107, z czego zł 228 505 351 przeznaczonych jest na szkolnictwo ogólnokształcące, nauka i szkolnictwo wyższe figurują z kwotą zł 29 372 251, wyznania religijne — zł 22 003 759, szkolnictwo zawodowe — zł 16 103 245, wydatki ogólne i wychowanie fizyczne — zł 14 265 000, administracja szkolna — zł 11 103 518, sztuka — zł 2 558 700 i, wreszcie, archiwa — zł 686 283. Budżet ten jest wybitnie deficytowy, co wynika z jego charakteru. Referent zaproponował pewne zmiany w preliminarzu, które Komisja przyjęła. Po przemówieniu Pana Ministra Jędrzejewicza budżet w II czytaniu przyjęto.

Dn. 23/I odbyło się posiedzenie Komisji Przemysłowo-Handlowej, na którym przyjęto w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o dostawach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego.

Dn. 23/I na posiedzeniu Komisji Skarbowej w II i III czytaniu przyjęto następujące projekty umów z W. M. Gdańskiem: o zatwierdzeniu umowy w sprawie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków, w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, celem uchylecia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli oraz celem uchylecia dwukrotnego opodatkowania w zakresie danin na przypadek śmierci oraz kilka projektów ustaw o zamianie i sprzedaży gruntów państwowych.

Dn. 24 i 25/I odbyły się posiedzenia Komisji Budżetowej, na których rozpatrywano był budżet Min. Przemysłu i Handlu. Preliminarz po stronie wydatkowej zamyka się kwotą zł 32 451 800, z czego najpoważniejszą kwotą wvraża się pozycja Urzędu Morskiego w Gdyni, bo zł 16 310 tys. Zarząd Centralny

stanowi 9 289 700, urzędy miar 2 256 500, szkoła morska 1 178 100. Dochody wynoszą 15 032 300. Wydatki zostały skomprimowane o 10%. Strona wydatków w budżecie nadzwyczajnym została określona na 14 989 800, głównie na Urząd Morski w Gdyni. Referent, omawiając przedsiębiorstwa nieskomercjalizowane, wnosi szereg poprawek do ich budżetu. W sprawie przedsiębiorstw skomercjalizowanych, wobec tego że rozp. Prezydenta Rzplitej z 1928 r. o przedsiębiorstwach skomercjalizowanych pozwala tym przedsiębiorstwom na zbyt-

nią ekspansję—referent zaznacza, że nowelizacja tego rozporządzenia jest aktualna. W budżecie „Polminu” wstawiona jest kwota 600 tys. jako wpłata do Skarbu Państwa. Chorzów wpł. ty do Skarbu Państwa, jak i w r. ub., nie przewiduje. W Mościcach przewiduje się dopłatę ze Skarbu Państwa w kwocie 591 730, Państwowa kopalnia węgla „Brzeszcze” przewiduje wpłatę w sumie 200 tys.

Po przemówieniu Pana Ministra Zarzyckiego¹⁾ i dyskusji — budżet z poprawkami referenta Komisja w II czytaniu przyjęła

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W GRUDNIU 1932 R.—Sytuacja przemysłu węglowego w grudniu w porównaniu z listopadem uległa pod wpływem spadku zapotrzebowania zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych, dalszemu pogorszeniu.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w grudniu — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwalach ²⁾
Śląski	1 761	819	776	1 898
Dąbrowski	545	274	173	519
Krakowski	153	122	1	133
Razem:	2 459	1 215	950	2 550
Listopad 1932 ³⁾	2 783	1 467	995	2 629
Zmiany w stosunku do listopada 1932	- 324	- 252	- 45	- 79

Z danych zestawienia tego wynika, że wydobywanie węgla kamiennego w grudniu w stosunku do listopada spadło o 324 tys. t; w porównaniu z grudniem 1931 r. było ono mniejsze o 725 tys. t. Przeciętne dzienne wydobywanie w grudniu (przy 24 dniach roboczych) wynosiło ok. 102 tys. t, wobec ok. 111 tys. t w listopadzie, a zatem spadło o ok. 9 tys. t. Spadek natężenia wydobycia zaznaczył się silniej w rej. śląskim niż w rejonach dąbrowskim i krakowskim.

W ciągu całego 1932 r. ogółem wydobyto 28 835 tys. t, wobec 36 265 tys. t w 1931 r., a zatem spadek wydobycia wynosił 9 430 tys. t, względnie 24,64%.

Ogólny zbyt węgla kamiennego zmalał w grudniu w porównaniu z listopadem o 297 tys. t. Udział zbytu krajowego spadł do 56,12% (w listopadzie 59,62%), a eksportu wzrósł do 43,88% (40,38%) zbytu ogólnego.

W ciągu całego 1932 r. ogólny zbyt wynosił 25 554 tys. t, wobec 33 368 tys. t w 1931 r., a zatem spadł o 7 814 tys. t, względnie 23,42%.

Zbyt węgla w kraju wynosił w grudniu 1 215 tys. t, a zatem w porównaniu z listopadem spadł o 252 tys. t, względnie 17,18%. Największy spadek zapotrzebowania dotyczył węgla na opał domowy, w mniejszym zaś stopniu węgla dla kolei żelaznych i następnie na cele przemysłowe. Znaczny spadek zapotrzebowania węgla dla opału domowego powstał głównie wskutek łagodnej zimy. Zapotrzebowanie węgla ze strony przemysłu zmniejszyło się przede wszystkim wskutek przejścia przemysłów cukrowniczych oraz cementowego i ceramicznego łącznie z cegielniami i wapiennikami w okres martwego sezonu. W mniejszym stopniu obniżyło się zapotrzebowanie na węgiel w innych gałęziach przemysłu. Zapotrzebowanie na węgiel koksarski i brykietski spadło dość poważnie ze względu na panującą ciepłą pogodę. Natomiast znacząca się pewna poprawa w odłożeniu węgla przez przemysł włókienniczy i gazowni. Dostawy węgla dla kolei żelaznych w związku z dalszym spadkiem przewozów kolejowych zmalały dość poważnie.

W ciągu całego 1932 r. zbyt węgla w kraju wyniósł 15 192 tys. t, wobec 19 042 tys. t w 1931 r., t. j. zmniejszył się o 3 850 t, względnie 20,22%.

Eksport węgla kamiennego w grudniu w stosunku do listopada spadł o 45 tys. t²⁾. Eksport na rynki licencyjne spadł z uwagi na mniejszy eksport na rynek gdański, dokąd wysyłki obniżyły się dość znacznie. Poważniejszy spadek wywozu wykazują rynki, objęte konwencją eksportową, wskutek znacznego osłabienia eksportu do Szwecji i do Finlandii, a częściowo także Łotwy i Litwy. W końcu grudnia Litwa zaprowadziła system pozwoleń przywozowych, m. in. towarami i na węgiel. Wywóz na inne rynki europejskie wykazuje pewną poprawę. Jest to wynikiem wysłania partii węgla na rynek grecki. Zaznaczyć należy, że przez wprowadzenie reglamentacji przywozowej z dn. 9/XII 1932 r. w Rumunii, ustał zupełnie eksport w tym kierunku.

W ciągu całego 1932 r. wyeksportowano ogółem 10 362 tys. t, wobec 14 327 tys. t w 1931 r., a zatem spadek wywozu wyniósł 3 965 tys. t, względnie 27,68%.

Stan zapasów węgla kamiennego na zwalach kopalnianych uległ dość znacznemu zmniejszeniu i wyniósł z końcem grudnia 2 550 tys. t, wobec 2 629 tys. t w końcu listopada, a zatem spadł o 86 tys. t. Spadek ten nie został spowodowany mniejszym wydobyciem od ogólnego zbytu, lecz jest rezultatem odpisania ze stanu zapasów dość poważnych ilości węgla bezwartościowego, bo ok. 101 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych z końcem grudnia w kopalniach węgla kamiennego, wynosiła:

Rejony	Listopad	Grudzień	Zmiany w stosunku do listopada
Śląski	56 408	55 562	- 936
Dąbrowski	24 775	24 647	- 128
Krakowski	7 838	7 467	- 371
Razem:	89 111	87 676	- 1 435

Wydatność prac, a więc przeciętne wydobywanie na robotnika-dniówkę w kopalniach węgla kamiennego, wynosiła w listopadzie 1 518 kg, czyli o 22 kg więcej niż w październiku. Przeciętne wydobywanie na jedną robotnika-dniówkę w poszczególnych rejonach węglowych przedstawiało się następująco (w kg):

Rejony	Październik	Listopad
Śląski	1 681	1 701
Dąbrowski	1 150	1 175
Krakowski	1 123	1 231

Płace robotnicze w miesiącu sprawozdawczym nie uległy zmianie. Rzeczytne zarobki na dniówkę opłaconą alej załogi w poszczególnych rejonach węglowych w listopadzie w porównaniu z 2 poprzednimi miesiącami wykazuje następujące zestawienie (w zł):

Rejony	Listopad	Październik	Wrzesień
Śląski	9,71	9,63	9,62
Dąbrowski	8,11	8,01	7,86
Krakowski	7,56	7,58	7,49

Ceny węgla w kraju loco kopalnie poz stały bez zmiany. Ceny węgla eksportowego do krajów licencyjnych wskutek wzmożonej konkurencji węgla z zagł. Saar i Rubry kształtowały się znikomo. Ceny węgla f.o.b. Gdańsk-Gdynia dochodziły dla różnych gatunków węgla górnośląskiego do sh 13,9, a dąbrowskiego do sh 13 za tonnę.

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalni i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla zużytego na cele własne kopalni, na deputaty, oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

³⁾ Liczby poprawione.

¹⁾ Streszczenie tego przemówienia podajemy osobno.

²⁾ Liczby, dotyczące importu, omawialiśmy szczegółowo w zesz. 1933, str. 12.

Frachtowanie węgla utrzymało się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca. Większość eksportu, jak zwykle, była skierowana do Szwecji, Norwegii i Danii. Stawki naogół utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca, prócz Francji, do której stawki frachtowe uległy pewnej niższości. Za statek ok. 3000 t plicono z Gdańska/Gdyni za tonnę (w sh papierowych): Sztokholm/Göteborg 4/3 ÷ 4/6, Kopenhaga 4/9, Aarhus 5, Oslo 5/3, Rvga 4/6, Helsingfors 5/3, Gent 5, Rouen 5/6, Bordeaux 6/6, Amsterdam/Rotterdam 5/3, Barcelona 11, Wenecja 8/4, G. S. S. L. 8/6, Dublin 6/3, Fenit 8, Algier 8/6, Buenos Aires 10/6, Rio de Janeiro 9/3.

Produkcja koksu w grudniu w porównaniu z listopadem zmalała o 6505 t i wynosiła 98 057 t; zbył ogólny koksu spadł o 20 522 t i wynosił 84 186 t, z czego na zbył krajowy przypada 70 651 t, a na eksport 13 535 t. Spadek zbytu krajowego został głównie spowodowany zmniejszeniem zapotrzebowaniem na cele opałowe domowego. Zapasy koksu w koksowniach dość znacznie wzrosły i wynosiły z końcem miesiąca 273 600 t. Załoga robotnicza utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiła 1 892 robotników.

Produkcja brykietów w grudniu w porównaniu z listopadem zmalała o 1 673 t i wynosiła 16 919 t. Również zmalał ogólny zbył brykietów do 16 303 t wobec 18 680 t w listopadzie, t. j. o 2 377 t, przyczem na zbył krajowy przypada 15 575 t i na eksport 728 t. Zapasy brykietów w brykietowniach wzrosły i wynosiły z końcem miesiąca 4 743 t. Załoga robotnicza w brykietowniach utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiła 173 robotników.

Węgla brunatnego wydobyto 4 135 t, t. j. o 281 t więcej niż w listopadzie; odpowiednio wzrósł zbył w kraju. Robotników w kopalniach węgla brunatnego zatrudnionych było 364.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

DOWIERCENIE W GELSENDORFIE. — W dn. 12/1 r. b. nawiercono na głęb. 775 m w otworze świdrowym „Polmin IV” kopalni „Eugenjusz” w Gelsendorfzie główne złoża gazu.

Cisnienie gazu na głowicy, przy zamkniętym wypływie, dochodzi do 58 atm., wydajność wynosi przeszło 200 m³ na minutę. Otwór będzie eksploatowany po ukończeniu montażu urządzeń do oddawania gazu. Nastąpi to w najbliższych dniach.

Kopalnie państw. zakł. „Polmin” w Gelsendorfzie należą do jednych z najbardziej wydajnych kopalń gazowych w Polsce. Z horyzontu, nawierconego w 1929 r., w ciągu niespełna trzyletniego okresu wyeksploatowano 6 312 tys. m³ gazu. Początkowa wydajność jest bardzo wysoka, stanowiąc około 200 m³/min. Głębokość dowierceń 777, 577, 335 i 775 m.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W GRUDNIU 1932 R. —

Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim pracowało w ostatnim tygodniu w wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi 6 dni w tygodniu 3 fabryki, 5 dni — 11, 4 dni — 6, 3 dni — 13, 1 dzień — 1. Unieruchomione były całkowicie w tym okresie 2 fabryki. Ogółem w 36 fabrykach zatrudnionych było 31 160 robotników. W porównaniu z listopadem oznacza to dość poważny spadek liczby zatrudnionych robotników, co pozostaje w związku z unieruchomieniem w tym okresie fabryki Zjedn. Zakładów Scheiblera i Grohmana. Ogólna sytuacja przemysłu bawełnianego w grudniu kształtowała się niepomyślnie. Zakupy odbiorców w okresie przedświątecznym nie uległy zwiększeniu, co sprowadza wysokość obrotów w tej gałęzi do niezbędnego minimum. Świadczy o tem zarówno niski stopień uruchomienia w przemyśle, wzrost zapasów przędzy bawełnianej i silna depresja cen. Nieliczne tranzakcje grudniowe miały charakter wyjątkowy i pod naciskiem trudności finansowych przemysł rozpoczął znowu niszczącą politykę „ramszowania”. Ceny towarów białych uległy obniżce w granicach 5 ÷ 6%. Jako pokrycie obowiązującej krótkoterminowy kredyt otwarty i weksle oraz czeki o terminach 60 ÷ 90 dni. Wobec spadku obrotów przemysł próbował forsować towary całoroczne. Akcja ta natrafiła jednak na trudności wobec ogólnej depresji i braku wiary w możliwość utrzymania obecnego poziomu cen towarów bawełnianych. W tych warunkach panuje na rynku bawełnianym dezorientacja co do rozmiarów produkcji na sezon wiosenno-letni, gdyż wobec słabych utargów kupiectwa detalicznego w okresie przedświątecznym i niewielkiego ruchu przez cały grudzień zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zapasy towarów zimowych pozostaną w składach fabrycznych. Niepewna sytuacja na rynku spowodowała, iż

w przemyśle bawełnianym nie rozpoczęto w szerszym zakresie produkcji dla własnych potrzeb, umożliwiając natomiast przez obniżenie stawek za pracę zarobkową przygotowanie się do sezonu przedsiębiorstwom anonimowym. Wobec ogólnej dekonjunkury zbytu nastąpił w grudniu wzrost protestów w tej branży i pogorszenie się wypłacalności.

Analogicznie i na rynku przędzy bawełnianej sytuacja ogólna kształtowała się niekorzystnie. Wyrazem tego był ruch zapasów przędzy, które wzrosły pod koniec grudnia do poważnej liczby 1717 tys. kg. Oznacza to wzrost zapasów w ciągu jednego tygodnia o blisko 85 tys. kg. Norma uruchomienia przędzał bawełnianych w tym okresie była niska i wynosiła 32 godziny tygodniowo. Norma ta zostanie utrzymana również i w styczniu. Ceny przędzy pod wpływem silnej depresji na rynku spadły do poziomu, nienotowanego od szeregu lat. W II połowie grudnia notowano w cent. za 1 kg: Nr. 20/1 — 36, Nr. 24/1 — 38, Nr. 26/1 — 40, Nr. 32 1 — 46.5, Nr. 20/2 — 41, Nr. 24/2 — 43.4, Nr. 32/2 — 54.2, Nr. 40/2 — 68.

W wielkim przemyśle wełnianym 6 dni w tygodniu pracowały 2 fabryki, 5 dni — 10, 4 dni — 6, 3 dni — 3, 2 dni — 1. Nieczynne były 2 fabryki. Ogółem w 24 fabrykach zatrudnionych było 12 900 robotników, co w porównaniu z listopadem nie wykazuje wydatniejszych zmian.

Na rynku tkanin wełnianych zakupy sezonowe w grudniu jeszcze się nie rozpoczęły. Ruch w handlu detalicznym w okresie przedświątecznym był, również jak w bawełnie, niewielki. Analogicznie jak w przemyśle bawełnianym pozostaną niewątpliwie na składach w fabrykach wełnianych zapasy towarów zimowych. Pod koniec grudnia ukazały się pierwsze cenniki towarów letnich większych fabryk przemysłu wełnianego. Cenniki te ustalone zostały w granicach o wiele niższych aniżeli w sezonie zimowym 1932 r.

Na rynku przędzy czesankowej wobec niewielkich obrotów i transakcyj towarami wełnianymi tendencja cen była słabsza. Zasluguje to tembardziej na podkreślenie, iż w grudniu ceny surowej wełny na rynkach światowych wykazywały tendencję mocniejszą. Ceny przędzy czesankowej w II połowie grudnia kształtowały się następująco (w cent. za 1 kg): Nr. 40/2 — 6.74, Nr. 56 A1 — 7.88, Nr. 20/1 — DE — 3.20, Nr. 22/2 tryk. — 4.45.

W wielkim przemyśle dzianym, wobec międzysezonowego okresu przejściowego, fabryki były uruchomione tylko częściowo, zatrzymując jedynie taką liczbę robotników, jaka jest niezbędna dla wykonania kolekcji towarów letnich i poczynienia pewnych niewielkich zapasów tych materii łów. Sezon zimowy w tym przemyśle zakończony został pod znakiem osłabionego zbytu. Obroty w grudniu kształtowały się jedynie w granicach bieżącego zapotrzebowania. Ujemnym zjawiskiem są poważne zwroty towarów, których odbiorcy prowincjonalni nie zdołali sprzedać. Istnieje jednak nadzieja, że wobec mrozów towary te, które pozostały na składach fabrycznych, będą mogły być sprzedane. Poważniejszą pozycję w obrotach towarami dzianymi stanowił w grudniu eksport. Producenci bowiem wobec zatargu celnego pomiędzy Szwajcarią a Niemcami próbowali zapoczątkować eksport wyrobów dzianych do Szwajcarii. Próby te dały wyniki stosunkowo pomyślne. Cenniki towarów dzianych letnich nie zostały jeszcze dotąd przez fabryki ustalone. Będą jednak one niewątpliwie niższe od cen towarów w sezonie zesłorocznym.

W przemyśle półczosznicyzm podjęte już zostały częściowo w grudniu przygotowania do sezonu letniego. Sezon zimowy był naogół słaby, i obecnie utargi w fabrykach ustały zupełnie. Hurtownicy sprzedają towary zimowe jedynie z posiadanych zapasów, nie uskuteczniając już nowych zakupów u przemysłowców. Większe obroty natomiast notowano w grudniu w handlu detalicznym, i w związku z tem istnieje nadzieja, iż zapasy, posiadane przez handel, zostaną sprzedane, co przyczyni się do poprawy wypłacalności w tej branży. Przygotowania przemysłu do produkcji na sezon letni odbywają się w granicach bardzo szczupłych. Ogólna sytuacja przemysłu półczoszniczego uległa ostatnio pogorszeniu w sensie dalszego osłabienia finansowego tego przemysłu. Pomimo tych trudności rokowania, podjęte w początkach grudnia w sprawie utworzenia kartelu, regulującego organizację produkcji i zbytu — nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Głównym powodem rozbitcia się tych rokowań była niemożliwość uzgodnienia interesów mniejszych przedsiębiorstw, bez których, ze względu na ich dużą liczebność, utworzenie takiej organizacji jest niemożliwe. Przypuszczalnie należy, że brak skoordynowanej organizacji przemysłu przyczyni się w najbliższym czasie do pogłębienia trudności, panujących w tej gałęzi. Sytuację pogarsza konkurencja licznych drobnych przedsiębiorstw, pracujących zarobkowo. Warunki pokrycia przy transakcjach obracają się przeważnie w granicach gotówkowych. Cenniki towarów letnich będą niższe o 10 ÷ 20%

w porównaniu z zeszłorocznym sezonem letnim. Zniżka cen jeżeli chodzi o pończochy kotonowe, t. j. wyższych gatunków, będzie znacznie większa, gdyż obniżone koszty robocizny w tej gałęzi odgrywają znacznie poważniejszą rolę aniżeli w pończosznictwie maszyn okrągłych. Drugim czynnikiem obniżenia cen pończoch kotonowych jest spadek cen surowego jedwabiu.

W przemyśle sztućcznego jedwabiu w grudniu nastąpił wzrost produkcji. Obroty kształtowały się naogół na poziomie zadawającym, natomiast na podkreślenie zasługuje wzrost eksportu.

W przemyśle konfekcyjnym nastąpiło pogorszenie sytuacji. Obroty sprzedażne fabryk zmniejszały się w porównaniu z sezonem zeszłorocznym przeciętnie w granicach 25%. Spadek rentowności w handlu konfekcyjnym doprowadził do dezorganizacji rynku, która odbija się ujemnie na sytuacji przemysłu odzieżowego. Celem zmniejszenia zapasów towarów w składach fabrycznych niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe oddają konfekcję w komis, co utrudnia opanowanie sytuacji rynkowej. Również i tu okres świąteczny nie przyniósł zwiększenia obrotów. Zakupy w małych partjach rozpowszechniają się coraz bardziej, co z punktu widzenia ostrożnej dyspozycji rynkowej jest objawem bezwzględnie dodatnim. Drugim takim objawem jest spadek importu konfekcji zagranicznej.

Średni przemysł włókienniczy zatrudniał w grudniu ogółem 7995 robotników. 6 dni w tygodniu pracowało 57 fabryk, 5 dni — 9, 4 dni — 12, 3 dni — 12. Ogółem czynanych było 90 fabryk średniego przemysłu włókienniczego. W związku z okresem międzysezonowym w grudniu również i średni oraz drobny przemysł obniżyły rozmiary produkcji, a wskutek depresji na zagranicznych rynkach odbiorczych niektóre zakłady wigonjowe, pracujące dla eksportu zostały unieruchomione.

W wykończalniach i farbiarniach 5 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, 4 dni — 4; ogółem w 12 przedsiębiorstwach pracowało 2540 robotników; 4 przedsiębiorstwa były nieczynne.

W przemyśle bielskim sytuacja kształtowała się pod znakiem konjunktur międzysezonowych. Obroty sprzedażne w okresie przedświątecznym nie uległy zwiększeniu. Częściowe ożywienie zanotowano jedynie w handlu detalicznym w branży towarów wełnianych. Transakcje te obejmowały jednak towary niskogatunkowe. Spadek zbytu dotknął w pierwszym rzędzie wysoko-gatunkową produkcję bielską i to zarówno na rynku wewnątrz-krajowym, jak i na rynkach zagranicznych. Wyrazem trudności eksportowych jest m. in. całkowity zanik wywozu tkanin półwełnianych, które w latach ubiegłych znajdowały zbyt na rynkach zagranicznych dzięki obrotowi uszlachetniającemu. Pogorszenie zauważyć się dało w przemyśle konfekcyjnym okręgu bielskiego, który nastawiony był na produkcję wysokogatunkową. Pogorszenie stanu zatrudnienia oraz warunków płatności i spadek liczby robotników jest wyrazem tych trudności. Kilka przedsiębiorstw, produkujących konfekcję, w obliczu tych trudności zmuszonych było do częściowego

wstrzymania pracy. W styczniu rozpoczynają się przygotowania do sezonu wiosenno-letniego prowadzone w rozmiarach szczupłych.

Sytuacja przemysłu biłostockiego w porównaniu z listopadem nie uległa w grudniu żadnej zmianie. Spadek zbytu i trudności eksportowe powodują coraz większe redukcje pracy w tym przemyśle.

M. K.

EKSPORT WŁÓKIENICTWA BIELSKIEGO W 1932 R. — Eksport włókienniczy Bielska w okresie całego 1932 r. wyraził się liczbą 68 171 kg ogólnej wartości zł 2 192 tys. W porównaniu z eksportem w 1931 r. oznacza to zmniejszenie się pod względem wagi o 72%, a pod względem wartości o 76 5%. Najniższa suma, osiągnięta z eksportu w ciągu 1932 r., przypadła na grudzień, w którym to miesiącu wywóz wyraził się kwotą 2 150 kg wartości zł 79 tys.

Na spadek eksportu w 1932 r. wpłynęły w pierwszym rzędzie trudności na rynkach zagranicznych. W całym szeregu krajów wprowadzone zostały daleko idące restrykcje, skutkiem czego transakcje eksportowe towarami bielskimi mogą dochodzić do skutku tylko na zasadzie kompensacji lub też o ile eksporterzy bielscy wykażą się dowodem przywiezienia do Polski towarów równej wartości. W całym szeregu krajów, do których kierował się eksport włókienniczy Bielska, transakcje uzależnione są od uzyskania pozwoleń na przywóz lub zaświadczeń dewizowych. Stąd wynika dla zagranicznego odbiorcy trudność decyzji na udzielenie wcześniejszego zamówienia. Trudności te spowodowały, iż odbiorcy towarów bielskich, którzy nastawieni byli przez długi okres lat na import towarów wełnianych, ograniczyli ten import, wyprzedając powoli posiadane zapasy towarów lub też przechodząc na transakcje wyrobami krajowymi.

W dziedzinie eksportu towarów wełnianych oraz czesankowych średniej i lepszej jakości w ostatnich miesiącach 1932 r. odczuł przemysł włókienniczy Bielska silną konkurencję wełnianych towarów angielskich. Konkurencja ta była umożliwiona dzięki słabej tendencji funta, co ułatwiało dostawcom angielskim oddawanie towarów na znacznie korzystniejszych warunkach, aniżeli mógł to uskutecznić przemysł bielski. Znaczący przytem należy, że konkurencja angielska bardzo dotkliwie uderzyła nie tylko w przemysł bielski, ale również i w przemysł eksportowe całego szeregu krajów, w pierwszym zaś rzędzie włókiennictwo francuskie i niemieckie, które na rynkach skandynawskich w II połowie 1932 r. poniosło ogromne straty i wyparte zostało w lwiej części przez eksporterów angielskich.

M. K.

BUDOWNICTWO

OBNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH NA MATERJAŁY BUDOWLANE — p. str. 124.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

PROJEKTY USTAWODAWCZE W ZAKRESIE POMOCY DLA ROLNICTWA. — Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 20 I postanowiła przedłożyć Sejmowi szereg dalszych projektów ustawodawczych w zakresie pomocy dla rolnictwa. Nowe przedłożenia rządowe dotyczą przede wszystkim drobnych rolników, którym udzielają nowych znacznych ulg i ułatwień, głównie w dziedzinie spłaty zobowiązań z tytułu nabycia ziemi oraz regulacji serwitutów. Przedewszystkiem więc Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy, regulującej prawo własności rozparcelowanych gruntów dla woj. poznańskiego i pomorskiego, rozszerzając jednocześnie nieco zakres zastosowania ustaw, poprzednio wydanych, i ułatwiając ich wykonanie.

Niemniej doniosły dla drobnego rolnictwa jest uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o zmianie przepisów o właszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców.

Wreszcie, pozostałe dwie z przyjętych na Radzie Ministrów ustaw, które w tych dniach będą złożone Sejmowi, dotyczą zmiany przepisów o zniesieniu służebności.

WARSZAWSKA IZBA ROLNICZA W SWOICH POZATKOWYCH PRACACH. — Świeżo ukazało się w druku sprawozdanie Warszawskiej Izby Rolniczej za okres lat 1930—1931. Sprawozdanie powyższe obrazuje pierwszą fazę rozbudowy samorządu gospodarczego rolnictwa na tych terenach Państwa, które tego samorządu dotąd nie miały.

Warunki, w których Warszawska Izba Rolnicza została powołana do życia, nie sprzyjały jej szybkiemu zorganizowaniu się i prawidłowemu rozwojowi, przedewszystkiem ze względu na to, że budżet nowej instytucji samorządowej oparty był wyłącznie na dotacjach państwowych.

Budżet Warsz. Izby Rolniczej zmniejszono w okresie sprawozdawczym niemal co kwartał, aż zredukowany został w roku 1932/33 do takiego minimum, przy którym praca biura Izby uległa niemal całkowitemu zawieszeniu. Dopiero obecnie po znowelizowaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o Izbach Rolniczych i zapewnieniu izbom własnych źródeł finansowych — prace nowopowstałych izb wejdą na normalne tory.

Trudności gospodarcze rolnictwa w Polsce spowodowały, iż Warszawska Izba Rolnicza zajęła się przede wszystkim zagadnieniami ekonomicznymi.

Wydział Ekonomiczny, podobnie jak i inne wydziały biura Izby, rozpoczął prace od zbadania stosunków rolniczych woje-

wództwa warszawskiego, musiał zebrać w tym celu wszelkie dane, usystematyzować je i opracować. Obok spraw bieżących, dział ekonomiczny Izby zajmował się kapitalnymi zagadnieniami organizacji zbytu i przetwórstwa płodów rolnych, sprawą stosunków kredytowych w rolnictwie, zagadnieniem obniżenia kosztów produkcji rolniczej i t. p. W wyniku tych prac zostały między innymi zbadane dane, dotyczące kosztów produkcji rolnej w województwie warszawskim w roku gosp. 1930/31, opracowano plan organizacji przemysłu mleczarskiego, podjęto akcję w zakresie organizacji produkcji i zbytu jęczmienia browarnego; tylko ta ostatnia akcja, zapoczątkowana przez Warsz. Izbę Rolniczą, doprowadziła do utworzenia szeregu lokalnych zrzeszeń producentów jęczmienia browarnego, nie tylko na terenie województwa warszawskiego, ale i na innych terenach.

W dziedzinie leśnictwa i melioracji prace, zapoczątkowane przez Warsz. Izbę Rolniczą, również musiały ulec likwidacji wobec braku funduszy. Prace Izby w dziedzinie leśnictwa miały charakter pionierski: dział leśnictwa miał w programie swoim zorganizowanie pomocy doradczej — fachowej dla lasów większej i mniejszej własności. Poza tem zajmowano się kierownictwem fachowym w akcji zalesiania nieużytków, szkoleniem leśniczych i gajowych oraz opracowywaniem środków poprawy położenia w leśnictwie i drzewnictwie, która to dziedzina obok rolnictwa jest najsilniej dotknięta skutkami kryzysu ekonomicznego.

W dziale produkcji z wierzącej podjęto prace także przedewszystkiem w kierunku badań ekonomicznych. Analizowano opłacalność produkcji mleka, zajmowano się zagadnieniem (nader skomplikowanym i ważnym) organizacji zbytu mleka w Warszawie. W związku z tem powołana została z inicjatywy Warsz. Izby Rolniczej komisja porozumiewawcza producentów mleka i przemysłu mleczarskiego. Przez udział w Nabiałowej Komisji Cennikowej przy Stowarzyszeniu Kupców w Warszawie Izba starała się łagodzić rozbieżności w interesach rolników i odbiorców mleka, dążąc do pogodzenia tych rozbieżności

na platformie interesu publicznego. Mając przedstawiciele Izby w Komitecie i Radzie Nadzorczej Giełdy Mięsnej w Warszawie, Izba starała się przyczynić do normalizacji stosunków, dotychczas jeszcze nie zorganizowanych i nie zadowalających w handlu mięsnym na terenie stolicy.

Jedną z wytycznych prac Izby Rolniczej na terenie województwa stanowiło należyte ułożenie i rozgraniczenie kompetencji Izby w stosunku do dobrowolnych organizacji rolniczych, jak również ułożenie stosunków z samorządami terytorjalnymi oraz samorządami innych działów życia gospodarczego.

Faktem doniosłego znaczenia w okresie sprawozdawczym było porozumienie izb rolniczych z izbami samorządu gospodarczego przemysłu i handlu oraz rzemiosła. W znacznym stopniu inicjatywa Warszawskiej Izby Rolniczej i porozumienie, osiągnięte z Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie — umożliwiły realizację planu stałej współpracy wszystkich izb samorządu gospodarczego w Polsce.

Organizacja i działalność Warszawskiej Izby Rolniczej, aczkolwiek poprzedzona gruntownymi pracami komisji studjów przygotowawczych do spraw Warsz. Izby Rolniczej przy udziale wybitnych fachowców z poszczególnych dziedzin życia rolniczego — odbywała się w warunkach nader trudnych. Należy przypuszczać, że Izby rolnicze, których cały szereg powstał ma w niedługim czasie — znajdują się w warunkach znacznie bardziej sprzyjających, rozporządzać bowiem będą od początku samodzielnymi podstawami finansowymi oraz skrzyszają z doświadczeń pracy już istniejących izb rolniczych.

St. M.

OPLATY TARGOWE I UBOJOWE W WARSZAWIE — p. str. 120

DALSZE ZNIŻKI TARYF KOLEJOWYCH DLA ROLNICTWA — p. str. 124.

H A N D E L

HANDEL WEWNĘTRZNY

KONFERENCJA KOMISJI HANDLOWEJ. — W dn. 21 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pierwsza w tym roku konferencja Komisji Handlowej pod przewodnictwem Pana Ministra Dr. F. Zarzyckiego. Po zagajeniu posiedzenia przez Pana Ministra oraz po wstępnych przemówieniach PP.: Prezesa B. Herse, Posła H. Bruna oraz Posła Wiślickiego, którzy, nawiązując do poprzednich konferencji Komisji Handlowej, podkreślili wyjątkowo ciężką sytuację gospodarczą kupiectwa oraz znaczenie przyszłych obrad Komisji. Pan Minister poinformował, że na porządku obrad znajdują się następujące sprawy: 1) likwidacji zaległości podatkowych, 2) procedury egzekucyjnej, 3) problemu ksiąg handlowych, 4) likwidacji zaległości w opłatach ubezpieczeniowych oraz 5) rewizji pojęcia pracownika umysłowego w handlu.

Ze względu na to, że na konferencji tej wywiązała się ożywiona, wyczerpująca dyskusja w odniesieniu do likwidacji zaległości podatkowych, inne sprawy zostały w następstwie odłożone do następnej konferencji.

Rozwiązanie zagadnienia zaległości podatkowych według przedstawicieli kupiectwa, wchodzących w skład Komisji Handlowej, winno się odbyć zgodnie z następującymi tezami:

1. — Istniejące zaległości podatkowe, które w wybitnej mierze utrudniają odzyskanie równowagi przez życie gospodarcze, są konsekwencją zarówno przesilenia, jak i wadliwości naszego systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do faktycznych stosunków zarobkowych i dochodowych, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem uniknięcia powstawania poważniejszych zaległości.

2. — Istniejące z tytułu podatków, wymienionych w ustawie z dn. 10/III 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, wierzytelności Skarbu Państwa i samorządów, winny być oczyszczane z sum fikcyjnych, przez:

a) całkowite odpisanie zaległości, dotyczących okresów podatkowych do 1928 r. — o ile zaległości te były poddane próbie egzekucji.

b) powołanie przy izbach skarbowych komisji mieszanych, składających się z przedstawicieli władz państwowych i czynników obywatelskich, celem ustalenia na wnioski indywidualne, bądź z urzędu, które zaległości, dotyczące okresu 1/I 1929 r. — 1/IV 1932 r., należy uznać za nieściągalne, gdyż próba przymusowego ich poboru naruszyłaby egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa handlowego.

3. — Z pozostałych zaległości, powstałych w okresie od dn. 1/IV 1932 r., władze skarbowe ustalą sumę, ciążącą na każdym płatniku, przy skreśleniu wszelkich odsetek, kar i kosztów, powiadamiając płatnika o wysokości ostatecznej sumy zaległości.

4. — Zaległości, ustalone w p. 3, będą spłacane w ciągu 10 lat bądź wpłatami rocznymi, wynoszącymi 10% tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnymi, wynoszącymi 2,5% tych zaległości.

5. — Płatnikom, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej zaległości, przyznawane będą bonifikaty. Bonifikata wynosić będzie w pierwszym roku 100% nadpłaty, w każdym zaś następnym roku będzie obniżana o 10%.

6. — Z prawa spłacania w trybie ratalnym skonsolidowanych zaległości korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełnią warunku terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

7. — Wymienione wyżej ulgi generalne nie powinny stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych. Uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w tym zakresie winny być rozszerzone.

Na tle wymienionych tez Komisji Handlowej, stanowiących program kupiectwa w zakresie zaległości podatkowych powstała zasadnicza dyskusja, przeciwstawiająca generalnej likwidacji zaległości, przewidzianej w programie, system indywidualnych

ulg podatkowych dla kupiectwa, które już są przez Ministerstwo Skarbu stosowane.

Przedstawiciele sfer kupieckich zgłosili zasadniczy sprzeciw w stosunku do indywidualnych ulg podatkowych z uwagi na to, że indywidualne ulgi podatkowe są — zdaniem mówców — niesprawiedliwe, ponieważ są wykorzystywane przeważnie przez element nieuczciwy, oraz że najbardziej potrzebujący nie ma siły na ubieganie się o ulgi podatkowe. Następnie poszczególni członkowie Komisji Handlowej podkreślili, że zaległości podatkowe stale wzrastają, że ujemnie oddziałują na psychikę płatnika, w szczególności zaś na kształtowanie się energii kupieckiej, nawarstwione bowiem zaległości całkowicie przytłaczają kupiectwo, pozbawiając je chęci do walczenia z kryzysem. Ponadto sfery kupieckie wskazały na istniejącą jakoby rozbieżną interpretację dyspozycji władz w centralnych instytucjach i urzędach skarbowych oraz na to, że indywidualne umorzenie zaległości podatkowych w odniesieniu do firm zlikwidowanych nie ma zasadniczego znaczenia dla życia gospodarczego.

Z uwagi na to, że na omawianej konferencji nie dało się uzgodnić wszystkich tez Komisji Handlowej, przedstawiciele kupiectwa zgłosili wniosek powołania do życia podkomisji podatkowej, która zajęłaby się uzgodnieniem stanowiska Komisji Handlowej i Ministerstwa Skarbu w zakresie ulg podatkowych.

Pan Minister Zarzycki, zamykając konferencję i wyznaczając następne posiedzenie Komisji Handlowej na dz. 28 b. m., oznajmił, iż do tej Komisji Handlowej w odniesieniu do zaległości podatkowych przywiązuje duże znaczenie i że powołanie podkomisji podatkowej będzie uzależnione od wyników rozmów w tej sprawie, jakie przeprowadzi z Panem Ministrem Skarbu.

M. Sz.

OPLATY TARGOWE I UBOJOWE W WARSZAWIE. — Mimo wielokrotnie podejmowanych prób obniżenia kosztów tar-

gowych i ubojowych na terenie Warszawy — poziom ich jest nadal wysoki. W latach ubiegłych utrzymywane one były, jak wiadomo, zapomocą teroru robotników, zrzeszonych w mocnej organizacji związkowej. Opłaty za wykonaną pracę inkasował od kupców związek robotników i po potrąceniu pewnych, często znacznych, kwot na cele organizacyjne, resztę rozdzielał między swoich członków. Czasem polityka związku doprowadziła do zatrudnienia nieracjonalnie wielkiej liczby ludzi, a w konsekwencji do stosunkowo niskiego wynagrodzenia robotników i niewspółmiernie wysokich opłat. Wynagrodzenie robotników według Komisji Ankietowej utrzymywane było w Warszawie na poziomie kosztów utrzymania, choć koszt ich pracy przy 1 sztuce bydła wynosił zł 36'40. Stan ten zyskuje na wyrazistości na tle obliczeń powołanej do tego celu przez Magistrat m. Warszawy specjalnej Komisji Mięsnej, z których wynika, że żaden z robotników nie był w sposób należyty wyzyskany. Np. na 1 poganiacza wypadło zaopiekowanie się średnio 3½ sztuk bydła dziennie, na jednego pisarza-inkasenta wypadł obowiązek zapisania 2½ sztuk bydła i 1½ szt. cieląt, a na 1 robotnika, zatrudnionego przy uboju wołów, tylko 1 szt. dziennie.

Reasumując powyższe, stwierdzić można, że nadmiernie wysokie koszty robocizny przy uboju były konsekwencją wadliwej organizacji pracy, a więc, że obciążenie obrotu mięsem może być zmniejszone przez reorganizację pracy na terenie rzeźni.

Wniosek ten został obecnie zrealizowany o tyle, że robotnicy zostali umiastowieni. Natomiast wydajność pracy pozostała dotąd prawie bez zmiany, a obciążenie towaru, ze względu na spadek jego ceny — wzrosło. W ten sposób środek, jakim była reorganizacja pracy, stał się sam dla siebie celem. Ilustrują to poniższe tabele, zestawione według danych organizacji handlowych, wzgl. Giełdy Mięsnej w Warszawie:

Koszty, obciążające obrót żywcem w Warszawie (w zł — w stosunku do 1 szt)

Data	Opłaty miejskie			Opłaty za robocizną										Obciążenie		
	Opłata za bocznice kolejową i miejski podatek ładunkowy ¹⁾	Wpędne na targowisko	Opłata rzeźni, t. zw. „akcyza”	Wyładunek i przepęd ²⁾	Robotnicy w rzeźni i przy uboju ²⁾	Ekwiwalent robotnikom za deputat	Koszty rytualne	Przewóz mięsa z rzeźni „Soleckiej” do hali hurtu na Świętojerskiej	Przetaczanie mięsa w rzeźni do hali hurtu, t. zw. „tragarze mięsa”	Pociągacze skór ²⁾	Robotnicy jatkowi, t. zw. „spichlerze”, podający na wagę	Pisarze i inkasenci	Razem na 1 sztukę bydła i trzody	Koszt w gr na 1 kg mięsa ³⁾	Ceny 1 kg mięsa (w zł) w detalicznej sprzedaży	Obciążenie w % ach ceny 1 kg. mięsa
1926	2'00	3'00	6'00	2'45	8'00	2'50	10'00	4'45	2'00	—	1'50	4'50	46'40	23	3'80	6%
1927	2'00	3'00	6'00	3'10	8'00	2'50	13'75	—	3'10	—	1'50	4'50	47'45	24	3'10	77%
1931	2'00	3'00	6'00	3'10	12'50	2'00	13'75	—	3'10	2'00	2'00	6'00	55'43	28	2'76	129%
Grudz. 1931	2'00	3'00	6'00	2'45	13'75	—	8'00	—	2'45	1'40	1'60	4'10	44'75	22	1'56	141%
1932 po umiastowien.	2'00	3'00	6'00	2'45	9'00	—	8'00	—	1'50	1'30	1'00	2'50	36'75	18	1'40	129%

Porównanie wysokości opłat obecnych z dawnymi wykazuje, że ostatnio wprowadzona niewielka obniżka nominalnej wysokości niektórych stawek w swej realnej wartości t. j. jako obciążenie w stosunku do towaru, nie zdołała nawet doprowadzić do normy z 1929 r. Przeciętna bowiem cena mięsa wołowego (za 1 kg) w Warszawie w 1929 r. wynosiła zł 3'34⁴⁾, co

¹⁾ Opłaty są pobierane od wagonu (15 — 16 szt. bydła) i wynoszą: a) zł 10 za użytkowanie bocznicy, b) zł 10 dodatkowo, gdy wagon przychodzi w święta i niedziele, c) zł 14 jako podatek ładunkowy na rzecz magistratu.

²⁾ Czynności te zostały umiastowione w listopadzie w 1932 r.

³⁾ Opłaty stanowią obciążenie 1 kg mięsa w gr. przyjmując — 200 kg mięsa z uboju 1 sztuki bydła.

⁴⁾ P. Mały Rocznik Statystyki, 1930 r., str. 95.

pozwalalo pokryć koszt uboju 1 szt. bydła rogatego, wynoszący wówczas zł 13'35, ze sprzedaży 4 kg mięsa. Obecnie zaś choć koszt w tej pozycji został obniżony z zł 13'35 na zł 9, pochłania on dochód ze sprzedaży ok. 7 kg mięsa w/g bieżącej detalicznej jego ceny zł 1'40.

Podobnie, t. zn. blisko o 100%, wzrosło obciążenie obrotu trzodą i cielętami w stosunku do obecnej ceny tych gatunków żywcem.

Natomiast obciążenie obrotu mięsem przywozowym wzrosło nie tylko st. sunkowo, ale także i nominalnie szczególnie w odniesieniu do cieląt i bukatów. Dyrekcja Rzeźni pobiera bowiem obecnie opłaty za same czynności tragarz przy 4 ćwierciach cielęciny lub bukiaciny w wysokości zł 3'80 lub 5'00, t. j. w ta-

Koszty, obciążające mięso przywózowe (w zł — na 1 sztukę żywca)

Rodzaj towaru	Data	Opłaty miejskie		Opłaty za robocizną						Cena 1 kg mięsa (hurt)	Obciążenie mięsa z kosztami — w % na 1 kg	Obciążenie ceny mięsa w %-ach
		Powtórne badanie	Wyładunek z wagonu	Tragarze i przenoszenie do butynku i jatek	Podrabianie tebeków i ściąganie skóry	"Spichlerze" robotnicy w jatkach hurtowych	Pisarze i inkasenci	Razem				
Wółowina	1927	6 00	1 50	3 00	—	2 25	2 00	14 75	3 13	7 4	2 4%	
	1931 XII	6 00	1 25	2 50	—	1 35	2 25	13 35	1 56	6 6	4 2%	
	1932 sierpień	6 00	1 25	2 00	—	tygodniówki	—	9 25	1 76	4 6	2 6%	
	1932 po umiastowien.	6 00	1 00	3 60	—	tygodniówki	—	10 60	1 41	5 3	3 7%	
Cieleńca	a) w skórach (niepodrobione)	1927	2 00	0 35	0 75	3 00	?	0 60	7 70	3 46	22 5	6%
		1931 XII	2 00	0 35	0 80	3 60	0 65	1 00	7 80	2 28	26 0	11 4%
		1932 sierpień	2 00	0 25	0 50	1 60	tygodniówki	—	4 35	2 05	14 5	7 1%
		1932 po umiastowien.	2 00	0 25	—	3 80	?	—	6 05	1 60	20 0	12 5%
	b) bez skór (podrobione)	1927	2 00	0 20	0 50	—	?	—	?	3 46	—	—
		1931 XII	2 00	0 20	0 60	—	0 65	0 20	3 65	2 28	12 0	5 3%
		1932 sierpień	2 00	0 20	0 30	—	tygodniówki	—	2 50	2 05	8 3	4 5%
		1932 po umiastowien.	2 00	0 20	—	3 80	tygodniówki	—	5 90	1 60	19 6	12 3%
Bukata	a) w skórach (podrobione)	1927	2 00	0 50	0 75	3 00	?	0 60	?	3 46	—	—
		1931 XII	2 00	0 35	0 80	3 00	1 30	1 00	8 45	2 28	14 0	6 1%
		1932 sierpień	2 00	0 35	0 50	1 60	tygodniówki	—	4 45	2 05	7 4	3 6%
		1932 po umiastowien.	2 00	0 25	—	3 80	tygodniówki	—	6 05	1 60	10 0	6 2%
	b) bez skór (podrobione)	1927	6 00	0 75	1 50	—	?	1 00	9 25	3 46	15 4	4 5%
		1931 XII	6 00	0 80	1 25	—	1 30	1 00	10 35	2 28	17 2	7 5%
		1932 sierpień	6 00	0 60	1 00	—	tygodniówki	—	7 60	2 05	13 0	6 3%
		1932 po umiastowien.	6 00	0 50	—	5 00	tygodniówki	—	11 50	1 60	19 1	12 0%

- U w a g i : 1. — Sekcja tragarzy znosiła mięso z furgonu na wózek i jednocześnie przewoziła mięso po zbadaniu przez lekarza do hali hurtu (jatek).
 2. — Za cieleńca w skórach, lecz już podrobione, płacono się po zł 1.
 3. — Obecnie po umiastowieniu nie jest wykonywana cała robota przy cieleńcu, gdyż robotnicy umiastowieni wogóle nie ściągają całej skórki z cieleńca, podrabiając tylko golonki (mostki) do ostemplowania przez lekarza.
 4. — Przy obliczeniach wzięto pod uwagę wydajność mięsa po uboju z 1 szt. wołu — 200 kg, 1 szt. cieleńca — 30 kg oraz 1 szt. bukata — 60 kg.

kiej, jaka jest ekwiwalentem za łączne czynności tragarzy i robotników, oprawiających cieleńca, dowożone w skórach.

Dla ścisłości należy zaznaczyć, że nominalna obniżka opłat, obciążających obrót żywcem, przeprowadzona w związku z umiastowieniem robocizny, jest przez organizacje zawodowe branży mięsnej kwestionowana, ponieważ brane za podstawę powyższych obliczeń stawki z umowy zbiorowej z robotnikami w praktyce nie były przestrzegane.

Kupcy powołują się na stan faktyczny, który jednak trudno udowodnić, ponieważ polega on na indywidualnych bonifikatach lub też nawet na niedopełnieniu przyjętych zobowiązań. Zresztą szczegółowe dochodzenie stanu faktycznego wydaje się zbędnym. Stwierdzenie bowiem, że obecne opłaty zostały nominalnie obniżone i to nawet w stosunku do tego okresu, nie rozwiąże istoty zagadnienia. Istotną jest bowiem rzeczą, aby stosownie do wniosków Komisji Ankiety (str. 98), przestrzegana była zasada, że w opłatach za używanie rzeźni figurować mogą tylko kwoty, pokrywające koszty własne.

Chcąc należycie ocenić, w jakim stopniu dzisiejsze opłaty za usługę na miano nadmiernych należy zbadać w jakim stopniu przekraczają one koszty własne, a powtórne — i to przede wszystkim — o ile te koszty są racjonalne.

K. Sobański

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾ ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 9 do 22 stycznia r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	9 ÷ 15/I		16 ÷ 22/I		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	zł	zł	zł	
Pszonica					
Warszawa	26 18	2 94	27 18	3 05	+ 3 8
Poznań	23 08	2 59	24 71	2 77	+ 7 0
Lwów	26 92	3 02	28 45	3 20	+ 6 0
Przeciętna	25 37	2 85	26 78	3 01	+ 5 5

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Żyto					
Warszawa	15 25	1 71	15 65	1 76	+ 2 6
Poznań	13 80	1 55	14 25	1 60	+ 3 2
Lwów	14 87½	1 67	15 02½	1 69	+ 1 0
Przeciętna	14 64	1 64	14 97½	1 68	+ 2 1
Owies					
Warszawa	15 40	1 73	15 00	1 68½	- 2 2
Poznań	13 27	1 48½	13 33	1 50	+ 0 4
Lwów	13 47	1 51	13 54	1 52	+ 0 5
Przeciętna	14 04½	1 57½	13 95	1 57	- 0 6
Jęczmień browarowy					
Warszawa	16 00	1 80	16 30	1 83	+ 1 8
Poznań	15 25	1 71	15 62½	1 75½	+ 2 4
Lwów	16 75	1 88	16 75	1 88	-
Przeciętna	16 00	1 80	16 22	1 82	+ 1 3
Jęczmień zwykły					
Warszawa	13 75	1 54½	14 43½	1 62	+ 4 9
Poznań	13 00	1 46	13 17½	1 48	+ 1 3
Lwów	14 0	1 57	14 00	1 57	-
Przeciętna	13 58	1 52½	13 86	1 55½	+ 2 0

— Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym (od 16 do 21 stycznia) tendencja mocniejsza; ceny większości zbóż i przetworów w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazują dość znaczne zwyski. Na giełdzie warszawskiej pszenica poprawiła się o \bar{z} 100 na 100 kg, żyto o \bar{z} 0 75, jęczmień browarowy o \bar{z} 0 50, jęczmień przemalowy o \bar{z} 0 7, mąka pszenna o \bar{z} 2 00, mąka żytnia o \bar{z} 1 00 ÷ 2 00, otręby pszenne o \bar{z} 0 50; jedynie ceny owsa oraz otręb żytni pozostały bez zmiany. Silniej jeszcze odbiła się zwyczajka na notowaniach giełdy poznańskiej, gdzie różnice cen są naogół nieco większe od podanych powyżej różnic na giełdzie warszawskiej, jednak również z wyjątkiem owsa, którego cena utrzymała się na dotychczasowym poziomie. Rynek gdański zareagował najslabiej na ogólną poprawę; ceny pszenicy, wszystkich gatunków jęczmienia oraz owsa poprawiły się bardzo nieznacznie, żyto eksportowe nawet się nieco obniżyło. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych obroty nadal były niezbyt wielkie przy tendencji dla większości zbóż mocniejszej.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \bar{z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy) pszenica czerwona, jara, szklista 132 hfl. 28 00 ÷ 28 50 (27 00 ÷ 27 50), — jednolita 126 hfl. 27 50 ÷ 28 00 (26 50 ÷ 27 00), — zbierana 124 hfl. 26 50 ÷ 27 00 (25 50 ÷ 26 00), żyto standard I 119 hfl. 16 00 ÷ 16 25 (15 25 ÷ 15 50), — standard II 117 hfl. 15 75 ÷ 16 00 (15 00 ÷ 15 25), jęczmień browarowy 117 hfl. 16 00 ÷ 17 00 (15 50 ÷ 16 50), — przemalowy 14 50 ÷ 15 00 13 75 ÷ 14 25), owies jednolity 78 hfl. 15 50 ÷ 16 50 (15 50 ÷ 16 50), — zbierany 73 hfl. 13 50 ÷ 14 00 (13 50 ÷ 14 00), mąka pszenna luksusowa wym. 40 ÷ 50 45 00 ÷ 50 00 (43 00 ÷ 48 00), — pszenna 4/0 wym. 50 ÷ 60 40 00 ÷ 45 00 (38 00 ÷ 43 00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55 26 00 ÷ 28 00 (2 00 ÷ 26 00), — siłkowa II gat. po 55 21 00 ÷ 22 00 (20 00 ÷ 21 00), — razowa 95 21 00 ÷ 22 00 (20 00 ÷ 21 00), otręby pszenne łuski-szale 10 00 ÷ 10 50 (9 50 ÷ 10 00), — pszenne średnie 9 50 ÷ 10 00 (9 00 ÷ 9 50), — żytnie 8 00 ÷ 8 50 (8 00 ÷ 8 50).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \bar{z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej) pszenica 24 50 ÷ 25 50 (23 00 ÷ 24 00), żyto 14 40 ÷ 14 60 (13 60 ÷ 13 80), jęczmień browarowy 15 25 ÷ 16 75 (14 50 ÷ 16 00) — przemalowy 64 ÷ 66 kg 13 00 ÷ 13 50 (12 25 ÷ 12 75), — 63 ÷ 69 kg 13 50 ÷ 14 25 (12 75 ÷ 13 50), owies 13 25 ÷ 13 50 (13 25 ÷ 13 50), mąka pszenna 65 0wa wraz z workiem 39 00 ÷ 41 00 (37 00 ÷ 39 00), — żytnia 65 0wa wraz z workiem 23 00 ÷ 24 00 (21 00 ÷ 22 00), otręby pszenne grube 8 75 ÷ 9 75 (8 50 ÷ 9 50), — pszenne średnie 7 75 ÷ 8 75 (7 50 ÷ 8 50), — żytnie 9 00 ÷ 9 25 (8 25 ÷ 8 50).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 15 75 ÷ 16 00 (15 50 ÷ 15 60), — czerwona kolorowa o wadze 125 hfl. 15 25 ÷ 15 50 (15 10 ÷ 15 20), żyto nowe przemalowe o wadze 120 hfl. 9 25 (9 25), — eksportowe o wadze 120 hfl. 8 85 ÷ 8 90 (8 90 ÷ 9 00), jęczmień nowy wyborowy 9 40 ÷ 9 75 (9 25 ÷ 9 65), — średni 9 10 ÷ 9 25 (9 00 ÷ 9 25), — mierny o wadze 108 hfl. 8 80 ÷ 9 10 (8 75 ÷ 9 00), owies na eksport 7 80 — 8 70 (7 75 ÷ 8 60), otręby pszenne szale 6 25 (6 25), — pszenne średnie 6 00 (6 00), — żytnie 5 75 ÷ 5 90 (5 75 ÷ 5 90).

MATERJAŁY BUDOWLANE

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \bar{z} za 1 000 sztuk loco wagon cegielnia; sączki z opakowaniem: 1½ cala 38 00, — 2 cale 55 00, — 3 cale 100 00, — 4 cale 150 00, — 5 cali 225 00, — 6 cali 350 00, — 7 cali 600 00, — 8 cali 800 00; cegła tonówka [kl. 60 i 0 — tonówka zwykła 50 00, — licówka 85 00, dachówka karpówka 110 00, klinkiery czarne cale 300 00, — ¼ 250 00, — ½ 200 00, — ¾ 125 00, — budowlane 150 00, klinkierowe płyt na posadzkę 14 × 14 × 4 cm 180 00, — 20 × 10 × 4 cm 220 00.

Katowice. — Ceny orientacyjne — w \bar{z} za 1 m³ loco skład Katowice: belki sosnowe lub świerkowe do 6 m długości 50 00 ÷ 65 00, kantówka sosnowa wiąz. 50 00 ÷ 60 00, deski podłogowe sosn. heblowane i szpuntowane 30 mm 90 00 ÷ 100 00, taty 4 × 6 60 00 ÷ 70 00, szalówka 45 00 ÷ 48 00, legary 10 × 10 50 00 ÷ 60 00; za 1 000 sztuk loco skład: cegła zwyczajna p. lona 36 00, — twarżo pal. na 44 00, — ostro palona 40 00, — sufitowa Kleina 115 00, — sufitowa Ackermana 315 00, — pustakowa 48 00, — pustakowa porowata 55 00, — ostropalona sort w. na oblicówka 60 00, dachówka cementowa 22 szt. na 1 m² 175 00, cegła szamotowa krajowa 32 ÷ 33 Sk za 1 tonnę 100 00; za 100 kg: wapno p. lona 3 20, gips murarski w workach 6 00, — sztukatorski har. cński 15 00, smoła gazowa preparowana 21 00 ÷ 24 00, asfalt szutyczny 18 00 ÷ 21 00, gudron krajowy 22 00 ÷ 30 00, lepik krajowy 22 00 ÷ 25 00, karbolineum 35 00 ÷ 40 00.

METALE I WYROBY METALOWE

Katowice. — Notowania Biura Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach — w \bar{z} za 1 000 kg parytet st. cja Chebzie na G. Śląsku: blacha cynkowa przy odbiorze ponad 30 t 954 50, — przy odbiorze od 5 do 30 t 976 00, — przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom 1 019 50, — przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsum. 1 063 00.

— Ceny orientacyjne odlewów metalowych — w \bar{z} za 1 kg loco odlewnia Katowice: mosiądz 2 00, metal czerwony 2 10, bronz fosforowy 2 20, bronz kwasoodporny 2 80, bronz Dr. Kinzel'a 3 10, bronz manganowy kutw 3 60, bronz nitrofosforowy 3 40, bronz stalowy 4 50, bronz aluminiowy 6 40, bronz diament wy 10 20 ÷ 12 00, miedź kuta elektr. lityczna w sztabach 5 20 ÷ 5 25.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \bar{z} za 1 kg: cyna Banka w blokach 5 30, ołów hutniczy 0 70, cynk hutniczy 0 80, antymon 1 15, aluminium hutnicze 3 80, blacha miedziana 2 75 ÷ 3 40, blacha mosiężna 2 50 ÷ 3 50, blacha cynkowa do krucia dachów 1 02 ÷ 1 05, — do celów przemysłowych 1 07 — 1 10, nikiel w kostkach 9 50.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 16 do 21 stycznia 1933 r.

— Okres sprawozdawczy nie przyniósł prawie żadnych zmian na giełdzie warszawskiej — zainteresowanie ograniczało się do minimalnej ilości akcji, obroty zaś nadal koncentrowały się na akcjach Banku Polskiego; kursy naogół bez większych odchyleń.

Dla akcji Banku Polskiego nadal panowała tendencja słaba; jedne dzięki poprawie w ostatnich dniach tygodnia zniżka w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wyniosła tylko \bar{z} 1 00. Nieliczne transakcje akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru dokonywane były po kursie nieco wyższym od ostatnich notowań. Z pośród akcji przydziejstwu metalurgicznych akcje Lilpowa cenione były o \bar{z} 0 25 wyżej, natomiast od miesiąca nie notowane akcje Ostrowca sraściły \bar{z} 2 25, t. j. niemal 10% w porównaniu do ostatnich notowań.

Na giełdach prowincjonalnych tak zainteresowanie, jak i obroty akcjami spadły do minimum; przy tendencji słabej kursy wykazują dalszą zniżkę.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 21 I
Bank Polski	\bar{z} 100	83 00	80 00	82 00
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	\bar{z} 100	15 40	15 40	—
Lilpop	\bar{z} 25	9 75	9 50	9 50 ÷ 9 75
Ostrowiec — seria B I—III em.	\bar{z} 50	23 75	23 75	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksymum i minimum — w zł): Chybie (bez kuponu) — 12'00. Jaworzno — 9'25.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były zupełnie notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej — w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 84'50 ÷ 82'50 (87'00 ÷ 86'50).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

STANOWISKO P. K. P. W SZEREGU KOLEI EUROPEJSKICH. — Za przykładem lat poprzednich¹⁾ podajemy zestawienie stanu posiadania i wyników eksploatacyjnych pracy normalnotorowej sieci P. K. P. oraz 6 innych kolei państwowych Europy Zachodniej, Środkowej i Wschodniej, jako probiez właściwej oceny działalności naszych kolei. Za podstawę

służy nam wydawnictwo Międzynarodowego T-wa Kolei Żelaznych „Statistique Internationale des Chemins de Fer” za 1931 r., oparte na materiałach urzędowych, dostarczonych przez zarządy kolejowe, będące członkami t. zw. „U. I. C.” (Union Internationale des Ch. de Fer):

	Polska	Austria	Czechosłowacja	Francja kol. państw.	Niemcy	Rumunia	Z. S. R. R.
1. — Stan taboru:							
Długość eksploatac. — km	17 566	5 387	11 101	8 750	52 915	10 505	79 249
Ilość parowozów — ogółem	5 339	2 380	4 086	3 706	21 890	2 269	b r a k d a n y c h
„ „ na 10 km sieci	3 ⁰	4 ⁴	3 ⁷	4 ²	4 ¹	2 ²	
„ wagonów motorowych	5 ²	1	154	273	1 399	17	
„ „ osobowych — ogółem	8 407	13 339	8 764	7 197	67 282	1 983	
„ „ na 10 km sieci	4 ⁸	10 ⁹	7 ⁹	8 ²	13 ²	1 ⁹	
„ „ bagażowych — ogółem	2 701	1 819	2 781	2 409	21 001	657	
„ „ na 10 km sieci	1 ⁵	3 ⁴	2 ⁵	2 ⁸	4 ¹	0 ⁶	
„ „ towarowych krytych	49 222	13 982	34 223	37 248	207 536	17 059	
„ „ „ otwartych	80 632	18 200	66 177	43 817	381 851	21 899	
„ „ „ specjalnych	9 310	872	856	1 990	3 952	9 781	
„ „ „ ogółem	139 166	33 054	101 256	83 055	628 919	48 739	
„ „ „ na 10 km sieci	79 ²	61 ⁴	91 ²	94 ⁹	119 ⁷	46 ⁷	
2. — Przewozy:							
Liczba podróży — tys.	43 ⁰	79 ⁷	52 ³	14 652 ³	328 ³	248 ⁰	917 ⁰
„ „ I — tys.	6 723 ⁰	1 100 ³	2 780 ⁴	70 579 ⁴	87 473 ⁴	3 219 ⁸	
„ „ II — tys.	128 433 ⁸	90 889 ²	233 705 ⁹	126 195 ⁰	1 489 917 ⁵	27 476 ⁴	721 828 ⁰
„ „ III i IV — tys.	135 201 ⁹	92 069 ³	236 538 ⁶	211 426 ⁸	1 577 719 ¹	30 944 ²	722 745 ⁰
„ „ ogółem — tys.	5 584 550	3 183 496	7 006 909	5 806 716	36 922 279	2 269 277	61 787 105
Ilość osobo-km ogółem — tys.	317 918	541 043	615 073	635 725	712 400	202 235	769 962
„ „ na 1 km sieci	41 ³	34 ⁶	29 ⁶	27 ⁵	23 ⁴	73 ³	85 ⁵
Przebieg średni — km	32 ⁶	—	78 ⁸	142 ¹	397 ³	40 ⁵	614 ⁸
Ilość bagażu — tys. tonn	24 913	—	8 263	6 393	40 550	10 242	278 654
„ tonno-km-bagaż. — tys.	599 ⁹	—	463 ⁰	1 638 ³	3 685 ⁶	—	—
„ przesyłek pośpieszn. — tys. tonn.	55 021 ⁶	20 558 ⁹	56 543 ⁴	30 499 ⁹	282 390 ³	16 454 ⁸	211 661 ³
„ „ zwyczaj. handl. — tys. tonn.	8 281 ¹	—	7 661 ¹	3 909 ²	39 475 ⁷	4 036 ¹	100 110 ³
„ „ „ gospodar. „ „	63 902 ⁷	—	64 667 ⁵	35 847 ⁴	325 551 ⁷	20 490 ⁹	311 771 ⁶
„ tonno-km towar. ogółem — miljn.	20 040 ⁶	3 199 ³	8 207 ³	4 133 ³	51 208 ⁴	4 305 ⁷	148 660 ⁷
„ „ na 1 km sieci — tys.	1 140 ⁹	543 ⁷	720 ⁴	452 ⁵	957 ⁵	303 ⁰	1 852 ⁵
Przebieg średni — km	313 ⁶	120 ⁵	126 ⁹	115 ³	157 ³	210 ¹	476 ⁸
3. — Wyniki finansowe — w walucie krajowej:							
Wpływy z przew. osób — tys.	303 952	185 582	960 099	551 121	1 115 160	2 517 432	1 440 537
„ „ na 1 osobo-km	0 ⁰⁵⁴	0 ⁰⁵⁹	0 ¹³⁷	0 ⁰⁹⁵	0 ⁰³⁰	1 ¹⁰⁹	0 ⁰²³
„ „ na 1 km sieci	17 303	34 682	84 278	60 337	21 517	224 350	17 951
„ „ bagażu — tys.	8 068	6 863	26 844	12 543	20 272	124 503	81 415
„ „ towarów — tys.	825 763	322 523	2 705 246	1 533 937	2 229 019	5 936 560	2 461 910
„ „ na 1 tonno-km	0 ⁰⁴¹	—	0 ³³⁰	0 ³⁷¹	0 ⁰⁴⁴	1 ³⁷⁹	0 ⁰¹⁷
„ „ na 1 km sieci	47 009	60 273	237 469	167 937	41 680	529 058	30 679
Inne wpływy — tys.	143 503	23 596	670 782	89 994	483 515	1 073 050	349 349
Razem wpływów — tys.	1 281 287	538 564	4 362 972	2 187 595	3 848 667	9 651 546	4 333 211
„ „ na 1 km sieci	72 941	100 647	382 985	239 500	71 461	860 132	53 998
Wydatki eksploatacyjne:							
Wydatki osobowe — tys.	766 240	219 600	2 537 342	1 427 759	—	6 047 155	
„ rzeczowe — tys.	404 812	353 072	1 646 596	979 101	—	5 731 365	
Razem wydatków — tys.	1 171 052	572 672	4 183 938	2 406 861	3 622 471	11 778 519	
„ „ na 1 km sieci	66 666	107 021	367 270	265 493	67 261	1 049 685	
Spółczynnik eksploatacji	91 ⁴⁰	106 ³³	95 ⁹⁰	110 ⁸⁵	94 ¹²	122 ⁰⁴	
4. — Główne wyniki finansowe — we frankach (lub centymach) złotych:							
Wpływy z ruchu osobowego:							
„ na 1 osobo-km — cent.	3 ¹⁹	4 ²⁸	2 ⁰¹	1 ⁹³	3 ⁶⁷	3 ⁴²	6 ¹⁰
„ na 1 km sieci — fr.	8 906	25 186	12 928	12 248	26 364	6 910	47 581

¹⁾ P. zesz. 6/1930, 16/1931 i 28/1932.

Wpływy z ruchu towarowego:								
„ na 1 tonno-km — cent.	2'44	—	5 06	7'53	5'39	4'5	4'51	
„ na 1 km sieci — fr.	24 327	43 770	36 428	34 091	51 070	16 295	81 318	
Wpływy ogólne na 1 km sieci	37 725	73 090	58 750	48 618	87 561	26 492	143 127	
Wydatki ogólne „ „ „	34 607	77 719	56 339	53 895	82 414	32 330	—	
5. — Liczba personelu:								
Ogółem personelu	182 543	76 124	164 071	82 973	643 750	88 350	1 165 095	
na 1 km sieci	10'39	12'94	12'17	9'52	11'95	7'87	14'52	
na 1 000 pociągo-km	1'58	1'45	1'42	1'12	1'01	1'69	2'43	

Z przytoczonych zestawień można wysnuć szereg ciekawych wniosków. A więc pod względem rozciągłości sieci kolejowej Polska zajmuje w szeregu porównywanych krajów trzecie miejsce, a właściwie — czwarte, gdyż ustępuje jeszcze Francji przy uwzględnieniu sieci kolei prywatnych. Zato co do uposażenia w tabor, przypadający na każde 10 km sieci, koleje polskie cofają się na dalsze miejsce, przewyższając jedynie koleje rumuńskie i częściowo austriackie (w zakresie wagonów towarowych), a prawdopodobnie, również i koleje Z. S. R. R., które odnośnych danych nie podały.

W zakresie przewozów ruch osobowy posiadał na kolejach polskich natężenie niewielkie i przewyższał jedynie — w przeliczeniu na 1 km sieci — ruch osobowy na kolejach rumuńskich pomimo że średni przebieg był u nas (43'3 km) większy, niż na kolejach państwowych Francji, Niemiec, Austrii i Czechosłowacji (od 23'4 do 34'6 km).

Zato ruch towarowy wykazuje na naszych kolejach natężenie ogromne (1 140'9 tys. tonno-km na 1 km sieci), przewyższa nawet natężenie ruchu na kolejach niemieckich (957'5 tys. tonno-km) i ustępuje jedynie ruchowi kolei sowieckich (1 852'5 tys. tonno km). Wpływa na to w pierwszej linii bardzo duży przebieg średni (313'6 km), będący wynikiem znacznego odsetka (21%) przewozów w komunikacji z portami, oddalonymi od ośrodków wytwórczych.

Znajdujące się w związku z przewozami wyniki finansowe podajemy w zestawieniu zarówno w walucie wewnętrznej badanych krajów, jak i we frankach złotych, celem ułatwienia porównań. Otóż to ostatnie zestawienie wskazuje, iż w ruchu osobowym koleje polskie pod względem sumy wpływów na 1 km sieci zajmują miejsce przedostatnie, przewyższając tylko koleje rumuńskie. Suma wpływów — 8 906 fr. zł. — jest półtora razy mniej za niż na kolejach państwowych francuskich i czeskosłowackich, 3 razy mniejsza niż na kolejach niemieckich i austriackich i 6 razy mniejsza niż na kolejach sowieckich. Jest to wynikiem głównie małej frekwencji pasażerskiej, gdyż wysokość naszej taryfy osobowej — której wyrazem jest opłata od 1 osobo-km — jest mniej więcej równa taryfie kolei niemieckich i rumuńskich, jest o 33% wyższa od taryfy czeskosłowackiej i francuskiej, a zato o 25% niższa od taryfy austriackiej i o 50% od taryfy rosyjskiej.

Bardziej zastanawiający jest fakt, iż i w ruchu towarowym, pomimo wyjątkowego natężenia przewozów, stoimy w zakresie wpływów z przewozów towarowych na 1 km sieci na przedostatnim miejscu — przed Rumunją. To zjawisko daje się wytłumaczyć jedynie i wyłącznie niskim wymiarem naszych taryf. Istotnie, przeciętna opłata od tonny i kilometra stanowi u nas 2'44 cent., podczas gdy w Rumunji i w Z. S. R. R. 4'5 cent., w Czechosłowacji i w Niemczech 5'1 i 5'4 cent., a na francuskich kolejach państwowych nawet 7'5 cent.

Pomimo tak małych wpływów, dzięki wielkiej kompresji wydatków, stanowiących na kolejach naszych 37'7 tys. fr. na 1 km sieci, wobec 82'4 tys. fr. na kolejach niemieckich i 56'3 tys. fr. na kolejach czeskosłowackich — udało się kolejom polskim nie tylko uniknąć deficytu, ale osiągnąć nawet najlepszy współczynnik eksploatacji, czyli stosunek procentowy wydatków do dochodów.

Ostatni, wreszcie, wskaźnik gospodarki kolejowej — liczba personelu — świadczy, iż liczba pracowników, przypadających na

1 km sieci, jest u nas mniejsza niż w Niemczech, Austrii i Czechosłowacji, aczkolwiek pod względem wydajności pracy ustępuje nasz personel kadrom pracowniczym tych państw, przewyższając jednak wydajność (liczba pracowników na 1 000 poc.-km) personelu rumuńskiego, a zwłaszcza sowieckiego.

J. G.

OBNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH NA MATERJAŁY BUDOWLANE. — W związku z akcją popierania budownictwa obniżona została taryfa na cegłę o 25% przy przewozach na odległości do 100 km, przy przewozach zaś na dalsze odległości o 10%. Większy rozmiar zniżki przy bliskich przewozach tłumaczy się położeniem cegielni w całym kraju, wobec czego zbędne są dalsze przewozy, które szkodzą cegielniom lokalnym.

Celem ułatwienia obniżki cen na wyroby hutnicze i metalurgiczne przeprowadzona została zniżka taryf na surowce dla tych gałęzi przemysłu, a mianowicie: 15% dla rudy krajowej, 5% dla rudy zagranicznej, 20% dla złomu krajowego i importowanego i 15% dla surówki żelaznej.

Wszystkie te zarządzenia Min. Komunikacji, które wejdą w życie w najbliższych dniach, przyczynią się niewątpliwie do ożywienia sezonu budowlanego.

DALSZE ZNIŻKI TARYF KOLEJOWYCH DLA ROLNICTWA. — Ministerstwo Komunikacji przyznało znaczne zniżki na przewóz artykułów rolniczych, poza zniżkami, wprowadzonymi już swego czasu. Nowe zniżki taryf kolejowych dla rolnictwa ogłoszone zostaną w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Taryf” Ministerstwa Komunikacji i zaczną obowiązywać od dnia ogłoszenia.

I tak, przyznano: na przewóz zboża i nasion roślin strączkowych do 100 km — 25% zniżki; na przewóz zboża i mąki powyżej 100 km — 10%; ziemniaków — 16'7%, otrębów kuchów i t. p. pasz treściwych do 100 km — 20%, ponad 100 km — 10%; grochu i fasoli do zagłębia węglowego — 30%; przesyłek wagonowych mleka do większych ośrodków spożywczych — 48'1%; ryb w przesyłkach drobnicowych — 25%; drobiu żywego i bitego 20%; seru krowiego — 41'2%; sadzonek, szczepów i drzewek owocowych leśnych i ogrodowych — 30'3%; konopi i lnu niemiedlonych na eksport — 66'1%; lnu i konopi miedlonych, lecz nieczesanych na eksport — 23'2%; pakul na eksport — 49'4%; nasion i sadzenia-ków na eksport — 30%; jaj w przesyłkach drobnicowych — 15%.

Znaczne zniżki przyznane zostały przy przewozie sztucznych nawozów: dla wapna nawozowego — 20%, nawozów potasowych do 600 km 5 ÷ 10%, a ponad 600 km — 21'8% i dla superfosfatu — 10%.

WYNIKI FINANSOWE EKSPLOATACJI P. K. P. W III KWARTALE 1932 R. przedstawiają się w porównaniu z III kwartałem lat poprzednich, w sposób następujący (w tys. zł):

	1932	1931	1930
A. — KOLEJE NORMALNOTOROWE			
Docho dy:			
Przewóz osób	75 282	90 412	107 034
„ bagażu	3 618	4 289	5 311
„ towarów	165 384	227 196	256 879
„ poczty	4 096	4 439	4 334
Razem	248 380	326 336	373 568
Inne dochody	18 074	24 679	26 240
Ogółem dochody:	266 454	351 015	399 708
Rozcho dy:			
Eksploatacja kolei	235 652	302 584	355 555
Długi i zaliczki gwaran.	24 817	—	345
Lotnictwo cywilne	1 892	2 123	—
Ogółem rozchody:	262 360	304 707	355 900

	1932	1931	1930
B. — KOLEJE WĄSKOTOROWE			
Dochody:			
Przewóz osób	311	412	411
„ bagażu	9	12	11
„ towarów	1 105	2 041	2 367
Razem	1 425	2 464	2 789
Inne dochody	329	598	639
Ogółem:	1 754	2 961	3 428
Rozchody:			
Eksploatacja kolei	3 008	3 951	4 946
C. — ROZCHODY NADZWYCZAJNE			
Fundusz inwestycyjny	15 775	32 231	44 085
Lotnictwo cywilne	696	755	—
Razem:	16 474	32 985	44 085

Przytoczone zestawienie wskazuje, że spadek dochodów P.K.P. trwał w 1932 r. dalej i to w stopniu wzmocnionym. Bo jeżeli

różnica wpływów pomiędzy III kwartałem 1931 r. a 1930 r. wynosiła na sieci normalnotorowej tylko 48 miljon., czyli 12% wpływów z 1930 r., to różnica ta pomiędzy III kwartałem 1932 r. a 1931 r. osiągnęła już kwotę 85 miljon., co stanowi 25% wpływów 1931 r.

Zabiegi o równoczesne zmniejszenie kosztów eksploatacji sprawiły, że rozchody spadły w porównaniu z 1930 r. o 20%, a w porównaniu z 1931 r. o 14%, i pozwoliły na zamknięcie bilansu sieci normalnotorowej bez deficytu, a nawet z przewyżką dochodów w kwocie 4 miljon.

Znaczna część tej nadwyżki pochłonięta została przez niedobór z eksploatacji sieci kolei wąskotorowych, zamkniętej deficytem w sumie 1 250 tys., pomimo ogromnej kompresji wydatków, bo o 25% w porównaniu z 1931 r. i o 40% w porównaniu z 1930 r.

Wobec takich wyników eksploatacyjnych na pokrycie wydatków nadzwyczajnych trzeba było sięgnąć do oszczędności z okresów poprzednich, zamykając bilans ogólny za III kwartał niedoborem w kwocie 137 miljon. pomimo zredukowania wydatków na inwestycje do połowy.

J.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W GRUDNIU 1932 R.

Ostatni miesiąc r. ub. dał dobre wyniki pracy portu w Gdyni. Ogólna liczba obrotów towarowych — 540 185 t, jest zbliżona do liczby rekordu miesięcznego z października 1931 r. (548 777 t). Zastępuje przytem na podkreślenie fakt, że i w grudniu utrzymała się tendencja wzmocnienia ruchu w porcie, trwająca bez przerwy od 4 miesięcy. Przy tej ogólnej tendencji wzrostu ruchu z miesiąca na miesiąc — utwała się coraz bardziej także tendencja inna: stabilizacji obrotu podstawowymi artykułami.

Ruch statków wykazał i w tym miesiącu to samo zjawisko, co w poprzednim: przy mniejszej nawet ilości statków — większy tonaż ogólny. Tak więc weszło w grudniu do portu 365 statków (w listopadzie 373) o tonażu 298 180 (284 215) nrt. wyszło zaś 375 (370) statków o poj. 301 299 (282 133) nrt. Wzrósł w tych warunkach średni tonaż statków, zawijających do portu — z 789,1 do 810,1 nrt. Średnia ilość statków, pracujących równocześnie w porcie, wyniosła w grudniu 34 (w listopadzie 37). Średni postój statku w porcie w grudniu był krótszy niż w listopadzie: 64,8 i 62,6 godzin. W kolejności bander zasłży zmiany jedynie na stanowiskach 4-em i 5-em: Norwegia wyprzedziła Danię. Przed nimi są, jak przedtem: Szwecja, Polska, Niemcy. Szwecja jest daleko na przedzie przed innymi krajami, kroczące zaś za nią, a wymienione wyżej 4 państwa mają ilości coraz bardziej wyrównane.

Obrót towarowy, wynoszący, jak podano wyżej — ogólnie 540 185 t, w handlu zamorskim wykazuje w grudniu liczbę 537 390 t, w czem przywóz wyniósł 61 425 t, wywóz zaś — 475 965 t. Bliższe dane zawierają tabelki następujące (w tonnach):

Przywóz	Wywóz
Ryż surowy	Cukier
Owoce świeże	Spirytus
Owoce suszone	Bekony
Kawa, kakao, herbata	Wędliny
Tytoń	Drób bity
Śledzie solone	Jaja
Żużle Thomasa	Makuchy
Skóry surowe	Obuwie
Nasiona oleiste	Drzewo
Kauczuk	Klepki
Garbniki	Węgiel eksportowy
Rudy żelazne	Węgiel bunkrowy
Piryty	Koks
Żelastwo (żłom)	Nawozy azotowe
Miedź	Szyny kolejowe
Celuloza	Cynk
Papier	Wyroby metalowe
Bawelna	Celuloza
Juta	Papier
Wełna	Wyroby włókniste
Różne	Różne
Razem: 61 425	Razem: 475 965

W przywozie żłom dał wreszcie liczbę, przypominającą „lepsze czasy” z przed 1½ roku, kiedy to średnia miesięczna wynosiła

ok. 30 tys. t, przekraczając w poszczególnych miesiącach liczbę 40 tys. t. Dalsze miesiące zapewne nie będą tak dobre, jak grudzień, chociaż ogólnie rok 1933 jest w tym dziale oceniany bardziej optymistycznie i powinien dać lepsze wyniki, niż rok ubiegły. Rudy szły w grudniu nieco lepiej: znowu wyładowano na skład 2 statki rud dla Czechosłowacji. Nadszedł jeszcze ostatni w tym sezonie statek z pirytami — 3 683 t. Dalsze transporty pirytów a także fosforytów są oczekiwane na koniec lutego — początek marca. Przyszły po dłuższej przerwie 2 statki z tomasyną (1 700 t). Tutaj widoki na najbliższy sezon są bardzo mizerne. Łuszcarnia Ryżu otrzymała uzupełniającą ładunek surowca — 3 047 t. Olejarnia sprowadziła w grudniu przypadkowo nieco mniej nasion oleistych niż normalnie — 1 091 t. Import owoców świeżych wzmagą się, co było do przewidzenia ze względu na sezon: w listopadzie nadeszło 2 243 t, w grudniu 2 824 t, w styczniu zapewne przyjdzie jeszcze więcej. Owoców suszonych idzie mniej niż przewidywano — w grudniu zaledwie 470 t. Zmalał przejściowo import śledzi, aczkolwiek w najbliższym czasie, dzięki wykończeniu specjalnego magazynu śledziowego w porcie, oczekiwane jest zwiększenie obrotu tym towarem. Skóry surowe (2 248 t), garbniki (665 t), guma surowa (675 t) — idą regularnie i dobrze. Gros tych transportów stanowią po dawnemu tranzytowe przesyłki dla Baty w Czechosłowacji. Surowce włókniste stanowią dziś bardzo poważny dział w pracy portowej Gdyni: bawełny sprowadzono w grudniu co prawda mniej niż w listopadzie, ilość jednak 4 327 t stanowić zapewne będzie przeciętną w roku przyszłym. Podobnie ilość 1 650 t juty w jednym miesiącu jest znaczna. Wełny nadeszła w obu ostatnich miesiącach r. ub. identyczna ilość — po 910 t.

W wywozie różnice miesięczne i tym razem są niezależne od węgla, gdzie przeladunki od paru miesięcy ustabilizowały się prawie całkowicie, wynosząc w listopadzie 418 719 t, a w grudniu 422 691 t. Podobnie węgiel bunkrowy: 12 834 i 12 018 t. W eksporcie nawozów azotowych nastąpiła przerwa. Odszedł jeden statek z szynami do Holandji — 1 164 t. Drzewa — wyłącznie tarcicy — wyszło nieco więcej: 15 774 t Cukier ruszył 11 473 t; jak na sezon jest to jednak wybitnie mało. Bekony dały w granicach kontyngentu angielskiego 4 277 t, wędliny — 526 t. Jaj jest — jak zwykle zimą — coraz mniej: 277 t. Natomiast wysłano do Anglii dużo drobiu bitego: 228 t. Olejarnia wywoziła nieco więcej makuchów: 1 130 t. Dzięki dużemu transportowi obuwia Baty do Indji, Australji i Chin liczba wywozu tego towaru wyniosła w grudniu 435 t. Manufaktury łódzkiej wysłano 164 t. Celuloza — głównie tranzytem z Czechosłowacji — stanowi w grudniu w eksporcie poważną pozycję: 1 560 t. Papieru fińskiego tranzytem na Bliski Wschód idzie obecnie nieco mniej niż dawniej: 245 t w grudniu. Cynku wyszło 823 t. Wysłano kilka partij maszyn — 336 t.

Obrót morski z Gdańskiem był w grudniu minimalny: 33 t w przywozie i 4 t w wywozie, razem 77 t. Zrobiła tu swoje zima.

Obroty wodą z wnętrzem kraju dla tych samych powodów także nie były duże: w wywozie 154 t, w przywozie 2 564 t (głównie berlinki z cukrem), razem 2 719 t.

Ruch pasażerski na morzu jest wreszcie trzecią ofiarą zimy: w grudniu przyjechało tylko 308 osób (w listopadzie 365), wyjechało 228 (347) osób.

RYNEK FRACHTOWY. — Niekorzystny stan rynków sprzedażnych, wobec spadku cen na wszystkie produkty rolne, spowodował zmniejszenie ożywienia na rynkach frachtowych. Ogólna jednak sytuacja nie wykazuje zasadniczej zmiany z tego względu, że podaż natychmiastowego tonnażu jest na większości rynków słaba przy zdecydowanym stanowisku armatorów—tak, że frachtujący napotyka na duże trudności, chcąc zapewnić sobie tonnaż na dalsze terminy po niższych niż ostatnio osiągniętych stawkach.

Rynek La Platy uczynił dobry początek, przyczem na utrzymanie się stawek frachtowych wpłynęło odciążenie tonnażu do Południowej Afryki, ograniczenie wywozu węgla do Ameryki Południowej—do pewnego stopnia—wznowienie eksportu nitratów z wybrzeży chilijskich. Rynek La Platy wykazał duże ożywienie. Zakontraktowano ogółem 33 statki o łącznym tonnażu 217 200 t po stawkach sh 18/6 za statki mniejszego typu z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu na luty, a sh 17 6 ÷

18 za średnie statki. Z Bahía Blanca za duże statki do Londynu płacono sh 16/9 na styczeń—luty, a sh 16/3 na luty—marzec. Do Antwerpii lub Rotterdamu płacono sh 16/6 na styczeń, a sh 15/6 ÷ 15/9 na luty.

Rynki północno-amerykańskie i Pacyfiku nie ziściły pokładanych nadziei. Notowano znikomą ilość zafrachtowań pod zboże z New-Yorku do Irlandji, pod cukier z Kuby i Santo Domingo oraz z Vancouver do portów Anglii i Kontynentu.

Na rynkach Dalekiego Wschodu i australijskich tendencja była mocna; notowano ożywienie ruchu w wywozie płodów strączkowych z portu Dalny do Rotterdamu lub Hamburga po sh 26/6 ÷ 27 do portów Kontynentu na luty i sh 26/6 na marzec.

Ruch na morzu Czarnem i Śródziemnym był bardzo słaby. Zamarznięcie Dunaju spowodowało przerwę w nawigacji; z portów Constanza/Varna/Burgas/Sulina frachtowano statki do rejonu Antwerpja/Hamburg po sh 11/6, a do rejonu Havre/Hamburg po sh 12. Notowano zapotrzebowanie tonnażu z portów południowych Z. S. R. R. pod zboże do Anglii i Kontynentu po sh 10/9 na styczeń i sh 10/6 na luty, oraz pod rudę z Poti lub Mikołajowa po sh 11 do Antwerpii lub Rotterdamu, a po \$ 2'65 do Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Zmiana w rozp. Rady Ministrów z dn. 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych— rozp. z dn. 2/I 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 24).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Organizacja przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Tytoniowy” — rozp. Ministra Skarbu z dn. 10/I 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 25).

Organizacja przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Solny” — rozp. Ministra Skarbu z dn. 10/I 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 26).

Organizacja przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Spirytusowy” — rozp. Ministra Skarbu z dn. 10/I 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 27).

Normy szacunku i ceny wykupu krajowego surowca tytoniowego — rozp. Ministra Skarbu z dn. 13/I 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 29).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

9 lutego:

— „Bank Polski”, S. A. — o g. 9 w gmachu Banku w W-wie, Bielańska 10.

— „Kattowitzer Buchdruckerei — und Verlags”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Katowicach, 3 Maja 12.

10 lutego:

— „Cukrownia Kościańska”, S. A. — o g. 9½ w lok. S-ki w Kościanie.

11 lutego:

— „T. A. Manufaktury Bawełnianej „Jakób Kestenberg” — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Cegielniana 62.

— „Browar Krotoszyński”, S. A. — o g. 10½ w lok. S-ki w Krotoszynie, Stodowa 15.

15 lutego:

— „S. A. Eksploatacji Soli Potasowych” — o g. 11 w sali posiedzeń B. G. K. w W-wie, Jerozolimska 1.

— „Bank dla Handlu i Przemysłu”, S. A. — o g. 13 w lok. B-ku w W-wie, Traugutta 6.

16 lutego:

— „T-wo Miejskich i Międzymiastowych Komunikacyj Autobusowych”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Czackiego 1, m. 7.

22 lutego:

— „T-wo Piotrkowsko - Sulejowskiej Kolei Podjazdowej”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 96.

25 lutego:

— „T-wo Zakładów Chemicznych „Stre”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 7.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA za okres od 16 d. 21 stycznia 1933 r.

— Rynek walut cechowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita, naogół jednak nieco mocniejsza. Kursy w nielicznych tylko wypadkach wykazują nieco większe różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Bez zmiany pozostały kursy dolarów, franków francuskich oraz koron czeskosłowackich, zwyżkowały funty szterlingów, franki szwajcarskie (o \mathcal{Z} 0'60 na 100 frankach), floreny holenderskie oraz guldeny gdańskie, obniżyły się zaś belgi i korony szwedzkie. Rzadko notowanymi koronami norweskimi obracano po \mathcal{Z} 153'50 za 100 koron.

Dolary gotówkowe były w okresie sprawozdawczym w nieco mniejszym zapotrzebowaniu; kurs ich na rynku prywatnym wykazuje dalszą niżkę — do \mathcal{Z} 8'915 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymywała się bez większych zmian na dotychczasowym poziomie.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 21/I
		w \mathcal{Z}		
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'925	8'924	8'925
„ „ „ telegr.	\$ 1	8'929	8'928	8'929
Funty szterlingi	£ 1	29'99	29'88	29'99
Franki francuskie	100 fr.	34'86	34'84	34'85
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'50	171'90	172'50
Belgi	100 blg.	123'75	123'70	—
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'43	26'43	—
Liry włoskie	100 lir.	45'70	45'70	—
Floreny holenderskie	100 fl.	358'85	358'55	358'85
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'45	173'35	173'45
Korony szwedzkie	100 kor.	163'25	163'25	—
Korony norweskie	100 kor.	153'50	153'50	153'50

W dziale papierów procentowych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja nieco słabsza, która w rezultacie dała niżki kursów większości notowanych papierów, a mianowicie: 3% Pożyczka Budowlana straciła zł 0.75, 4% Pożyczka Dolarowa zł 0.50, 4% Pożyczka Inwestycyjna — serje zł 4.00, 5% Pożyczka Konwersyjna 0.75%, 6% Pożyczka Dolarowa 0.12% oraz 7% Pożyczka Stabilizacyjna 0.63%. Bez zmiany pozostał kurs 4% Pożyczki Inwestycyjnej sztuki oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych, zwykowały zaś 10% Pożyczka Kolejowa o 1.25% oraz rzadko ustawnie notowana 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 1.75%.

Jak i w okresie poprzednim, w dziale listów zastawnych interesowano się niemal wyłącznie listami miejskimi i ziemskimi, które w rezultacie tygodniowym uzyskały poprawę kursów, a mianowicie: 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego zwykowały o 0.75%, 4 $\frac{1}{2}$ %, 5% i 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy odpowiednio o 1%, 2 $\frac{1}{2}$ % i 0.25%. Listy prowincjonalne były w okresie sprawozdawczym zupełnie zaniedbane; notowano jedynie listy zastawne m. Lublina, z których 10%-owe obniżyły się o 2.5% w stosunku do notowań poprzedniego tygodnia. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowano tylko 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie 1928, których kurs podniósł się o 1.75%.

W dziale obligacji doszło do notowań VIII i XI 6% Obligacjami Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926; kurs ich wykazuje dość znaczną wyżkę — o 2.5%.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 21 I
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	42.35	41.50	41.75
4% " Dolarowa	$\text{\$}$ 5	56.50	55.25	55.75
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	104.50	102.25	104.00
4% " " serje	zł w zł. 100	108.00	108.00	—
5% " Konwersyjna	zł	43.00	42.00	42.50
5% " Konwers. Kol.	zł	37.75	37.25	—
6% " Dolarowa	$\text{\$}$	58.25	57.25	57.88
7% " Stabilizacyjna ¹⁾	$\text{\$}$	61.50 ²⁾	55.25	56.63
			w % nominalu	
			-56.5	
			-61.5 ³⁾	
			-60.25 ³⁾	
			-56.88 ³⁾	
			-57.63 ³⁾	
10% " Kolejowa	fr. w zł.	101.25	100.00	101.25
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8% " Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93.00	93.00	—
4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	38.50	37.50 ³⁾	38.00 ³⁾
				-38.25
7% L. Z. T-wa Kred. Ziemskiego w Warszawie 1928 r.	$\text{\$}$ w zł.	40.00	38.75	—
4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	zł	45.50	45.00	—
5% " " " " " "	zł	51.50	50.00	—
8% " " " " " "	zł	45.00	44.25	44.75
5% " " " " " Lublina	zł	43.00	43.00	—
10% " " " " " "	zł	40.00	40.00	—
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	34.50	34.50	—

ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ¹⁾
16/I	57.66 ÷ 57.78	47.10 ÷ 47.30	79.31 ÷ 79.79	—	58.15
17/ "	57.64 ÷ 57.76	" "	" "	—	"
18/ "	57.59 ÷ 57.70	" "	" "	287.00	"
19/ "	57.61 ÷ 57.73	" "	79.46 ÷ 79.94	—	58.20
20/ "	57.67 ÷ 57.73	" "	79.31 ÷ 79.79	—	58.15
21/ "	57.57 ÷ 57.69	" "	—	—	58.10

¹⁾ Z wyjątkiem transzy francuskiej.

²⁾ Dotyczy odcinków po 100.

³⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁴⁾ Za zł 100.

	1933 Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
16 I	29.93	377.20 ÷ 379.20	—	—
17/ "	"	377.15 ÷ 379.15	—	—
18/ "	29.87	377.05 ÷ 379.05	—	—
19/ "	"	377.10 ÷ 379.10	—	—
20/ "	"	377.15 ÷ 379.15	—	—
21/ "	29.93	" "	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

	2 ÷ 7 I	9 ÷ 14 I	16 ÷ 21 I
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New-York			
6% dolarowa			
1920	56—53 $\frac{1}{2}$ —56 (11 000)	56 $\frac{1}{2}$ —55—56 $\frac{1}{4}$ (6 000)	57—55 $\frac{1}{2}$ —55 $\frac{1}{2}$ (16 000)
8% Dillon.			
1925	61—59 $\frac{1}{2}$ —61 (68 000)	62—59 $\frac{1}{2}$ —62 (51 000)	62—61—62 (42 000)
7% stabilizac.			
1927	54—53—53 $\frac{1}{2}$ (43 000)	55 $\frac{1}{2}$ —53 $\frac{1}{2}$ —55 (76 000)	56—54 $\frac{1}{2}$ —55 (50 000)
7 $\frac{1}{2}$ Warszawy			
1928	41—40 $\frac{1}{2}$ —40 $\frac{1}{2}$ (30 000)	41—38 $\frac{1}{2}$ —41 (9 000)	40—40—40 (3 000)
7% śląska			
1928	43—43—43 (6 000)	43—43—43 (35 000)	43—42—43 (7 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	79.43—76.43— 78.43	81.30—77.30— 80.30	81.14—79.14 —81.14
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	54.50—53.50— 54.50	—	58.00—56.50 —56.50
Sztokholm			
7% stabilizac.	październik		
1927	51—49	—	—
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—
Mediolan			
7% włoska			
1924	96.60—96.60— 96.60	97.80—96.60— 97.60 (575)	98.00—97.70— 97.80 (475)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 STYCZNIA 1933 R. — Po bardzo silnym dopływie walut do Banku Polskiego na ultimo 1932 r. — w pierwszych 2 dekadach r. b. następuje, jako reakcja, pewien ich odływ: w I dekadzie zrusztą bardzo niewielki, bo tylko czteromilionowy, w II znacznie, bo blisko 4-krotni, większy. Lecz to zwiększenie się dopływu walut z Banku Polskiego nie wynikało z kształtowania się bieżących obrotów walutowych, które dały deficyt niewiele większy niż w I dekadzie, a tylko ze specjalnego tytułu — spłaty kredytów Banku.

W zakresie złota nastąpił dalszy skup jego przez oddziały Banku — nieco mniejszy niż w I dekadzie, bo wynoszący zł 0.1 milin. W ten sposób znacznie wzmógłony w II półroczu r. ub. dopływ złota (w monetach) z kraju do instytucji emisywnej powoli powraca do dawnej normy, która wynosiła kilkadziesiąt tysięcy złotych na dekadę.

Skup złota w kraju spowodował podwyżkę rezerwy złota z zł 202.3 milin. do zł 52.1 milin.; oczywiście, zwykła ta dotyczy tylko zapasu złota w Banku Polskim, który zwykował z zł 289.7 milin. do zł 289.8 milin., gdyż zapas złota zagranicą pozostał w dalszym ciągu (od końca listopada 1932 r.) niezmienny w wvs. zł 212.6 milin.

Rezerwy walutowe Banku wykazały w II dekadzie stycznia niżkę z zł 127.9 milin. do zł 118.4 milin., przyczem przede wszystkim zmniejszyły się rezerwy walutowe, wchodzące w skład pokrycia złoto-walutowego obiegu biletów i natych-

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za $\text{\$}$ 1.

³⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

miast płatnych zobowiązań Banku, mianowicie z 40,9 miljn. do 33,1 miljn., podczas gdy rezerwy walutowe, niezaliczone do tego pokrycia (a wchodzące — zresztą niecałkowicie — w skład bankowego pokrycia obieg) wykazały bardzo nieznaczny spadek — z 86,1 miljn. do 65,3 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, w pierwszych 2 dekadach stycznia r. b. ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/XII 1932	10/I 1933	20/I 1933
Złoto	502 171	502 306	502 418
Waluty i dewizy netto . .	48 483	40 870	33 106
Razem:	550 654	543 176	535 524

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 20/I 46,07%, gdy w dn. 10/I 46,02% i w dn. 31/XII 45,02% (pokrycie, przewidziane w statucie — 40%). Pokrycie amem złotem wynosiło w dn. 20/I 43,23%, w dn. 10/I 42,56%, w dn. 31/XII 41,05% (pokrycie statutowe — 30%).

Mimo więc spadku sumy pokrycia procent pokrycia wykazał w II dekadzie stycznia nieznaczny wzrost, co tłumaczy się jednocześnie zmniejszeniem się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań z 1 180,3 miljn. do 1 162,2 miljn. Spadek — jak zwykle w środku miesiąca — wykazuje obieg biletów bankowych, który skurczył się z 967,2 miljn. do 941,1 miljn., podczas gdy drugi składnik tej sumy — natychmiast płatne zobowiązania — wzrósł jednocześnie z 213,1 miljn. do 221,1 miljn.

Wzrost zobowiązań w II dekadzie stycznia wiąże się przede wszystkim z normalnym w środku miesiąca wzrostem na rachunkach żyrowych, choć w pewnym stopniu powstał również dzięki wyższemu salda pozycji „różne rachunki” z 16,7 miljn. do 18,3 miljn.

Po związanej z ultimo roku, a niespotykanej w końcu miesiąca, wyższemu lokat w III dekadzie grudnia — w I dekadzie stycznia nastąpił z kolei, jako reakcja, zazwyczaj nienotowany odpływ lokat; w II dekadzie mamy normalny dopływ lokat, mianowicie wzrosły one z 196,4 miljn. do 202,8 miljn., wykazując w okresie miesięcznym (od dn. 20/XII 1932) wyższe o 23,2 miljn., a w okresie rocznym (od dn. 20/I 1932) spadek o 57,6 miljn. Z lokat żyrowych nieco większą wyższką w dekadzie sprawozdawczej wykazują lokaty kas państwowych (z 16,7 miljn. w dn. 20/I r. b. wobec 13,0 miljn. w dn. 10/I r. b., z 14,4 miljn. w dn. 20/XII r. ub. i z 50,7 miljn. w dn. 20/I r. ub.), nieco mniejszą zaś — lokaty na rachunkach prywatnych (z 186,1 miljn.

w dn. 20/I r. b. wobec 183,3 miljn. w dn. 10/I r. b., z 165,3 miljn. w dn. 20/XII r. ub. i z 209,7 miljn. w dn. 20/I r. ub.).

Spadek obiegu biletów bankowych w II dekadzie stycznia o 26,1 miljn., t. j. o blisko 3% — stanowi częściowo odpowiednik wzrostu lokat na rachunkach żyrowych, częściowo zaś wiąże się z odpływem walut z Banku, wreszcie — ze skurczeniem się kredytów Banku.

Działalność kredytowa Banku uległa w II dekadzie stycznia dość silnemu skurczeniu, silniejszemu niż np. w analogicznej dekadzie grudnia. Mianowicie, suma weksli krajowych w portfelu (suma kredytów dyskontowych wykorzystanych) obniżyła się o 16,0 miljn. (w II dekadzie grudnia o 11,9 miljn.), osiągając poziom o 4,5 miljn. niższy niż przed miesiącem (dn. 20/XII 1932) i o 89,8 miljn. niższy niż przed rokiem (dn. 20/I 1932). Suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym) skurczyła się o 0,5 miljn. (w II dekadzie grudnia o 0,3 miljn.), dochodząc do poziomu o 6,8 miljn. wyższego niż przed miesiącem, lecz o 21,1 miljn. niższego niż przed rokiem. Portfel weksli zagranicznych (głównie z tytułu eksportu) zmniejszył się o 5,5 miljn.

Z innych — poza kredytami — pozycji bankowego pokrycia obieg — zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, wykazuje w II dekadzie stycznia wyższką o 4,0 miljn., zapas zaś papierów procentowych własnych nieznacznie zmniejszył się — o 0,5 miljn.; niezmienny pozostał w dalszym ciągu dług Skarbu Państwa (w 9/10 wykorzystany statutem zastrzeżony kredyt bezprocentowy).

Całe bankowe pokrycie obieg przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31/XII 1932	10/I 1933	20/I 1933
Weksle	585 535	549 260	533 269
Weksle zagraniczne	48 121	48 358	42 867
Polskie monety srebrne i bilon	40 736	41 328	45 328
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	114 171	102 649	102 189
Papiery proc. własne	13 589	13 187	12 652
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	892 153	844 782	826 304

Obieg bilonu wykazał w II dekadzie stycznia spadek dwa razy silniejszy od spadku obiegu biletów Banku Polskiego, mianowicie skurczył się z 307,1 miljn. do 290,6 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych 10- 5-, 2- i 1-złotowych) w wys. z 197,5 miljn. (w dn. 10/I z 208,6 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. z 93,1 miljn. (w dn. 10/I z 98,5 miljn.). W ciągu miesiąca obieg wzrósł o 7,9 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

PROBLEM NAFTOWY — Problem zaopatrzenia w ropę i przetwory naftowe stanowi jedno z najdonioślejszych zagadnień, wobec których stoi Francja, nie posiadająca — jak wiadomo — własnych pokładów ropnych. Aż do 1914 r. Rząd francuski nie interesował się bliżej zagadnieniem aprowizacji Francji w przetwory naftowe, a zagadnienie to odgrywało w ogólności w owej epoce — ze względu na słaby ruch samochodowy — znacznie mniej doniosłą rolę niż obecnie. Dopiero wojna światowa wysunęła we Francji problem naftowy na pierwszy plan i obudziła wśród ogółu zrozumienie, iż inercja w tym kierunku jest niebezpieczna oraz że konieczne jest dla obrony kraju zapewnienie sobie odpowiednich rezerw tego cennego środka opałowego, jakim jest ropa.

Stworzenie rodzimej francuskiej produkcji naftowej nie jest rzeczą łatwą. Wszystkie pola naftowe świata obsadzone są bowiem przez towarzystwa zagraniczne, występujące bądź we własnym imieniu, bądź w imieniu rządów ośnośnych krajów. Traktat wersalski zwrócił co prawda Francji alzackie szyby w Pechelbronn z roczną produkcją 70–80 tys. tropy. Wydobyć to było jednak nieproporcjonalnie niskie, wobec zapotrzebowania wewnętrznego, przekraczającego 4 miljn. t rocznie.

Szcześnie dla Francji traktaty wojenne zmusiły Niemcy do odstąpienia Francji posiadanych praw naftowych w Rumunii, w Małopolsce i Mezopotamji. Najpoważniejsze były złoża w Mezopotamji. Po długich dyskusjach utworzono towarzystwo międzynarodowe Turkish Petroleum Co., zmieniając następnie w Iraq Petroleum Co. — dla eksploatacji

tych złóż. Udział Francji w akcjach nowego towarzystwa wynosił 23,5%, reszta zaś została rozdzielona pomiędzy Anglików (47%), Amerykanów (23,5%) i jednego Ormianina (6%). W 1924 r. Premier Poincaré doprowadził do utworzenia towarzystwa Compagnie Française de Pétrole, której zostały powierzone akcje Iraq Petroleum Co.

Powyższe operacje finansowe nie wystarczyły jednak do wypełnienia ropą francuskich rezerwoarów. Pokłady mezopotamskie są co prawda bardzo obfite, jednakże ich natychmiastowa eksploatacja była w stanie zaszkodzić interesom już istniejącego i pracującego z zyskami międzynarodowego przemysłu naftowego i naruszyć równowagę rynków międzynarodowych. To też inni udziałowcy w złożach mezopotamskich, jak Anglo Persian, Royal Dutch oraz producenci amerykańscy, nie śpieszyli się bynajmniej do pod-

jęcia produkcji w Mezopotamji. Niezależnie od tego konieczne było odczekanie na zrealizowanie instalacji technicznych, a w szczególności na budowę rurociągu, któryby połączył pola ropoносne z portami nad morzem Śródziemnem.

Będąc nadal zdana na przywóz ropy i produktów naftowych, na łaskę koncernów zagranicznych — Francja postanowiła rozwinąć własny przemysł rafineryjny, i istotnie na podstawie konwencji z 1929 r. została utworzona Compagnie Française de Raffinage, zakładająca wszędzie, a zwłaszcza w bliskości portów rafinerie ropy. Wysiłki te nie wysarczyły do zapewnienia całkowitej niezależności w dziedzinie zaopatrzenia Francji w produkty naftowe. W istocie bowiem przywóz do Francji produktów naftowych wynosił w 1931 r. 4 miljn. t. W ciągu pierwszych 8 miesięcy 1932 r. przywóz ten wynosił 2 800 tys. t., z czego 482 tys. t ropy, 1 311 tys. t benzyny, 137 tys. t olejów smarowych, 231 tys. t olejów gazowych i 465 tys. t olejów maszynowych.

Przywóz ropy pochodził dawniej z Wenezueli, Stanów Zjedn., Persji, Ekwadoru i Kolumbji. W ostatnich czasach w imporcie rafinowanych produktów naftowych coraz poważniejsze miejsce zaczyna zajmować Z. S. R. R. Sowiety dostarczają Francji $\frac{1}{4}$ część wysokowartościowej benzyny, przeszło $\frac{1}{3}$ część zwykłej benzyny, $\frac{1}{10}$ część olejów tłuszczowych, $\frac{1}{8}$ olejów wazelinowych, $\frac{1}{8}$ olejów gazowych i około $\frac{1}{4}$ olejów maszynowych. Ostatnio Francja zawarła z Z. S. R. R. umowę na dostawę roczną około 500 tys. t produktów naftowych na przeciąg 5 lat.

Oczekiwać należy, iż w dążeniach swych do uniezależnienia się od zagranicy Francja coraz silniej opierć się będzie na Sowietach.

Interes jej jest nadzwyczaj prosty. Przecistawiając wielkim trustom amerykańskim, angielskim i anglo-holenderskim, związanym między sobą specjalnymi układami, konkurenta rosyjskiego, Francja wyzwała się od zależności monopolowej, którą ugrupowania te niewątpliwie pragnęłyby wyzyskać. Niewątpliwie, problem naftowy odegrał, obok innych względów gospodarczych i politycznych, poważniejszą rolę w obserwowanym ostatnio zbliżeniu francusko-rosyjskim i w zawarciu między obu krajami paktu nieagresji. Na drodze eksploatacji złóż mezopotamskich oraz korzystania z dostaw rosyjskich Francja widzi możliwość uniezależnienia się od wielkich towarzystw amerykańskich i angielskich — od których zależność przedstawia i przedstawiać może dla życia gospodarczego Francji oraz dla organizacji obronnej kraju poważne niebezpieczeństwa.

Dr. B. Rm.

BELGJA

REORGANIZACJA BANKOWOŚCI, WOBEC KRYZYSU.

Bankowość belgijska jest licznymi wiedzami ściśle związana z przemysłem, handlem, a nawet i rolnictwem swego kraju. Z tego też powodu banki belgijskie daleko silniej wystawione są na działanie kryzysu niż np. banki francuskie o typie czysto depozytowym. Trudności płatnicze przemysłu naskutek kryzysu spowodowały zamrożenie znacznej części krótkoterminowych kredytów banków. Zyski banków, płynące z interesów giełdowych, skurczyły się wobec silnego skurczenia

się obrotów, ponadto zaś poniosły banki poważne straty wskutek spadku wartości posiadanego portfela własnych papierów wartościowych. Wszystko to wywarło wielki wpływ na położenie bankowości belgijskiej. Dzięki temu jednak, że była ona oparta na zdrowych podstawach — bankowość belgijska uniknęła wszelkich krachów. Poza załamaniem się dwóch (zresztą drobnych) prowincjonalnych banków, w trudnościach płatniczych znalazł się tylko jeden z wielkich banków, mianowicie „Banque de Bruxelles”. Jednak przez sprzedaż poważnej części pakietu posiadanych papierów wartościowych i przez sflukcjonowanie się z drugą pokrewną instytucją finansową zdołał on uchronić się od załamania.

Wogóle najbardziej charakterystycznym zjawiskiem jest proces koncentracji kapitałów, jaki znalazł swój wyraz w zmianach w systemie bankowości belgijskiej. W ciągu dwóch ostatnich lat ilość banków w Belgji zmniejszyła się z 92 do 66. Nastąpiło to w wyniku całego szeregu fuzji i łączenia się banków pokrewnych albo dziedziną przemysłu, w którym obie instytucje były zaangażowane, lub też identycznym obszarem terytorjalnego zasięgu swych interesów. Przy tych fuzjach banki „powycyzszały” swoje bilanse, odpisując cały szereg pozycji wątpliwych. Połączeniem tym towarzyszyło także zwykle zmniejszenie kapitału zakładowego, co — aczkolwiek stanowi dla akcjonariuszy zabieg dość bolesny — znakomicie wzmocniło podstawy finansowe nowych instytucji i ziękzyło zaufanie do nich społeczeństwa.

Ostatnio duża fuzja dokonana została w grupie banków Solvay'a. Połączone zostały „Banque Générale Belge” z „Compagnie Financière de Belgique”. Obie te instytucje posiadały kapitały akcyjne w łącznej sumie 600 miljn. frs. oraz kapitały zapasowe na sumę 101'5 miljn. frs. Kapitał akcyjny został zmniejszony do 200 miljn. frs., kapitał rezerwowo do 100 miljn. frs. Nowa ta instytucja, nosząca nazwę „Société Belge de Banque”, przejęła także interesy bankowe „Mutuelle Solvay”.

Równocześnie można obserwować ekspansję grupy banków flamandzkich. Banki te, złożone w „Algemeene Bankvereniging”, wchłonęły stary bank brukselski „Crédit Général de Belgique” oraz mniejszy „Banque de Tirlemont”. Banki flamandzkie przejęły także poważny pakiet „Banque Agricole de Belgique”, uzyskując przez to wpływ na kredyty dla rolnictwa.

Ażeby odciążyć swoje bilanse i uniezależnić się od spadku wartości posiadanych papierów poszły banki belgijskie po linii tworzenia specjalnych towarzystw holdingowych, które — będąc własnością danego banku — przejmują pakiet akcji, a więc i związane z tem ryzyko. Bank zaś w swoim bilansie na miejsce tych akcji wstawia udział w towarzystwie holdingowym.

I tak „Banque de Bruxelles” powierzył swoje udziały przemysłowe towarzystwu „Compagnie Belge pour l'Industrie”, udziały zaś kolonialne — dwóm istniejącym już instytucjom: „Crédit Général du Congo” i „Banque Belge de l'Afrique”. Wartość bilansowa tych pakietów, wynosząca 690 miljn. frs., wyższa jest od aktualnej wartości giełdowej o blisko 300 miljn. frs. Jasną jest rzeczą, że bank musi odstąpić swoje udziały po cenie niższej od warto-

ści bilansowej, a wynikłą stąd stratę pokryć z funduszy rezerwowych.

Największy bank belgijski „Société Générale de Belgique” potworzył spółki holdingowe w zależności od branży posiadanych udziałów. Grupa banków flamandzkich stworzyła towarzystwo holdingowe „Crédit Général Industrie” oraz „Hypotheek Krediet”. Naturalnie, że wszystkie te operacje możliwe były tylko przy poświęceniu na ten cel znacznej części funduszy rezerwowych banków. Wedle obliczeń prasy ekonomicznej belgijskiej, fundusze rezerwowe banków zmniejszyły się naskutek tego o 1'2 milj. frs.

W wyniku banki belgijskie uniezależniły się od przemysłu, z którym były uprzednio zbyt silnie związane.

W związku z uszczupleniem kapitałów rezerwowych i ze znacznym obniżeniem dochodowości operacji bankowych sfery gospodarce belgijskie przewidują w najbliższych latach specjalną politykę dywidendową banków, które będą starały się możliwie znaczne fundusze przelewać na kapitał rezerwowy i dlatego nie będą prawdopodobnie w najbliższych okresach operacyjnych wypłacać dywidendy lub w znacznie niższych granicach niż w latach poprzednich.

St. Ż.

ANGLJA

HANDEL ZAGRANICZNY W 1932 R.

Przywóz do Anglii wyniósł w r. ub. £ 703'13 miljn., wywóz £ 365'14 miljn. i wywóz towarów importowanych £ 50'91 miljn., w rezultacie więc ujemne saldo obrotów towarowych wyniosło £ 287'08 miljn. wobec £ 408'97 miljn. w 1931 r. Obroty metalami szlachetnymi czynią przewyżkę importu większą, gdyż ich przywóz przewyższył w r. ub. wywóz o £ 19'78 miljn., podczas gdy w 1931 r. wywóz przewyższał przywóz o £ 32'77 miljn. Jednakowoż handel złotem stanowi zagadnienie zupełnie specjalne. Faktem jest, że saldo ujemne obrotów towarowych zmniejszyło się o £ 121'89 miln. w porównaniu z 1931 r. Osiągnięto to przez zmniejszenie przywozu, wywóz bowiem wykazał zmiany nieznaczne.

Oczywiste jest, że mamy tu do czynienia ze skutkami nowej polityki celnej. Wpłynęła ona również bardzo wyraźnie na strukturę wewnętrzną przywozu, uderzając przedewszystkiem w import wyrobów gotowych, korzystających z najdalej posuniętej ochrony celnej, w mniejszym stopniu w import artykułów spożywczych, a na mało zmienionym poziomie pozostawiając surowce. Ilustruje to poniższe zestawienie (w miljn. £):

	1932	1931
Art. spożywcze	374'68	417'00
Surowce	164'46	173'37
Wyr. gotowe	157'67	261'97
Zwierzęta dla hodowli	2'19	3'33
Przesyłki pocztowe	4'13	6'51
Razem:	703'13	862'18

Czynnikiem wzmagającym wywóz z Anglii, był spadek funta. Zważywszy, że spadek obrotów światowych wyniósł będzie za r. ub. 30—40% w porównaniu z 1931 r., uznać należy spadek wywozu angielskiego o £ 24 miljn. za relatywną poprawę. Charakterystyczne jest przytem, że ów niewielki spadek nie zmienił struktury eksportu, rozkładając się prawie

zupełnie równomiernie na poszczególne jego grupy (w miljn. £):

	1932	1931
Art. spożywcze	32'33	35'53
Surowce	43'63	47'09
Wyr. gotowe	275'60	290'57
Zwierzeta dla hodowli	0'62	1'09
Przeżytki pocztowe	12'96	14'88
Razem:	365'14	389'16

STANY ZJEDN. AM.

ZŁOTO I OBIEG PIENIĘŻNY W 1932 R. — Porzucenie waluty złotej przez Anglię we wrześniu 1931 r. oraz waluty pozłacanej przez szereg dalszych krajów — spowodowało masowe wycofywanie ze Stanów Zjednoczonych złota ze strony europejskich instytucji emisyjnych. Ruch ten, zapoczątkowany już w jesieni 1931 r., przybrał jednak największe rozmiary w I połowie r. ub. Od końca 1931 r. do dn. 15 VI r. ub. zapasy złota Stanów Zjedn. zmniejszyły się o \$ 549 miljn., osiągając wówczas najniższy poziom tego roku, a mianowicie \$ 3 909 miljn. Od tej chwili rozpoczął się ruch odwrotny, którego największe nasilenie wypada na grudzień r. ub.

Zapas złota Stanów Zjedn. wynosił z początkiem r. b. \$ 4 505 miljn., czyli wzrósł od połowy czerwca r. ub. o \$ 596 miljn., a w stosunku do końca 1931 r. o \$ 47 miljn. W ten sposób czynniki, które dotychczas działały w kierunku podtrzymania aktywności bilansu płatniczego Ameryki, jak w pierwszym rzędzie aktywne saldo bilansu handlowego oraz wpływy z tytułu oprocentowania i amortyzacji publicznych i prywatnych wierzytelności amerykańskich — zpowrotem zaczęły odgrywać decydującą rolę, podczas gdy wpływ ujemnych czynników natury psychologicznej, który głównie przyczyniał się do odpływu złota, został zlikwidowany.

Wysoce znamienne jest, że w okresie gwałtownego obniżania się zapasów złota równocześnie nastąpił znaczny wzrost ilości pieniądza, będącego w obiegu. Ilustruje to następujące zestawienie:

	Obieg złota	Obieg pieniężny	Pokrycie złotem w % obiegu pieniężn.
	w miljn. \$		
30/XII 1931	4 458	5 633	79'4
27/IV 1932	4 368	5 398	81
15/VI "	3 909	5 467	71'5
26/VII "	3 922	5 775	68
28/IX "	4 185	5 605	74'7
28/XII "	4 505	5 687	79'4

Z liczb powyższych wynika, że nawet w chwili najostrejszego kryzysu pieniężnego pokrycie złotem obiegu pieniężnego wynosiło 68%.

Jak wiadomo, statuty Federal Reserve Systemu przewidują pokrycie banknotów banków Rezerwy Federalnej w złocie w 40% oraz pokrycie rachunków rezerwowych banków filialnych w złocie lub w pieniądzu legalnym w wysokości 35%. W praktyce — złoto, będące w posiadaniu banków Rezerwy Federalnej, służy jako pokrycie całości zobowiązań tych banków, tem niemniej w wypadku trudnej sytuacji możliwe jest zużycie wszystkich rezerw złotych dla pokrycia obiegu pieniężnego i utworzenie rezerwy pieniądza legalnego w wysokości 35% rachunków banków filialnych.

Fakt, iż krok ten nie został uczyniony, wskazuje, że przesilenie pieniężne, które wystąpiło na wiosnę r. ub. i uczyniło koniecznym ogłoszenie Glass - Steagall Bill'u, nietylko polegało na niedostatku złota, co na braku dostatecznej ilości papierów handlowych i innych walorów, dopuszczonych do redyskonta, które zgodnie ze statutami bankowemi winne były uzupełnić pokrycie w stosunku 60% dla obiegu pieniężnego, a w stosunku 65% dla rachunków depozytowych banków filialnych. W związku ze spadkiem produkcji i obrotów i znacznym zmniejszeniem się ilości papierów handlowych i akceptów bankowych, banki Rezerwy Federalnej nie posiadały dostatecznej ilości tych papierów wartościowych, a będąc zmuszone do utrzymania pokrycia swoich zobowiązań w wysokości 100% uzupełniały to pokrycie przy pomocy złota.

Glass - Steagall Bill, upoważniając używanie obligacji Rządu Stanów Zjedn., jako częściowego pokrycia obiegu, uwzględnił jedynie brak papierów wartościowych, nadających się do dyskonta i umożliwiał bankom Rezerwy Federalnej spełnianie normalnych funkcji i bardziej racjonalne użytkowanie posiadanych rezerw w złocie. Ustawa ta w niczym nie zmieniła minimum legalnego (40%) pokrycia w złocie obiegu biletów banku Rezerwy Federalnej. W wyniku wprowadzenia nowej ustawy w jesieni r. ub. zwiększył się przede wszystkim obieg banknotów t. zw. banków narodowych, a mianowicie z \$ 701 miljn. z końcem czerwca r. ub. do \$ 826 miljn. z końcem listopada r. ub. Banknoty banków tych są bowiem pokryte w 100% przez obligacje państwowe.

Ustawa senatora Glass'a wprowadziła jednak doniosłe zmiany w bilansach banków Rezerwy Federalnej. Podczas gdy dotychczas aktywa ich składały się przede wszystkim z papierów handlowych i akceptów bankowych, to dzięki nowemu billowi coraz poważniejszą rolę odgrywają w nich obligacje rządowe. Suma obligacji tych wzrosła w ciągu r. ub. z \$ 803 do 1 851 miljn., podczas gdy równocześnie suma wek li redyskontowanych obniża się z \$ 1 024 do 267 miljn., a akceptów bankowych z \$ 327 do 33 miljn. Przesunięcie to nie stanowi samo przez się poważniejszej groźby dla amerykańskiego systemu pieniężnego, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę znaczne zapasy złota amerykańskiego. Tem niemniej zmiana, dokonana w systemie pieniężnym przez bill Senatora Glass'a, niewątpliwie osłabia nieco podstawy struktury pieniężnej Stanów Zjedn., co mogłoby dopiero okazać się niebezpieczne w momencie zwycięstwa silnych prądów inflacyjnych, nurtujących ostatnio coraz szersze sfery społeczeństwa amerykańskiego.

Dr. B. Rm.

NIEMCY

HAMBURSKI HANDEL ZBOŻOWY A NIEMIECKA POLITYKA AGRARNA. — Niemiecka polityka agrarna starała się w ostatnich latach osiągnąć 2 główne cele: możność wyżywienia się z własnej produkcji i ochronę rolnictwa niemieckiego przed skutkami kryzysu wszechświatowego. Skutki tych dążeń widzimy na liczbach importu zboża, które stale się zmniejszają przy wzroście produkcji krajowej, a głównie wzmoczonej produkcji pszenicy.

Nadwyżka przywozu zbóż chlebowych wynosiła (w tonnach):

1925	3 878 250
1927	7 547 990
1930	2 676 730
1931	1 809 320

W 1931 r. już jedynie 10% ogólnej konsumpcji przypadło na import. W przeciwnieństwie do tego produkcja pszenicy ogromnie się powiększyła i wynosiła (w tys. tonn): w 1925/26 r. 2 598, w 1930/31 r. 4 233.

Pomimo tych rezultatów ogólna sytuacja rolnictwa w Niemczech stale się pogarsza; większość warsztatów nie jest w stanie podjąć swym zobowiązaniom finansowym, i z tego też powodu ilość obiektów, wystawianych na licytację, przybrała katastrofalne rozmiary w porównaniu do lat normalnej koniunktury.

Ta dążność do samowystarczalności na polu produkcji rolnej odbiła się ujemnie na obr. cie handlowym portów niemieckich, gdzie import zboża odgrywał zawsze poważną rolę. Stosunkowo jeszcze najmniej ucierpiał wskutek tego Hamburg, dzięki swemu znaczeniu portu tranzytowego. Zmniejszenie się obrotu zbożem w Hamburgu wykazuje jedynie nieznaczna zmiana w porównaniu do cofnięcia się obrotu ogólnego, który się zmniejszył o cate 10% w 1931 r. w porównaniu do 1930 r.

Przywieziono wraz z przeładunkiem (w tonnach):

	Niemcy ogółem:	
	1929	1931
Zyto	144 467	101 823
Pszenica	2 140 829	797 640
Jęczmień	1 765 830	756 564
Owies	110 955	48 444
Kukurydza	668 988	507 235
	4 831 069	2 211 706
	W tem do portu hamburskiego:	
	1929	1931
Zyto	60 987	237 722
Pszenica	873 872	581 017
Jęczmień	746 388	379 816
Owies	13 947	84 086
Kukurydza	537 827	821 309
	2 233 021	2 103 950

Te liczby wykazują jasno znaczenie Hamburga jako portu tranzytowego. Najwrażliwszym dowodem jest import do Hamburga otrab, który wniósł w okresie styczeń-maj 1932 r. 32 683 t, kiedy do Niemiec przywieziono w tym czasie jedynie 693 t.

Poważnym czynnikiem rozwoju tranzytowego handlu zbożem w Hamburgu jest zwiększające się znaczenie żaglowców motorowych w czasach powojennych.

Znaczenie handlu tranzytowego dla niemieckich portów stosunkowo ogromnie wzrosło wobec ograniczenia właściwego importu zboża do kraju. Do walki o zdobycie handlu tranzytowego zbożem wystąpił w pierwszym rzędzie port kiloński, budując silos o pojemności 12 tys. t zboża, z możliwością przeładunku 400 t na godzinę. Ta walka jednakże nie przyniosła konkretnych rezultatów dla innych portów, i znaczenie Hamburga, jako portu zbożowego, nie uległo z tego powodu zmianie. Rzeczoznawcy przewidują na najbliższe lata zwiększenie się importu paszy przez Hamburg, przy nieznacznym zmniejszeniu się zbóż chlebowych. Rów-

niez dużą rolę będą odgrywać hamburskie urzędnicy techniczne dla handlu zbożem w obrębie samych Niemiec, wobec zwiększającej się tendencji do standaryzacji zbóż krajowych i dużego rozwoju kredytu zastawowego. Na równi z Hamburgiem pod względem urzędzeń przeladunkowych dla zboża stoją jedynie Rotterdam i Antwerpja. Dla portu hamburskiego jest typowe bezpośrednie przeladowywanie ze statków oceanicznych do szkul. W tym celu Hamburg rozporządza 23 pływającymi elewatorami zbożowymi (oracują one systemem ssącym), z których każdy posiada maksymalną siłę przeladunku 250 — 300 t na godzinę. Cała ta flotylla należy do Getreideheber-Gesellschaft m. b. H. Hafenbetriebsverein podaje następujące liczby przeladunku zboża w Hamburgu w ostatnich latach (w tys. tonn):

1925 . . .	1770
1927 . . .	3762
1929 . . .	2325
1931 . . .	2059

Hamburg bardzo poważną część swego eksportu zbożowego reeksportuje drogą wodną, z tego też powodu dużo zboża przechowywane jest w szkulach, co daje dużą oszczędność kosztów przeladunku i możliwość szybkiego skierowania w dalszą drogę. Szkuły o droższej taryfie podejmują się w każdej chwili wyruszyć w drogę. Te, które się wyspecjalizowały jedynie w składowaniu, nie trzymają załogi i posiadają niższe stawki. Trudno jest bardzo dokładnie określić pojemność tych pływających śpichrzy w Hamburgu. W Hamburgu można liczyć przeciętnie na możliwość pomieszczenia w szkulach ok. 175 tys. t zboża, nasion strączkowych i oleistych. Pomimo prób skartelizowania tej gałęzi składowe utrzymuje się nadzwyczajnie niskim poziomie. Za sztukę ok. 500 t ładowności płacono dziennie w czerwcu r. b. około RM 10. Wobec przyjęcia się tego rodzaju składowania Hamburg posiada stosunkowo mało właściwych śpichrzy zbożowych, w przeciwieństwie do Bremy, która prawie cały swój import zboża wysyła dalej koleją i ma dużo większe zapotrzebowanie na śpichrze z odpowiednimi urządzeniami przeladunkowymi. W Hamburgu istnieje 16 składów zbożowych o pojemności 51 tys. t.

Z wyżej wymienionych liczb widać, jak ważną dla Hamburga rolę odgrywa międzynarodowy handel zbożowy. Dla tych też powodów jest zupełnie asne występowanie Hamburga przeciwko wszystkim dążeniom do samowystarczalności w Niemczech, jako godzącym pośrednio lub bezpośrednio w jego żywotne interesy.

Zebranie „Związku Kupców Zbożowych Giełdy Hamburskiej” powzięło następujące charakterystyczne uchwały: Związek jest przeciwny dążeniom do autarkji jako niezgodnym z ogólnymi interesami gospodarczymi kraju. Związek protestuje przeciwko ograniczeniom wolnego handlu zbożem przez uprzywilejowanie firm półpaństwowych i przez wprowadzenie monopolu kukurydzy. Związek uważa za fałszywą politykę handlową, dążącą do samowystarczalności rolniczej, zwłaszcza że polityka ta jest oparta na liczbach z lat nadszycanego urodzaju.

Podobną uchwałę przyjęło zebranie Hamburskiej Izby Handlowej, na którym postanowiono również wystąpić przeciwko utrudnieniom dla handlu zagranicznego i przeciwko dążeniom pewnych sfer go-

spodarczych, mających na celu ograniczenie importu, co jedynie wywołuje jeszcze silniejszą reakcję u innych narodów przeciwko towarom pochodzenia niemieckiego.

T. Epsztein

CZECHOSŁOWACJA

SYTUACJA HUTNICTWA ŻELAZNEGO. — Dn. 19/XI 1932 r. miała miejsce w Ministerstwie Handlu ankieta nad obecnym położeniem hutnictwa żelaznego, w czasie której rozpatrywane były aktualne zagadnienia przemysłu żelaznego.

Ze strony hutnictwa żelaznego złożony został Rządowi memoriał, m. in. zawierający ciekawe liczby spadku produkcji hutniczej w Czechosłowacji w okresie kryzysu.

Wytwórczość stali surowej przedstawia się następująco:

Tys. tonn	1929 = 100
1929 . . .	1938
1930 . . .	1664
1931 . . .	1340
1932 . . .	ok. 577

Zbyt wewnątrz kraju wytworów walcowniczych wynosił:

Tys. tonn	1929 = 100
1929 . . .	694
1930 . . .	520
1931 . . .	479
1932 . . .	ok. 349

Wywóz zagranicę powyższych wytworów przez bi ro sprzedaży zjednoczonych zakładów wynosił:

Tys. tonn	1929 = 100
1929 . . .	392
1930 . . .	418
1931 . . .	409
1932 . . .	ok. 46

Przemysł hutniczy w szerokich granicach udzielił bonifikat na wywóz pośredni, ażeby w możliwie najszerszych granicach podtrzymać eksport dalszej fabrykacji. Jednakże i ten eksport spadł w ostatnim roku, jak wykazują poniższe ilości udzielanych bonifikat:

Tys. Kcz.	1929 = 100
1929 . . .	25 000
1930 . . .	25 600
1931 . . .	31 100
1932 . . .	15 800

Z powyżej przedstawionego stanu wynika, że największe pogorszenie nastąpiło w 1932 r.

LITWA

SYTUACJA GOSPODARCZA. — Fale obecnego kryzysu światowego dotarły do Litwy z dosyć znacznym opóźnieniem. Rok 1931 jest jeszcze dla Litwy rokiem względnej pomyślności. Obroty z zagranicą uległy co prawda w 1931 r. w porównaniu do 1930 r. pewnemu skurczeniu, w stopniu jednak słabszym aniżeli odpowiadałoby to ogólnemu spadkowi cen, t. zn., że wagowo handel zagraniczny jeszcze wzrósł. Fakt ten tłumaczy się względnie pierwotną strukturą gospodarczą Litwy, w szczególności jej słabym uprzemysłowieniem oraz jej ekspansją wywozową w zakresie produktów hodowlanych.

Handel zagraniczny Litwy przedstawiał się w ostatnich 4 latach następująco (w miljn. litów):

	Przywóz	Wywóz
1928 . . .	291.1	256.9
1929 . . .	306.4	329.8
1930 . . .	312.4	333.7
1931 . . .	278.0	273.1

Przemysł litewski — z wyjątkiem fabryk fornierów i celulozy, opartych całkowicie na surowcu krajowym i mających znaczenie dla eksportu — znajduje się jeszcze w stanie początkowym. Nie pokrywa on całkowitego zapotrzebowania wewnątrz, a będąc chroniony cłami, posiada on możliwość dalszego rozwoju. Jest to przemysł przetwórczy, oparty na surowcach zagranicznych (Litwa jest bowiem krajem, pozbawionym surowców). Obniżka cen surowców światowych w związku z kryzysem była dla przemysłu litewskiego korzystna, pozwalała bowiem bądź na potaniecie wyrobów i rozszerzenie w ten sposób zbytu wewnętrznego, bądź też zapewniała większą marżę zysku. Toteż w 1931 r. stwierdzić można pewne ożywienie w zakresie ruchu inwestycyjnego i budowlanego, a więc i ożywienie ogólnej konjunktury. Świadczy o tem wzmożony przywóz szeregu artykułów, jak żelaza, blachy żelaznej, węgla, cementu, maszyn, przędzy i t. d. Zgodnie z tem liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle, wzrosła w 1931 r. w porównaniu z rokiem 1930 o 10%.

W ten sposób wyjaśniliśmy kwestję ilości ego wzmożenia importu, co ze względu na pokrywanie się bilansu płatniczego Litwy z bilansem handlowym było możliwe jedynie przy odpowiednim kształtowaniu się eksportu, który spadł stosunkowo słabo. Wymaga to tembardziej wytłumaczenia, że lwią część całkowitego wywozu stanowią artykuły rolnicze (w 1930 r. blisko 72%). Należy jednak wziąć pod uwagę, że chodzi tu głównie o artykuły hodowlane (w 1930 r. 54% całkowitego eksportu), których ceny obniżyły się naogół mniej niż ziemiopłodów; przeto udział artykułów hodowlanych w 1931 r. wzrósł jeszcze do 62% wartości całkowitego eksportu. Odpowiadało to zmianie strukturalnej w gospodarstwach rolnych, które dzięki subwencjonowaniu przez Rząd hodowli bydła i mleczarstwa, przetrwały na te dziedziny punkt ciężkości swojej gospodarki. Proces ten trwał również i w 1932 r. Ilość krów mlecznych w pierwszym półroczu r. ub. wzrosła np. do 789 tys. z 753 tys. w 1931 r. podobnie ilość świń wynosiła w r. ub. 15685 tys. w porównaniu z 1136 tys. w 1931 r. Na względnie korzystne kształtowanie się eksportu artykułów hodowlanych wpłynęła również okoliczność, że Rząd wybudował cały szereg nowoczesnych urzędzonych rzeźni, dzięki czemu wywóz żywca zastąpił piony został bardziej dochodowym wywozem mięsa, w szczególności bekonów. Wywozowi mięsa sprzyjało również zagwarantowanie przez państwo pewnych cen minimalnych.

Zastąpienie wywozu żywca wywozem mięsa ma doniosłe znaczenie i z tego względu, że ułatwiło ono wejście na rynki dalsze, co przy eksporcie żywca jest nader utrudnione. W związku z tem rozszerza się wciąż zbył Litwy w Anglii. Stanowiło to pewną kompensatę dla zwięźnionego w związku z kryzysem zbytu na rynku niemieckim. Procentowy udział Niemiec w wywozie litewskim spadł w 1931 r. w porównaniu do 1930 r. z 60 do 46%, wywóz zaś do Anglii wzrósł z 19.5% do 33% w 1931 r. Tendencja ta utrzymała się również w I półroczu 1932 r.

Wpływ kryzysu na Litwie dał się dopiero wydatniej odczuć w I półroczu 1932 r., kiedy eksport spadł o 30% w porównaniu z 1931 r.; większemu jeszcze skurczeniu uległ import, wobec czego saldo bilansu handlowego było dodatnie. Jednocześnie uległo osłabieniu ogólne tętno życia gospodarczego; wytwórczość poważnie spadła; ruch inwestycyjny jest zwężony (np. plan budowy nowej cukrowni został zarzucony; natomiast ma ulec rozbudowie istniejąca już cukrownia państwowa w Mariampolu).

Poważnym ciosem dla litewskiego wywozu produktów mięsnych do Anglii było wykonanie pod koniec r. ub. uchwał konferencji oltawskiej, ograniczających import krajów pozabrytyjskich na rzecz członków Imperjum Brytyjskiego.

A. St.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

BELGJA. — Podwyżki celne. — Ministerstwo Finansów przedłożyło w Senacie do zatwierdzenia projekt ustawy, zmierzającej do częściowej zmiany taryfy celnej i akcwz. Zmiany te weszły w życie z dniem 30. XII 1932 r. mimo, że projekt ustawy nie został jeszcze zatwierdzony przez Senat, a to na podstawie ustawy z 1920 r., której mocą rozporządzenia rządowe, dotyczące nowej taryfy, obowiązują natychmiast po przedstawieniu projektu.

Poniżej podajemy listę towarów, co do których obowiązują nowe opłaty (we fr. belg. od 100 kg):

	Stawka celna:	
	dawniejsza	teraźn.
Benzyna lekka (benzol) — od hl . . .	115—	137.50
Ropa naftowa, przeznaczona do użytku innego niż fabrykacji wyrobów przemysłowych lub działania na surowce — od hl	45—	137.50
Oleje oczyszczone — od hl	69—	112.50
Cukier i trzcina cukrowa:		
a) sok	100—	160—
b) cukier surowy z buraków	100—	160—
c) cukier oczyszczony:		
1) w proszku lub kryształ	100—	160—
2) rafinada w głowachikostkach	100—	160—
Cukier lodowaty	100—	160—

W powyżej podanych opłatach celnych, odnoszących się do cukru, jest już zawarta nadtaksa 20 fr. od 100 kg, którą Belgja pobiera od cukru, przywiezionego z zagranicy, na podstawie ustawy z dn. 23/VII 1932 r.

Syropy wszelkiego rodzaju:

a) nie wymienione	92—	14.105
-----------------------------	-----	--------

b) syrop i cukier zabarwiony masą karmelową	126.50	188.60
Miód sztticzny	115—	184—
Piwo:		
a) w beczułkach — od hl	138.00	149.50
b) w butelkach — od hl	207—	224.25
Ocet i kwas octowy (od hl), zawierający w płynie czystego kwasu octowego:		
a) 8% i mniej	34.50	69—
b) od 8% do 40%	171.50	345—
c) 40% i więcej	471.25	862.50

Opłaty celne zostały podwyższone również na wyroby tytoniowe, zapalki i t. d. Oprócz tego podniesiono opłatę akcyzową od następujących towarów (we fr. belg.):

Kwas octowy (od 1 kg)	0.95	5—
Cukier od 100 kg	40—	100—
Alkohol w butelkach bez różnicy mocy — od hl	2.000—	3.000—

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 9 do 22 stycznia r. b. kształtowały się następująco (w \$ za 100 kg):

	9-15.1		16-22.1		Wzrost (+) Spadek (-)	
					%	
Pszemica:						
Berlin	4.41	4.41	—	1.0		
Praga	4.49	4.51	+	0.3		
Chicago	1.82	1.76½	—	3.0		
Buenos Aires	2.29	2.19	—	4.3		
Liverpool	2.05	1.99	—	3.0		
Wiedeń	4.85	4.84½	—	0.1		
Hamburg	2.10	2.02	—	3.8		
Żyto:						
Berlin	3.64½	3.60	—	1.1		
Praga	2.50½	2.45½	—	2.0		
Chicago	1.50	1.54	+	2.6		
Wiedeń	3.13	3.13	—	—		
Hamburg	1.42½	1.40	—	1.4		
Owies:						
Berlin	2.73	2.64	—	3.0		
Praga	2.12	2.13½	+	0.6		
Chicago	1.19	1.17	—	1.6		
Buenos Aires	1.75	1.75	—	—		
Liverpool	2.09½	2.08	—	0.7		
Wiedeń	2.46	2.53½	+	2.8		
Hamburg	1.40	1.38	—	1.7		
Jęczmień browarowy:						
Berlin	4.05	4.05	—	—		
Praga	2.50	2.50	—	—		
Chicago	1.38	1.35	—	2.1		
Wiedeń	3.69	3.69	—	—		
Hamburg	1.41½	1.41½	—	—		
Jęczmień zwykły:						
Berlin	3.81	3.81	—	—		

METALE

ŻELAZO. — Ogólne położenie na światowym rynku żelaznym w okresie od 31 grudnia do 13 stycznia odznaczało się bardzo małym ożywieniem; pew-

na zmiana na lepsze okazała się w drugim tygodniu, choć daleko jeszcze było do normalnego ożywienia, jakie panowało przed świętami. Przyczyną tego był okres świąteczny i noworoczny, a poczęści również ciągle niejasne położenie polityczne. Pomimo to wszystkie nastroje były dosyć optymistyczne, gdyż wychodzono z tego założenia, iż gorzej już być nie może i że kulminacyjny punkt kryzysu został już przekroczony.

W poszczególnych krajach stan rynku żelaznego przedstawiał się, jak następuje:

W Niemczech na rynku wewnętrznym panował początkowo nastrój ospały; stopniowo jednak następowało ożywienie dzięki zapotrzebowaniu, napływającym nie tylko od przemysłu, lecz również i od handlu. Największe stosunkowo zapotrzebowanie było na żelazo sztabowe ze strony przemysłu przetwórczego, i podnosiło się ono stopniowo, choć bardzo wolno. Na żelazo budowlane popyt był bardzo mały. Na rynku blach nastąpiło pewne ożywienie w związku z większymi zamówieniami stoczni i fabryk kotłowni. Zapotrzebowanie drutu dla druciarni również wykazało stopniowy wzrost. Na rynku rur panował zastój.

Interesy wywozowe w drugim tygodniu ożyły się. Było dobre zapotrzebowanie ze strony Dalekiego Wschodu, a specjalnie z Japonii, Indyj i Chin. Huty utrzymywały swoje ceny i mają nadzieję, że w bardzo niedługim czasie ceny te będą mogły się podnieść.

We Francji ogólny nastrój był dosyć pesymistyczny, co wywołane zostało trudnościami budżetowymi i cofnięciem projektów rozszerzenia robót publicznych, na które hutnictwo bardzo silnie liczyło. Również daje się zauważyć zmniejszenie obrotów koleji ze strony kolei, co jest tem dziwniejsze, iż dochody kolei wykazały w ostatnich miesiącach zwykłą w porównaniu z tymże okresem rok poprzedni. Na rynku surowki zbył jest bardzo ograniczony, gdyż odlewnie porobiły już przedtem znacznie większe zapasy w obawie wyżki cen wobec organizującego się porozumienia producentów surowki, które jednak do skutku nie doszło. Cena surowki fosforowej za Nr. 3 PL wynosiła 200 ÷ 210 fr. loco huta wschodnia; za surowkę hematytową lejaarską, płacono 365 fr. franco wschód i 340 franco okrąg centralny (Paryż). W dziale wyrobów walcowniczych gotowych zapotrzebowanie było słabe, tak że niektóre huty coraz mniejsze mają portfele zamówień i pracują w ok. 45% swojej zdolności wytwórczej. Są jednak pewne widoki na zwiększenie się produkcji, jednakże realizacja ich jest jeszcze dosyć oddalona. Sowiety zwróciły się z propozycją obrotu 150 ÷ 200 tys. t żelaza handlowego, belek i blachy; pertraktacje są w toku. Cena zasadnicza żelaza sztabowego pozostawała 530 fr. za tonnę w gat. tomasowskim loco huta wschodnia.

W Belgji nowy rok rozpoczął się dobrze. W drugim tygodniu rozpoczęty ruch rozwinął się bardzo znacznie, tak że ogólna opinia oczekuje już radykalnej poprawy. Nastrój naogół był bardzo optymistyczny. Napływy zapytań i zamówień ze Wschodniej Azji i Japonii był duży, poza tem z zapotrzebowaniem na półwytwór wystąpiła Szkocja. Dzięki temu ożywieniu ceny zaczęły wykazywać tendencję wyżkową, choć do końca sprawozdawczego okresu cena żelaza sztabowego podniosła się tylko do £ 2.9.0. W dziale

blach popyt również był niezły, i ceny zwykowały; notowano, mianowicie, za blachę grubą £ 3.26 do 3.50; blacha cienka zwykowała nieco słabiej do £ 3.60 dla grubości 1/8 cala, i do £ 4.12.6 dla 1 mm. Ogólną uwagę na rynku belgijskim przyciągała brukselska konferencja międzynarodowego kartelu stalowego, która miała się zająć nie tylko rekonstrukcją dawnego kartelu, lecz również i objęciem całego szeregu wytworów żelaznych.

W Anglii również nastąpiło lekkie ożywienie na rynku żelaznym po zastoju, jaki panował w okresie poświątecznym. Zapotrzebowanie na surówkę powoli wzrastało, tak że zakupy były większe niż w ostatnich miesiącach. Cena wewnętrzna wynosiła sh 58.6 za Nr. 3 dla konsumpcji wewnętrznej, dla Szkocji zaś i na wywóz z rabatem sh 6.7. Surówka hematytowa notowana była sh 59 ÷ 62.6 w zależności od okręgu. Zapasy surówki są na ogół dosyć duże i w czasie okresu świątecznego nieco wzrosły.

Na rynku półwytworu niemal wszystkie zakupy są robione w hutach angielskich. Przywóz był bardzo nieznaczny, tembardziej, że ceny kontynentalne miały tendencję zwykłą. Obrót wyrobami gotowymi nie był duży, dawał się szczególnie odczuwać brak zamówień dla stoczni i fabryk maszyn. Eksport był również utrudniony przez ograniczenia wywozowe, choć można było zauważyć wzrost wywozu na rynki Imperium Brytyjskiego. Notowano ceny wewnętrzne: żelazo sztabowe £ 6.15.0 ÷ 7.0.0, żelazo kształtowe £ 8.15.0, drut walcowany £ 7.10.0, bednarka £ 9.10.0 ÷ 10.10.0.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 12 stycznia 1933 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg		za 1 000 kg

Surówka:			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	—	1.17.6	1.17.6
tomasowska	—	1.16.6	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—

Półwytwór:			
kęsy	—	2. 1.6	2. 1.0
platyny	—	2. 2.6	2. 2.0

Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	2. 9.0	2. 8.6
belki	—	2. 4.0	2. 3.6
kątowniki	—	2. 7.6	2. 7.6
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	3. 9.6	3. 9.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	3. 1.0	3. 1.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 5.6	6. 5.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE. — Ogólne usposobienie na londyńskim rynku metalowym w okresie od 31 grudnia do 13 stycznia można określić jako słabe i wyczekujące, gdyż zapotrzebowanie ze

strony konsumentów było ograniczone jedynie do potrzeb natychmiastowych, natomiast co do większych zakupów dla tworzenia zapasów widoczna była bardzo znaczna rezerwa. W pierwszym tygodniu sprawozdawczego okresu nastroj był dosyć ospały, i pod koniec tygodnia nastąpiła dosyć silna, choć krótkotrwała depresja, która jednak szybko się wyrównała, przechodząc w następnym tygodniu w zwykłość, która pozwoliła z nadwyżką nawet wyrównać kurs. Koniec tygodnia znów był gorszy. Takie wahania kursów wynikały głównie z niezrozumiałej taktyki kartelu miedzianego, który codziennie prawie zmieniał swoje ceny i tem wywoływał refleksy na wszystkich innych rynkach.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się, jak następuje:

Na rynku miedzi położenie było ciągle bardzo niepewne i nierównomierne. Po przerwie świątecznej zapotrzebowanie zaczęło wykazywać pewien wzrost, z czego skorzystał kartel i podniósł swoją cenę z 5 cts za lb do 5'05, a następnie do 5'10 cts; wkrótce jednak z powodu pojawienia się ofert tańszych i raptownego zmniejszenia się konsumpcji musiał znów swoją cenę opuścić do 5 cts. Po dalszych wahanach pod koniec tygodnia nastąpiła ponowna depresja i spadek ceny.

Rynek cyny wykazywał bardzo znaczne wahania, tak że o jakimś regularnym popycie mowy być nie mogło. Położenie statystyczne metalu jest ciągle niekorzystne. Znane zapasy, łącznie z zapasami Straits, zmniejszyły się w ciągu r. ub. tylko o 5%, podczas gdy produkcja została ograniczona o ok. 36%. Było to możliwe tylko dzięki przedsięwzięciu niezbyt dosyć ostrych środków, przeciwko któremu część konsumentów zaczynała powstawać. Na poprawę zapotrzebowania konsumentów w najbliższym czasie nie można liczyć, gdyż zarówno przemysł automobilowy jak i fabryki białej blachy nie wykazują zwiększenia wytwórczości.

Rynek cynku był najrównomierniejszy ze wszystkich dzięki najbardziej uporządkowanym stosunkom, jednakże i tu dawał się odczuć brak zapotrzebowania. Ogólną uwagę zajmowała konferencja brukselska członków kartelu, gdzie różnica zdań była tak duża, że niewiele brakowało do zerwania całego kartelu. Ostatecznie kartel został przedłużony do maja, przyczem wprowadzone zostały, narazie tytułem próby, nowe zasady, regulujące ograniczenie wytwórczości. Mianowicie niektórzy producenci będą mieli prawo przekroczyć swoje kwoty za pewnym wynagrodzeniem, wpłacanem na rzecz tych, którzy zachowają swoją kwotę. Wysokość tego wynagrodzenia ma wynosić sh 1 za tonnę przy cenie metalu do £ zł. 10, sh 2 — przy cenie £ 10 ÷ 12 i sh 3 — przy cenie powyżej £ 12. Drugim zagadnieniem jest zwolnienie od sprzedaży na rynku tej części zapasów, która w myśl umowy kartelowej nie mogła być ruszana do czasu powrotu do normalnej produkcji. W sprawie tej zabiega szczególnie Australia. Wreszcie trzecim zagadnieniem jest kwestja włączenia do umowy kartelowej również i pyłu cynkowego. Jest nadzieja, że wszystkie te zagadnienia zostaną rozwiązane w ciągu obecnego okresu działania kartelu.

Na rynku ołowiu, podobnie jak i na innych, panował zastój z powodu braku

zapotrzebowania. Ruch cen odbywał się pod wpływem innych metali, a w szczególności miedzi.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard zarówno w sprzedaży kasowej, jak i terminowej po szeregu wahań zamknęła swój bilans na zero; miedź elektrolityczna straciła £ 1/4, rafinowana zaś £ 1/2. Cyna wykazała stratę £ 3⁷/₁₆, wzgl. 3¹⁵/₁₆. Ołów spadł w cenie o £ 9¹/₁₆, wzgl. o 1/2. Cynk również stracił £ 9¹/₁₆, wzgl. 3¹/₈. Glin, nikiel, blacha biała i platyna pozostawały bez zmian. Srebro wykazało zysk po 7¹/₁₆ d na uncji przy obu rodzajach transakcji. Złoto wykazało stratę sh 1/3 na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultmo	maksymum	minimum	ultimo
M i e d ź:				
standard:				
kasa	28 ⁵ / ₁₆	29 ⁵ / ₁₆	28 ¹ / ₁₆	28 ¹¹ / ₁₆
term.	28 ¹⁵ / ₁₆ -9 ¹ / ₁₆	29 ¹⁵ / ₁₆	28 ⁷ / ₁₆	29- ¹ / ₂
elektrol.	34 ¹ / ₂	35	32 ³ / ₄	34- ¹ / ₂
rafinow.	31 ¹ / ₂ -32 ¹ / ₂	33 ¹ / ₄	30 ³ / ₄	31-32 ¹ / ₂
C y n a:				
kasa	149- ¹ / ₂	148	141	145 ⁵ / ₈ - ¹ / ₂
term.	150- ¹ / ₂	148 ⁷ / ₈	142	146 ¹ / ₈ - ¹ / ₂
O ł ó w:				
kasa	11	10 ¹¹ / ₁₆	10 ³ / ₄	10 ⁷ / ₁₆
term.	11 ¹ / ₈	11 ³ / ₄	10 ⁹ / ₁₆	10 ⁷ / ₈
C y n k:				
kasa	15	14 ¹⁰ / ₁₆	14 ⁷ / ₁₆	14 ⁷ / ₁₆
term.	15 ¹ / ₁₆	15 ¹ / ₈	14 ¹¹ / ₁₆	14 ¹¹ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju	100	100	100	100
„ zagr.	—	—	—	—
N i k i e l:				
dla kraju	250 ÷ 255	255	250	250 ÷ 255
„ zagr.	237-38	238	237	237 ÷ 38
B l a c h a				
biała	16 ³ / ₄	16 ³ / ₄	16 ³ / ₄	16 ³ / ₄
P l a t y n a				
„Spong”	8 ¹ / ₂	8 ¹ / ₂	8	8 ¹ / ₂
S r e b r o:				
kasa	16 ⁷ / ₁₆	16 ¹⁵ / ₁₆	16 ⁵ / ₁₆	16 ⁷ / ₈
term.	16 ¹ / ₂	17	16 ⁹ / ₁₆	16 ¹⁵ / ₁₆
Z ł o t o				
	124.5	123.8	122.8	123.2

Na rynku starych metali ruch był bardzo ograniczony przy minimalnym zainteresowaniu. Ceny hurtowe za 100 kg wynosiły w Berlinie — w RM dn. 12.I: miedź 42 ÷ 43, bronz 35 ÷ 36, mosiądz 32 ÷ 33, cynk 12 ÷ 13 i ołów 13 ÷ 14. We Francji analogiczne ceny loco Paryż w dn. 6/I wynosiły: 205, 180, 140, 80 i 75

BIBLIOGRAFJA

„STRUKTURA GOSPODARSTWA POLSKIEGO”. HENRYK TENNENBAUM Tom I. — Formy produkcji i zbytu. Warszawa 1932, str. 641. — W omawianej pracy P. Tennenbaum podjął próbę podziału gospodarstwa polskiego na odrębne formacje strukturalne. Jest to zadanie trudne. „Rzeczywistość polska — powiada Autor — jest bardzo różnorodna. Dostyc jednolity charakter ma rzeczywistość francuska i angielska, również rzeczywistość rosyjska jest dostyc jednolita. Mniej jednolita jest rzeczywistość niemiecka i z tego powodu rzeczywistość polska jest często porównywana z rzeczywistością niemiecką. Gosp. darstwo polskie jest niezmiernie ciekawym przedmiotem badań, gdyż na terenie Polski występuje je jednocześnie szereg odmian strukturalnych”.

Niewątpliwie, do takiego badania polskiej struktury gospodarczej ma poważne rezultaty Autor tego interesującego dzieła, rozporządzający tak poważnym zasobem wiedzy teoretycznej i praktycznej w dziedzinie gospodarczej. „Jeszcze przed czterdzięciem — czytamy (str. 520) — można było zajmować się stosunkami gospodarczymi w poszczególnym kraju, nie znając nazw firm; obecnie jest to niemożliwe. Poznawanie stosunków w przemyśle żelaznym niemieckim należy rozpocząć od badania firmy Vereinigte Stahlwerke, w chemicznym — od I. G. Farbenindustrie i t. d., odnośnie innych krajów jest podobnie”. Otóż Prof. Tennenbaum dobrze się orientuje w olbrzymim materiale, dostarczonym przez życie gospodarcze. Nie poprzestaje on na badaniu zewnętrznych form, lecz zagląda za kulisy, wyszukuje głębsze tendencje, klasyfikuje je i ujmuje w szersze prądy, nurtujące współczesne życie gospodarcze.

Czytając pracę Prof. Tennenbauma, wchodzi się niejako bezpośrednio w cały olbrzymi splot interesów życia gospodarczego. Olbrzymią tę i naogół drobiazgową pracę czyta się jednym tchem i odnosi się wrażenie oglądania artystycznego fotomontażu, który, dając wycinki z rzeczywistości, odtwarza ją w całości, wydobyla najdonioślejsze momenty, podkreśla rzeczy godne uwagi.

Autor bynajmniej nierównomiernie omawia poszczególne gałęzie życia gospodarczego; jest to naogół zupełnie zrozumiałe, a częściowo związane z techniką powstawania dzieła. Niektóre objawy, jako typowe, są omówione szczegółowo, niemal

drobiazgowo; inne objawy, inne gałęzie są potraktowane powierzchownie. Wobec wszystkich tych objawów Autor zajmuje zdecydowane stanowisko, poddaje je krytyce i własnemu często nazbyt coprawda subiektywnemu naświetleniu. Pewnym brakiem pracy jest brak przejrzystości. Zagadnienia codziennej praktyki pomieszczone są z wywodami teoretycznymi; częstokroć Autor się powtarza. Ale tu częściowo tłumaczy Autora i samo zadanie pracy: z tego zadania — podziału polskiego życia gospodarczego na odrębne formacje strukturalne, które — jak przyznaje Autor — są bardzo płynne, których granice się zacieśniają — wynika, że oświetlenie — powiedzmy — jakiegos gałęzi przemysłu w ramach pewnej grupy strukturalnej, nie wykluczające badania jej w ramach innej formacji — sprowadza czasami dygresje i powtarzanie się. Chcąc dać naświetlenie rzeczywistości, Autor nie mógł omawiać życia gospodarczego schematycznie, podług jednolitych lub pokrewnych szablonów. Analiza zaś jakiegos zagadnienia od strony teoretycznej ma — mimo spowodowania braku przejrzystości — szczególną wartość, gdy towarzyszy jej ilustracja ściśle praktyczna, zaczerpnięta z codziennej praktyki życia gospodarczego.

W ten sposób omawiane dzieło pobudza niejako do wiązania teorii z praktyką i unaocznia rozbieżności.

Jak wiadomo, praca Prof. Tennenbauma wywołała oddźwięk i polemikę w prasie. Jesteśmy zdania, że oddźwięk ten był dotychczas stosunkowo za mały. W polemice zarzucano Autorowi częstą nieścisłość. Na tem miejscu nie będziemy, oczywiście — choćby poprostu z braku miejsca — analizowali poglądów Autora, z szczerością i bezpośredniością wypowiedziane na każdej niemal stronie jego dzieła, nie będziemy też polemizowali z niektórymi tezami. Można się z nimi zgadzać lub nie — jednak nie umniejsza to wartości dzieła, którą upatrujemy w śmiałości i głębokim naogół podejściu do rzeczywistości i błyskotliwej syntezie.

Prof. Tennenbaum dzieli życie gospodarcze Polski pod względem form produkcji i zbytu na pięć grup.

Do pierwszej — grupy użyteczności publicznej — zaliczył Autor nie tylko gazownie, elektrownie, kolej i t. p., lecz monopole i przemysły: cukrowniczy, węglowy, naftowy, żelazny, bawełniany i t. d. grupę tę charakteryzuje Autor w następujący sposób: „Jeżeli dana gałąź przemysłu jest chroniona skutecznie od

przywozu wytworów zagranicznych i jeżeli na mocy ustawy każde oddzielne przedsiębiorstwo otrzymuje wyznaczony przez ustawę udział w zaopatrzeniu rynku krajowego, to taki przemysł nazywamy koncesyjnym... Jasne jest, że przemysł koncesyjny, wyposażony w monopol obsługi rynku krajowego, musi być poddany normom użyteczności publicznej”. Dołączone do tej grupy zostały i te przemysły, których „koncesyjność” jest faktyczna, choć i nie jest oparta na ustawie.

O ile pierwszą grupę charakteryzuje monopol podażowy — o tyle drugą — grupę spożycia skoncentrowanego i przymusowego — charakteryzuje monopol nabycia. Zalicza tu Autor przemysły: budowy wagonów, lokomotyw oraz przedmiotów uzbrojenia. Przy tej okazji Prof. Tennenbaum oryginalnie analizuje pojęcie przymusu spożycia i jego rolę w działalności państwa i ciał publicznych.

Grupę trzecią — merkantylistyczną — cechuje, jako naczelny motyw polityki gospodarczej — motyw eksportowy. Obejmuje ona m. in. wywóz jai, trzody, bekonów i t. d.

Czwarta grupa — to przedsiębiorstwa uprzywilejowane. „Polityka państwowa popiera je dlatego, że ich istnienie odpowiada celom polityki państwowej. Państwo traktuje zysk tych przedsiębiorstw, jako narzędzie, ułatwiające osiągnięcie określonych celów”. Poza tem przedsiębiorstwa te mogą być zaliczone do jednej z pozostałych 4 grup. Z konieczności więc grupa ta jest bardzo różniczkowana. Należą do niej i banki emisyjne i spółdzielnie spóżywców, szereg przedsiębiorstw państwowych i inne.

Wreszcie piąta grupa — wolno-kapitalistyczna obejmuje pozostałe gałęzie życia gospodarczego. W grupie tej „najczęściej ma miejsce wolna gra sił ekonomicznych...”

W zakończeniu zastrzega się Autor co do stałości podziału na wyżej wymienione grupy. „Podzieliłiśmy gospodarstwo narodowe na 5 grup, przyczem żadna z tych grup nie ma stałej konsystencji; gałęzie, umieszczone w jednej z nich, mogą się przesunąć w ciągu roku do innej. Jest to więc podział formalny na pewne zespoły strukturalne, których treść i zawartość może ulegać i napewno będzie ulegała zmianom”. Mimo te zastrzeżenie trzeba przyznać Autorowi, że „uchwycenie rzeczywistości na gorącym uczynku” zostało przez niego zrobione w formie niezwykle interesującej.

B.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60, **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEN SPÓŁEK AKCYJ-

NYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny ZESŁAW PECHÉ

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Sekretarz Redakcji: BOHDAN WITWICKI

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
AWER MICHAŁSKIRedaktor działu reklamowego:
LEONARD KRAWULSKIRedaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIĘSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU — Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”.